

SYNOD BISKUPÓW
XIII ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE
NOWA EWANGELIZACJA
DLA PRZEKAZU WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
INSTRUMENTUM LABORIS



Watykan

2012

Spis treści

Przedmowa	3
Wprowadzenie	5
Punkty odniesienia.....	5
Oczekiwania względem Synodu.....	5
Temat zgromadzenia synodalnego	6
Od Soboru Watykańskiego II do nowej ewangelizacji.....	6
Struktura <i>Instrumentum laboris</i>	8
Rozdział pierwszy	
Jezus Chrystus, Boża Ewangelia dla człowieka	10
Jezus Chrystus, ewangelizator	10
Kościół, ewangelizowany i ewangelizujący	11
Ewangelia, dar dla każdego człowieka	12
Obowiązek ewangelizacji.....	13
Ewangelizacja i odnowa Kościoła.....	14
Rozdział drugi	
Czas nowej ewangelizacji	16
Zapotrzebowanie na “nową ewangelizację”	16
Konteksty nowej ewangelizacji	18
Nowe granice w kontekście komunikacji	20
Zmiany kontekstu religijnego	20
Obecni jako chrześcijanie w tych kontekstach	21
<i>Missio ad gentes</i> , opieka duszpasterska, nowa ewangelizacja	23
Przemiany w parafii a nowa ewangelizacja.....	24
Definicja i jej znaczenie	25
Rozdział trzeci	
Przekaz wiary	27
Prymat wiary	28
Kościół przekazuje wiarę, którą sam żyje	28
Pedagogia wiary	29
Podmioty przekazu wiary	30
Rodzina, wzorcowe miejsce ewangelizacji	32
Powołani do ewangelizacji	32
Uzasadnić własną wiarę	33
Owoce wiary.....	34
Rozdział czwarty	
Ożywianie działalności duszpasterskiej	36
Inicjacja chrześcijańska, proces ewangelizacyjny	36
Wymóg pierwszego głoszenia	38
Przekazywać wiarę, wychowywać człowieka	39
Wiara i poznanie.....	40
Fundament wszelkiego duszpasterstwa ewangelizacyjnego	41
Istotna rola powołań	42
Podsumowanie	43
Jezus Chrystus, Ewangelia, która daje nadzieję	43
Radość ewangelizacji	44

Przedmowa

“Przymnóż nam wiary!” (Łk 17, 5). Tymi słowami proszą Pana Jezusa Apostołowie, widząc, że jedynie w wierze, będącej darem Boga, mogą z Nim nawiązać osobistą relację i sprostać powołaniu uczniów. Prośba ta wynikała z doświadczenia własnych ograniczeń. Nie czuli się dość silni, by przebaczyć bratu. Wiara jest niezbędna również do tego, by urzeczywistniać znaki obecności Królestwa Bożego w świecie. Jezus posłużył się uschniętym od korzeni drzewem figowym, by dodać otuchy swym uczniom: “Miejcie wiarę w Boga! Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: ‘Podnieś się i rzuć się w morze!’, a nie wątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie. Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie” (Mk 11, 22-24). Również Ewangelista Mateusz podkreśla znaczenie wiary w urzeczywistnianiu wielkich dzieł. “Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowym drzewem to uczynicie, ale nawet jeśli powiecie tej górze: ‘Podnieś się i rzuć się w morze!’, stanie się” (Mt 21, 21).

Pan Jezus wypomina niekiedy “Dwunastu” ich słabą wiarę. Na pytanie, dlaczego nie zdołali wypędzić złego ducha, Nauczyciel odpowiada: “Z powodu małej wiary waszej” (Δια την ὀλιγοπιστίαν ὑμῶν) (Mt 17, 20). Nad Jeziorem Tyberiadzkim, Jezus zanim uciszył burzę, pyta się uczniów: “Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary” (ὀλιγόπιστοι) (Mt 8, 26). Uczniowie muszą powierzyć się Bogu i Opatrzności, nie lękać się o dobra materialne. “Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary?” (Mt 6, 30; cf. Łk 12, 28). Podobnie zachowuje się również przed rozmnożeniem chlebów. Kiedy uczniowie zdają sobie sprawę, że zapomnieli zabrać ze sobą na drugi brzeg chleba, Pan Jezus mówi do nich: “Ludzie małej wiary, czemu zastanawiacie się nad tym, że nie wzięliście chleba? Czy jeszcze nie rozumiecie i nie pamiętacie owych pięciu chlebów na pięć tysięcy, i ile zebraliście koszów?” (Mt 16, 8-9).

W Ewangelii Mateusza na szczególną uwagę zasługuje opowiadanie o Jezusie, który chodzi po wodzie i przychodzi do uczniów w łodzi. Po rozproszeniu ich lęku, Pan Jezus przyjmuje warunkową propozycję Piotra: “Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!” (Mt 14, 28). W pierwszej chwili Piotr bez trudu chodzi po wodzie, idąc do Jezusa. “Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: ‘Panie, ratuj mnie!’”. I Jezus natychmiast “wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: ‘Czemu zwątpiłeś, małej wiary?’” (Mt 14, 30-31). Jezus i Piotr razem wchodzi do łodzi, a wiatr cichnie. Uczniowie, świadkowie tego wielkiego objawienia, padają przed Panem i wyznają pełną wiarę: “Prawdziwie jesteś Synem Bożym” (Mt 14, 33).

W osobie Piotra możemy rozpoznać postawę wielu wiernych czy całych wspólnot chrześcijańskich, zwłaszcza w krajach od dawna zewangelizowanych. W różnych Kościołach partykularnych dochodzi bowiem tego, że wierni z powodu słabej wiary odchodzą od życia sakramentalnego i praktyk chrześcijańskich, a niektórych można by wręcz uznać za niewierzących (ἀπίστοι; cf. Mt 17, 17; 13, 58). Jednocześnie niemało Kościołów doświadcza też, że po pierwszym entuzjazmie przychodzi znużenie i lęk w obliczu dość złożonych sytuacji współczesnego świata. Jak Piotr obawiają się wrogiej atmosfery, różnego rodzaju pokus, wyzwiań ponad ludzkie siły. Tak jednak dla Piotra, jak i dla wiernych, indywidualnie czy jako członków wspólnoty Kościoła, wybawienie przychodzi jedynie od Pana Jezusa. Jedynie On może podać dłoń i poprowadzić na bezpieczne miejsce w drodze wiary.

Te krótkie refleksje o wierze w Ewangeliach pomagają nam zilustrować temat XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów: “Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”. Znaczenie wiary w tym kontekście zostało dodatkowo podkreślone przez decyzję Ojca Świętego Benedykta XVI o ogłoszeniu Roku Wiary, który rozpocznie się 11 października 2012 r., dla upamiętnienia 50. rocznicy otwarcia Soboru Powszechnego Watykańskiego II i 20. rocznicy opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego. Wszystko to będzie miało miejsce w trakcie obrad Zgromadzenia Synodalnego. Po raz kolejny sprawdzają się słowa, które Pan Jezus powiedział do apostoła Piotra, skały, na której Pan zechciał wybudować swój Kościół (cf. Mt 16, 19): “Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci” (Łk 22, 32). Po raz kolejny otworzą się przed wszystkimi “podwoje wiary” (Dz 14, 27).

Jak zawsze, również i dziś celem ewangelizacji jest przekaz wiary chrześcijańskiej. Dotyczy ona w pierwszym rzędzie wspólnoty uczniów Jezusa Chrystusa, zorganizowanych w Kościoły partykularne, diecezjalne i eparchialne, których wierni gromadzą się regularnie na sprawowaniu liturgii, słuchają Słowa Bożego i

sprawują sakramenty, przede wszystkim Eucharystię, troszcząc się o przekaz skarbu wiary członkom swych rodzin, wspólnot i parafii. Czynią to poprzez głoszenie i świadectwo życia chrześcijańskiego, katechumenat, katechezy i dzieła miłosierdzia. Chodzi tu o ewangelizację w sensie ogólnym, jako normalną działalność Kościoła. Z pomocą Ducha Świętego, ewangelizację tę, by tak powiedzieć zwyczajną, trzeba ożywić nowym zapalem. Trzeba szukać nowych metod i form wyrazu, by przekazać człowiekowi współczesnemu niezmienną prawdę Jezusa Chrystusa, wciąż nową i będącą źródłem wszelkiej nowości. Jedynie wiara stała i mocna, wiara właściwa męczennikom, może tchnąć ducha w tak wiele planów duszpasterskich, średnio i długoterminowych, ożywić istniejące struktury, wzbudzić duszpasterską kreatywność na miarę potrzeb współczesnego człowieka i oczekiwań dzisiejszych społeczeństw.

Odnowiony dynamizm wspólnot chrześcijańskich da nowy impuls również działalności misyjnej (missio ad gentes), która jest dziś szczególnie pilnym zadaniem, biorąc pod uwagę wielką liczbę osób, które nie znają Jezusa Chrystusa, w krajach nie tylko dalekich, ale również tych, które już dawno zostały zewangelizowane.

Jeśli chrześcijanie pozwolą, by ożywił ich Duch Święty, więcej uwagi poświęcą też tak wielu braciom i siostram, którzy, choć zostali ochrzczeni, oddalili się od Kościoła i porzucili praktykowanie chrześcijańskiej wiary. Do nich w sposób szczególny chcą się zwrócić z nową ewangelizacją, aby w ten sposób mogli oni odkryć na nowo piękno wiary chrześcijańskiej i radość z osobistego spotkania z Panem Jezusem w Kościele, wspólnocie wierzących.

Te oto tematy zostały podjęte w opublikowanym właśnie Instrumentum laboris. Jako porządek obrad przyszłego Zgromadzenia synodalnego, jest on rezultatem syntezy reakcji na Lineamenta, nadesłanych przez Synody Biskupów Katolickich Kościołów Wschodnich sui iuris, konferencje episkopatów, dykasterie Kurii Rzymskiej oraz do Unie Przełożonych Generalnych, jak również przez inne instytucje, wspólnoty i wiernych, którzy zechcieli wziąć udział w refleksji Kościoła nad tematem Synodu. Przy współpracy Rady Zwyczajnej i korzystając z pomocy kompetentnych ekspertów, Sekretariat Generalny Synodu Biskupów zredagował tenże dokument, w którym zebranych zostało wiele budzących nadzieję aspektów działalności ewangelizacyjnej Kościoła na wszystkich pięciu kontynentach. Wskazano w nim również różne tematy, które wymagają jeszcze głębszej refleksji, aby Kościół mógł nadal w odpowiedni sposób wypełniać swą ewangelizacyjną misję, mając na uwadze liczne aktualne wyzwania i trudności. Umocnieni słowem Pana: “Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!” (J 14, 1) i pod światłym przewodnictwem Ojca Świętego Benedykta XVI, Ojcowie synodalni przygotowują się do podjęcia refleksji nad tym tematem w atmosferze modlitwy, wsłuchania oraz rzeczywistej i nacechowanej miłością jedności. Nie będą w tym sami, ponieważ będzie im towarzyszyć wiele osób, które stale modlą się w intencji obrad synodalnych. Spoglądając na wspólnotę Kościoła w chwale, uczestnicy XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego mają też nadzieję na wstawiennictwo wszystkich świętych, a w szczególności Maryi Panny, błogosławionej, ponieważ “uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana” (cf. Łk 1, 45).

Bóg, dobry i miłosierny, stale wyciąga swą rękę nad człowiekiem i Kościołem, zawsze gotowy uczynić zadość swym wybranym. Ci jednak muszą chwycić jego dłoń i z wiarą prosić Go o pomoc. Nie jest to czymś oczywistym, o czym świadczy stanowcze pytanie Jezusa: “Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18, 8). Z tego względu również dzisiaj Kościół i chrześcijanie muszą stale powtarzać tę prośbę: “Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu!” (Mk 9, 24).

Aby Zgromadzenie synodalne mogło sprostać tym oczekiwaniom i potrzebom Kościoła naszych czasów, prosimy o łaskę Ducha Świętego, którego Bóg “wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego” (Tt 3, 6), błagając po raz kolejny Pana Jezusa: “Przymnóż nam wiary” (Łk 17, 5).

+ Nikola Eterović

Arcybiskup tytularny Cibale
Sekretarz generalny Synodu Biskupów

Watykan, 27 maja 2012
Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Wprowadzenie

1. Tematem przyszłego Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, które odbędzie się od 7 do 28 października 2012 r., będzie “nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”, jak to ogłosił Papież Benedykt XVI, zamykając obrady Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu. Aby ułatwić przygotowania do tego wydarzenia, sporządzono *Lineamenta*. Na te właśnie *Lineamenta* oraz dołączony do nich kwestionariusz odpowiedziały Konferencje Episkopatów, Synody Biskupów Katolickich Kościołów Wschodnich *sui iuris*, dykasterie Kurii Rzymskiej oraz Unia Przełożonych Generalnych. Swoje spostrzeżenia nadesłali również poszczególni biskupi, kapłani, członkowie instytutów życia konsekrowanego, świeccy, stowarzyszenia i ruchy kościelne. Wielkie zaangażowanie w proces przygotowawczy potwierdza, jak bardzo temat wybrany przez Ojca Świętego leży na sercu współczesnym chrześcijanom i Kościołowi. Wszystkie nadesłane opinie i refleksje zostały zebrane i ujęte w sposób syntetyczny w tym oto *Instrumentum laboris*.

Punkty odniesienia

2. Przyszłe Zgromadzenie synodalne zostało zwołane w szczególnie ważnej chwili dla Kościoła katolickiego. W trakcie jego obrad przypada bowiem pięćdziesiąta rocznica rozpoczęcia Soboru Powszechnego Watykańskiego II, dwudziesta rocznica ogłoszenia Katechizmu Kościoła Katolickiego, a także rozpoczyna się Rok Wiary, ogłoszony przez Benedykta XVI¹. Synod będzie zatem sposobną okazją, by zwrócić uwagę na potrzebę nawrócenia i wymóg świętości, o czym przypominają też wszystkie te rocznice; Synod będzie także okazją, by wziąć sobie do serca i ponowić owo wezwanie do odkrycia wiary, które zrodziło się na Soborze Watykańskim II, a następnie zostało podjęte najpierw w Roku Wiary ogłoszonym przez Papieża Pawła VI, a dziś zaproponowane ponownie nam przez Papieża Benedykta XVI. To właśnie w tym kontekście Synod będzie obradował na temat nowej ewangelizacji.

3. Ustalone w ten sposób ramy czasowe mają też inne punkty odniesienia, które okazują się istotne tak dla przygotowań, jak i dla samej refleksji synodalnej. Obok bezpośredniego i jasnego odniesienia do nauczania Soboru Watykańskiego II, nie można dziś na przykład rozważać nowej ewangelizacji, nie wzięwszy pod uwagę słów, które na ten temat wypowiedzieli Papież Paweł VI w Adhortacji Apostolskiej *Evangelii nuntiandi* i Papież Jan Paweł II w Encyklice *Redemptoris missio* oraz w Liście Apostolskim *Novo millennio ineunte*. W wielu nadesłanych odpowiedziach zgodnie wskazywano na te teksty jako na punkty odniesienia i kryteria.

Oczekiwania względem Synodu

4. W wielu odpowiedziach zwrócono uwagę na pilną potrzebę wspólnotowej oceny tego, jak Kościół żyje dziś swym pierwotnym powołaniem do ewangelizacji w obliczu wyzwań, z którymi musi się zmierzyć, aby uniknąć ryzyka rozproszenia i podziałów. Wiele Kościołów partykularnych (diecezje, eparchie, Kościoły *sui iuris*), jak też różne Konferencje Episkopatów i Synody Kościołów Wschodnich są już od wielu lat zaangażowane w weryfikację własnych praktyk głoszenia i dawania świadectwa wierze. W tym względzie w odpowiedziach podano szereg naprawdę godnych podziwu inicjatyw podejmowanych w różnych środowiskach kościelnych: w imię ewangelizacji i z myślą o jej podjęciu w ostatnich dziesięcioleciach różne Kościoły partykularne opracowały dokumenty i plany duszpasterskie, przygotowano inicjatywy (diecezjalne, krajowe, kontynentalne) służące uwrażliwianiu i wspieraniu takiej działalności, stworzono punkty formacyjne dla chrześcijan powołanych do działania na tym polu.

5. W obliczu tak wielkiego bogactwa inicjatyw, przedstawionego z zachowaniem kontrastów, ponieważ nie wszystkie inicjatywy przyniosły spodziewane rezultaty, zwołanie synodu zostało odebrane jako sposobna okazja, by stworzyć wspólnotową i katolicką przestrzeń słuchania, rozeznania, a przede wszystkim by decyzje, które mamy podjąć, odznaczały się jednością. Oczekuje się, że najbliższe Zgromadzenie synodalne będzie wydarzeniem zdolnym dodać siły wspólnotom chrześcijańskim, a zarazem udzielić również konkretnych odpowiedzi na tak wiele pytań, które pojawiają się dzisiaj w Kościele odnośnie do jego

¹ Cf. Benedykt xvi, *Porta fidei*, List apostolski w formie *motu proprio*, ogłaszający Rok Wiary (11 października 2011): AAS 103 (2011) 723-734.

zdolności do ewangelizacji. Oczekuje się zachęty, a także konfrontacji i dzielenia się narzędziami analizy i przykładami działań.

Temat zgromadzenia synodalnego

6. Ogłaszając zwołanie XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, Papież Benedykt XVI chciał przypomnieć wspólnotom chrześcijańskim o priorytecie, jakim jest zadanie stojące przed Kościołem na początku nowego tysiąclecia. Idąc za przykładem swego poprzednika bł. Jana Pawła II, który widział w Jubileuszu Roku 2000, obchodzonym w 35-tą rocznicę Soboru Watykańskiego II, bodziec do podjęcia przez Kościół z nowym zapałem swej misji ewangelizacyjnej, Papież Benedykt XVI jeszcze bardziej kładzie nacisk na tę misję, podkreślając jej nowość. Misja, która otrzymali Apostołowie, by iść i nauczać wszystkie narody, chrzcząc je i przygotowując do dawania świadectwa (cf. *Mt* 28, 19-20); misja, którą Kościół wypełniał i której pozostał wierny przez całe stulecia, ma dziś stawić czoło przemianom społecznym i kulturowym, które do głębi zmieniają sposób, w jaki człowiek postrzega siebie i świat, wpływając zarazem na sposób, a w jaki wierzy on w Boga.

7. Skutkiem wszystkich tych przemian jest szerząca się dezorientacja, która wyraża się w braku zaufania do wszystkiego, co zostało nam przekazane odnośnie do sensu życia, oraz w braku gotowości do pełnego i bezwarunkowego przyjęcia tego, co zostało nam dane jako objawienie głębokich prawd naszego istnienia. Jest nim również zjawisko odpadania od wiary, które stopniowo zaczęło występować w społeczeństwach i kulturach, które od wieków wydawały się przeniknięte Ewangelią. Wiara, postrzegana jako element, który coraz bardziej należy łączyć z prywatną i osobistą sferą człowieka, stała się hipotezą również dla wielu chrześcijan, którzy pozostali zainteresowani właściwymi konsekwencjami społecznymi, kulturalnymi i politycznymi głoszenia Ewangelii, ale nie zadbali wystarczająco o zachowanie w sobie i swych wspólnotach żywej wiary, która niczym niewidzialny płomień ożywia swą miłością i napędza energią wszystkie pozostałe aspekty życia. Ryzyko, że w ten sposób wiara ulegnie osłabieniu, a wraz z nią również zdolność do dawania świadectwa Ewangelii, ziściło się niestety w niejednym kraju, którego chrześcijańska wiara przez stulecia przyczyniała się do budowania kultury i społeczeństwa.

8. Odpowiedź na tę sytuację jest imperatywem, który Papież Benedykt XVI podjął na początku swego pontyfikatu, jak sam stwierdził: "Kościół jako całość, oraz jej duszpasterze, tak jak Chrystus muszą wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni do miejsc tętniących życiem, do przyjaźni z Synem Bożym, do Tego, który daje nam życie, życie w obfitości"². Kościół czuje, że jego obowiązkiem jest znaleźć nowe narzędzia i nowe słowa, dzięki którym na pustyniach świata będzie można usłyszeć i zrozumieć słowa wiary, które odrodziły w nas życie, życie prawdziwe, życie w Bogu.

9. Zwołanie synodu o nowej ewangelizacji i przekazie wiary sytuuje się w ramach tej woli odrodzenia gorliwości wiary i świadectwa chrześcijan oraz ich wspólnot. Decyzję, by skupić refleksję synodalną na tym temacie, trzeba w istocie odczytywać w ramach szerszego zamysłu, którego kolejnymi etapami jest niedawne ustanowienie dykasterii ds. promowania nowej ewangelizacji oraz ogłoszenie Roku Wiary. Oczekuje się zatem, że dzięki Synodowi, Kościół wzmoże swą odwagę i siły na rzecz nowej ewangelizacji, odkryje radość wiary i pomoże odkryć na nowo entuzjazm w przekazywaniu wiary. Nie chodzi tu jedynie o wymyślanie czegoś nowego czy podejmowanie niespotykanych dotąd inicjatyw na rzecz głoszenia Ewangelii, lecz o przeżywanie tego aspektu wiary, którym jest głoszenie Boga: "misja [...] odnawia Kościół, ożywia wiarę i tożsamość chrześcijańską, daje nowy entuzjazm i nowe motywacje. Wiara się umacnia, kiedy jest przekazywana"³.

Od Soboru Watykańskiego II do nowej ewangelizacji

10. Choć zamysł wznowienia działalności ewangelizacyjnej Kościoła znalazł swój ostateczny wyraz w decyzjach Papieża Benedykta XVI, o których przed chwilą wspomnieliśmy, to początki tego zamysłu są o wiele głębsze, a jego korzenie bardziej odległe. Zamysł ten ożywia bowiem nauczanie i posługę apostolską Papieża Pawła VI i Papieża Jana Pawła II. Co więcej, początków tego zamysłu należy szukać w Soborze Watykańskim II i w jego woli, by dać odpowiedź na dezorientację doświadczaną również przez chrześcijan

² Benedykt XVI, Homilia na rozpoczęcie posługi piotrowej Biskupa Rzymu (24 kwietnia 2005): AAS 97 (2005) 710.

³ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 2: AAS 83 (1991) 251.

w obliczu wielkich przeobrażeń i podziałów, których doświadczał świat w tamtej epoce; dać odpowiedź, która nie byłaby naznaczona pesymizmem i rezygnacją⁴, lecz odradzającą mocą powszechnego powołania do zbawienia⁵, którego Bóg chce dla każdego człowieka.

11. To właśnie dlatego tenże Sobór Powszechny zaliczył działalność ewangelizacyjną do swych głównych tematów: w Chrystusie, światłości narodów⁶, cała ludzkość odnajduje swą pierwotną i prawdziwą tożsamość⁷, która na skutek grzechu została przysłonięta; a do Kościoła, na którego obliczu owe światło się odbija, należy zadanie kontynuowania misji ewangelizacyjnej Jezusa Chrystusa⁸, jej uobecniania i urzeczywistniania, w kontekście uwarunkowań współczesnego świata. W tej perspektywie ewangelizacja staje się jednym z zasadniczych wezwań Soboru, które skłania do wznowienia z nowym zapalem tej misji. Dotyczy to wyświęconych szafarzy: ewangelizacja jest obowiązkiem biskupów⁹ i kapłanów¹⁰. Ale nie tylko, ta podstawowa misja Kościoła jest obowiązkiem każdego chrześcijanina, który przyjął chrzest¹¹. Ewangelizacja jako podstawowy element misji Kościoła został też jasno przedstawiony w całym dekrecie *Ad gentes*, który pokazuje, jak dzięki ewangelizacji powstaje ciało Kościołów partykularnych, a ogólniej rzecz biorąc każdej wspólnoty chrześcijańskiej. Tak pojęta ewangelizacja nie ogranicza się do jednej z wielu czynności, lecz jest w dynamice Kościoła mocą, która pozwala mu dążyć do swego celu: odpowiedzieć na powszechne powołanie do świętości¹².

12. Idąc za wskazaniem Soboru, Papież Paweł VI dalekowzrocznie zauważał, że należy pilnie i z całą mocą wznowić działalność ewangelizacyjną, biorąc pod uwagę dechrystianizację wielu osób, które choć przyjęły chrzest nie żyją po chrześcijańsku, a także fakt, że prosi ludzie, choć są w jakiejś mierze wierzący, słabo znają podstawy tejże wiary. Wskazywał też, że coraz więcej osób odczuwa potrzebę poznania Jezusa Chrystusa w innym świetle, inaczej niż w nauczaniu, które otrzymali w dzieciństwie¹³. A wierny nauce Soboru¹⁴, dodawał, że ewangelizacyjna działalność Kościoła “musi szukać nieustannie odpowiednich środków i języka, aby głosić oraz przypominać objawienie Boga i wiarę w Jezusa Chrystusa”¹⁵.

13. Dla Papieża Jana Pawła II zadanie to stało się jednym z głównych punktów jego obszernego nauczania i zostało ujęte konkretnie w postaci nowej ewangelizacji, którą systematycznie wyjaśniał w licznych wystąpieniach jako zadanie stojące przed współczesnym Kościołem, zwłaszcza w regionach, które dawno przyjęły chrześcijaństwo. Program ten dotyczy głównie postawy Kościoła na zewnątrz, ale zakłada przede wszystkim stałą odnowę od wewnątrz, stałe przechodzenie, by tak powiedzieć, od ewangelizowanego do ewangelizującego. Wystarczy przypomnieć niektóre jego słowa: “Całe kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły i dały początek wspólnotom wiary żywej i dynamicznej, dzisiaj wystawione są na ciężką próbę, a niekiedy podlegają procesowi radykalnych przemian wskutek szerzenia się zubożnienia, sekularyzmu i ateizmu. Chodzi tu przede wszystkim o kraje i narody należące do tak zwanego Pierwszego Świata, w których dobrobyt materialny i konsumizm, aczkolwiek przemieszane z sytuacjami zastraszającej nędzy i ubóstwa, sprzyjają i hołdują zasadzie: ‘żyć tak, jak gdyby Bóg nie istniał’. [...] W innych regionach i narodach chrześcijańskie tradycje pobożności i religijności ludowej pozostały żywe. Dziś jednak owemu moralnemu i duchowemu dziedzictwu grozi roztrwonienie pod wpływem wielorakich procesów, wśród których na pierwszy plan wysuwa się proces sekularyzacji i rozwój sekt. Jedynie nowa

⁴ Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 1. 4.

⁵ Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 2.

⁶ Cf. *ibid.*, 1.

⁷ Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22.

⁸ Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 17. 35.

⁹ Cf. *ibid.*, 23; . Sobór Powszechny Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 2.

¹⁰ Cf. . Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 28; Id., Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum Ordinis*, 2. 4.

¹¹ Cf. . Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 31; Id., Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam Actuositatem*, 2. 6.

¹² Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 39-40.

¹³ Cf. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 52: AAS 68 (1976) 40-41.

¹⁴ Cf. . Sobór Powszechny Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, 6.

¹⁵ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 56: AAS 68 (1976) 46.

ewangelizacja może zapewnić rozkwit czystej i głębokiej wiary, zdolnej nadać tym tradycjom siłę prowadzącą do autentycznej wolności. Oczywiście wszędzie istnieje pilna potrzeba odtworzenia chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej. Jednak warunkiem tego jest *odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych w tych krajach i narodach*¹⁶.

14. Sobór Watykański II oraz nowa ewangelizacja to tematy, które często pojawiają się w nauczaniu Benedykta XVI. W swym przemówieniu bożonarodzeniowym do Kurii Rzymskiej w 2005 r. – co zbiegło się również z 40-tą rocznicą zakończenia Soboru – podkreślił on w obliczu “hermeneutyki nieciągłości i zerwania” potrzebę “‘hermeneutyki reformy’, odnowy w ciągłości jednego podmiotu-Kościola, który dał nam Pan; jest to podmiot, który wzrasta w czasie i się rozwija, pozostając jednak zawsze sobą, jedynym podmiotem Ludu Bożego w drodze”¹⁷. Ogłaszając Rok Wiary, Ojciec Święty wyraził życzenie, aby wydarzenie to “mogło być dobrą okazją do zrozumienia, że teksty, które otrzymaliśmy jako dziedzictwo po Ojcach soborowych, jak powiedział bł. Jan Paweł II, ‘nie straciły swej wartości i blasku’”. I dodawał: “Ja również pragnę powtórzyć z mocą to, co powiedziałem o Soborze kilka miesięcy po moim wyborze na Następcę Piotra: ‘jeśli odczytujemy go i przyjmujemy, kierując się prawidłową hermeneutyką, może on być i stawać się coraz bardziej wielką mocą dla wciąż tak bardzo potrzebnej odnowy Kościoła’”¹⁸. Dlatego też, jak podkreślono w niektórych odpowiedziach na *Lineamenta*, powyższe wskazania Benedykta XVI, współbrzmujące z nauczaniem jego poprzedników, są niezawodnym przewodnikiem pozwalającym podjąć temat przekazu wiary w nowej ewangelizacji, w Kościele wrażliwym na wyzwania współczesnego świata, lecz zarazem silnie zakorzenionego w swej żywej tradycji, do której należy Sobór Watykański II.

Struktura *Instrumentum laboris*

15. Od obrad synodalnych oczekuje się zatem rozwoju i pogłębienia tego, co Kościół czyni kilkadziesiąt lat. Ogrom inicjatyw i dokumentów, które już powstały z myślą o ewangelizacji i jej wznowieniu, pokazał wielu Kościołom partykularnym, że oczekiwania nie dotyczą w pierwszym rzędzie tego, co trzeba zrobić, lecz raczej stworzenia warunków do zrozumienia, co i w jaki sposób zostało już zrobione do tej pory. W niejednej odpowiedzi jest mowa o tym, że samo ogłoszenie tematu Synodu oraz praca nad *Lineamenta* pozwoliły wspólnotom chrześcijańskim jasno dostrzec, jak pilnym jest dziś ów imperatyw nowej ewangelizacji; kolejną tego konsekwencją jest również atmosfera jedności, która pozwala w nowym duchu spojrzeć na wyzwania współczesności.

16. W wielu odpowiedziach nie ukrywano problemu, że Kościół musi podjąć się wyzwania nowej ewangelizacji ze świadomością, że przemiany dokonują się dzisiaj nie tylko w świecie i kulturze, lecz że dotyczą one w pierwszej osobie również samego Kościoła, jego wspólnot, działań, tożsamości. Rozeznanie jest zatem postrzegane jako niezbędne narzędzie, bodziec do zmierzenia się z aktualną sytuacją z większą odwagą i odpowiedzialnością. Sytuując się w tym kontekście, *Instrumentum laboris* dzieli się na cztery rozdziały, które dostarczają zasadniczych treści i narzędzi sprzyjających takiej właśnie refleksji i rozeznaniu.

17. Pierwszy rozdział zostanie zatem poświęcony ponownemu odkryciu istoty nowej ewangelizacji, czyli doświadczenia wiary chrześcijańskiej: spotkaniu z Jezusem Chrystusem, Ewangelią Boga Ojca dla człowieka, która nas przemienia, gromadzi i wprowadza nas, dzięki darowi Ducha, w nowe życie, którego doświadczamy już teraz, właśnie w owym byciu zgromadzonymi w Kościele; i to właśnie to doświadczenie skłania nas do wyjścia z radością na drogi świata, w oczekiwaniu na urzeczywistnienie Królestwa Bożego, i bycia radosnymi świadkami i głosicielami otrzymanego daru. W kolejnym, drugim rozdziale, podjęta została refleksja nad rozeznaniem skoncentrowanym na przemianach, które dotyczą naszego sposobu życia wiarą, co ma też wpływ na nasze chrześcijańskie wspólnoty. Przeanalizowano też powody, dla których szerzy się idea nowej ewangelizacji, oraz w jaki sposób poszczególne Kościoły lokalne podejmują to pojęcie. W trzecim rozdziale podjęta została analiza podstawowych miejsc, narzędzi, podmiotów i czynności, dzięki którym przekazuje się wiarę chrześcijańską, takich jak: liturgia, katechizacja, działalność charytatywna; pamiętając, że przekazywana wiara, musi być wyznawana, sprawowana, przeżywana i przemodlona.

¹⁶ Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 34; AAS 81 (1989) 454-455.

¹⁷ Benedykt XVI, *Bożonarodzeniowe przemówienie do Kurii Rzymskiej* (22 grudnia 2005): AAS 98 (2006), 46.

¹⁸ Benedykt XVI, *Porta Fidei*. List Apostolski w formie *motu proprio* ogłaszający Rok Wiary (11 października 2011), 5; AAS 103 (2011) 725; Cf. *Bożonarodzeniowe przemówienie do Kurii Rzymskiej* (22 grudnia 2005): AAS 98 (2006), 52.

Zgodnie z tym, w czwartym i ostatnim rozdziale podjęto w końcu debatę nad sektorami działalności duszpasterskiej, które w sposób szczególny mają na celu głoszenie Ewangelii i przekaz wiary. Chodzi tu o sektory klasyczne, ale rozważymy też nowe, które pojawiły się w odpowiedzi na bodźce i przynaglenia, które pod wpływem refleksji nad nową ewangelizacją rodzą się we wspólnotach chrześcijańskich i dotyczą ich sposobu przeżywania wiary.

Rozdział pierwszy

Jezus Chrystus, Boża Ewangelia dla człowieka

“Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże.
Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię” (Mk 1, 15)

18. Wiara chrześcijańska to nie tylko doktryna, wiedza, zbiór reguł moralnych, tradycja. Wiara chrześcijańska to rzeczywiste spotkanie, relacja z Jezusem Chrystusem. Przekazywać wiarę oznacza tworzyć w każdym miejscu i czasie warunki umożliwiające takie spotkanie między ludźmi i Jezusem Chrystusem. Celem wszelkiej ewangelizacji jest urzeczywistnienie tego spotkania, zarazem wewnętrznego i osobistego, publicznego i wspólnotowego. Jak to potwierdził Papież Benedykt XVI, “u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. [...] Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4, 10), miłość nie jest już przykazaniem, ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi”¹⁹. W kontekście wiary chrześcijańskiej, spotkanie z Chrystusem i relacja z Nim dokonuje się “zgodnie z Pismem” (1 Kor 15, 3. 4). Sam Kościół nabiera własnej formy właśnie dzięki łasce tej relacji.

19. To spotkanie z Jezusem, dzięki Jego Duchowi, jest wielkim darem Ojca dla ludzi. Jest to spotkanie, do którego jesteśmy przygotowywani przez działanie Jego łaski w nas. Jest to spotkanie, w którym czujemy się pociągani, a pociągając zarazem nas ono przemienia, wprowadzając w nowe wymiary naszej tożsamości, czyniąc nas uczestnikami życia Bożego (cf. 2 P 1, 4). Jest to spotkanie, po którym nic już nie jest takie, jak przedtem, przybiera ono postać “metanoi”, nawrócenia, do którego sam Jezus nawołuje z całą mocą (cf. Mk 1, 15). Wiara jako spotkanie z osobą Chrystusa ma postać relacji z Nim, wspomnienia Go, zwłaszcza w Eucharystii i w Słowie Bożym, i kształtuje w nas, w łasce Ducha, mentalność Chrystusa; mentalność ta pozwala nam rozpoznać braci, zgromadzonych przez Ducha w swoim Kościele, abyśmy my ze swej strony byli świadkami i głosicielami tej Ewangelii. Jest to spotkanie, które uzdalnia nas do czynienia rzeczy nowych i dawania świadectwa – dzięki dziełom nawrócenia przepowiadanych przez Proroków (cf. Jer 3, 6 nn.; Ez 36, 24-36) – o przemianie naszego życia.

20. W tym pierwszym rozdziale zwracamy szczególną uwagę na ten podstawowy wymiar ewangelizacji, ponieważ odpowiedzi na *Lineamenta* podkreślały potrzebę przypomnienia tej centralnej istoty wiary chrześcijańskiej, z której wielu chrześcijan nie zdaje sobie sprawy. Nie można zatem zaniedbywać teologicznych podstaw nowej ewangelizacji, lecz przeciwnie muszą one wybrzmieć z całą mocą i w całej swej prawdzie, ponieważ nadają one moc działalności ewangelizacyjnej Kościoła i odpowiednio ją sytuują. Nowa ewangelizacja musi być zatem podjęta jako okazja do oceny wierności chrześcijan temu poleceniu otrzymanemu od Jezusa Chrystusa: nowa ewangelizacja jest sposobną okazją (cf. 2 Kor 6, 2), by powrócić jako chrześcijanie i jako wspólnota do picia ze źródła naszej wiary, i być tym samym bardziej gotowymi do ewangelizacji, do świadectwa. Zanim bowiem staną się czynem, ewangelizacja i dawanie świadectwa są dwoma postawami, które jako owoc wiary, nieustannie oczyszczającej i nawracającej, wynikają w naszym życiu z owego spotkania z Jezusem Chrystusem, Bożą Ewangelią dla człowieka.

Jezus Chrystus, ewangelizator

21. “Sam Jezus, Boża Ewangelia, był całkiem pierwszym i największym ewangelizatorem”²⁰. Przedstawił się jako ten, który został posłany głosić wypełnienie się Bożej Ewangelii, przepowiedzianej w dziejach Izraela, przede wszystkim przez proroków i w Świętych Pismach. Ewangelista Marek rozpoczyna swoje opowiadanie, łącząc “początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie” (Mk 1, 1) z odniesieniem do Pisma Świętego: “Jak jest napisane u proroka Izajasza” (Mk 1, 2). W Ewangelii św. Łukasza sam Jezus przedstawia się, w synagodze w Nazarecie, jako odczytujący Pisma, zdolny wypełnić je samą swoją obecnością: “Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4, 21). Ewangelia według św. Mateusza stworzyła cały system spełniających się cytatów, mający skłonić do refleksji nad najgłębszą tożsamością Jezusa na podstawie tego, co zostało powiedziane przez proroków (cf. Mt 1, 22; 2, 15. 17. 23; 4, 14; 8, 17; 12, 17; 13, 35; 21, 4). W chwili aresztowania sam Jezus tak to wszystko ujmuje: “stało się to wszystko, żeby się

¹⁹ Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 1: AAS 98 (2006), 217-218.

²⁰ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 7; AAS 68 (1976) 9.

wypełniły Pisma proroków” (*Mt 26, 56*). W Ewangelii według św. Jana sami uczniowie potwierdzają ten związek; po pierwszym spotkaniu Filip stwierdza: “Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy” (*J 1, 45*). W czasie swej posługi sam Jezus wielokrotnie powołuje się na swą relację ze Świętymi Pismami i świadectwo, które one dają: “Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo” (*J 5, 39*); “Gdybyście jednak uwierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie uwierzyli. O Mnie bowiem on pisał” (*J 5, 46*).

22. Zgodne świadectwo ewangelistów potwierdza, że Ewangelia o Jezusie jest radykalnym podjęciem, kontynuacją i całkowitym wypełnieniem tego, co głoszą Pisma. Właśnie ze względu na tę ciągłość, nowość Jezusa jawi się zarazem jako oczywista i zrozumiała. Jego działalność ewangelizacyjna jest w istocie podjęciem zapoczątkowanej uprzednio historii. Jego gesty i Jego słowa będzie trzeba interpretować w świetle Pisma. Przy swym ostatnim zjawieniu, jak opisuje Łukasz, Zmartwychwstały podsumowuje tę perspektywę stwierdzając: “To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach” (*Łk 24, 45*). Biorąc pod uwagę głębię tego odniesienia do Pism obecnych w sercu ludu, Jezus jawi się jako ewangelizator, który przynosi nowość i wypełnienie Prawa, Proroków i Mądrości Izraela.

23. Dla Jezusa celem ewangelizacji staje się wprowadzenie ludzi w Jego wewnętrzną relację z Ojcem i Duchem. Taki jest ostateczny sens Jego nauczania i cudów: głoszenie zbawienia, które choć przejawia się w konkretnych aktach uzdrowienia, nie może być łączone z wołą przekształceń społecznych czy kulturowych, lecz jest danym każdemu człowiekowi głębokim doświadczeniem bycia kochanym przez Boga oraz poznania Go w obliczu kochającego i współczującego Ojca (cf. *Łk 15*). Objawienie zawarte w Jego słowach i czynach jest związane ze słowami proroków. Emblematyczne jest pod tym względem opowiadanie o znakach, które Jezus czyni w obecności wysłanników Jana Chrzciciela. Chodzi tu o znaki objawiające tożsamość Jezusa, ponieważ są one ściśle związane z wielkimi przepowiedniami proroków. Ewangelista Łukasz pisze: “W tym właśnie czasie wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i uwolnił od złych duchów; oraz wielu niewidomych obdarzył wzrokiem. Odpowiedział im więc: ‘Idźcie i donieście Janowi, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię”’ (*Łk 7, 21-22*). Słowa Jezusa ukazują pełny sens Jego gestów jako znaków, które zostały dokonane w odniesieniu do niezliczonych proroctw biblijnych (cf. w szczególności *Iz 29, 18; 35, 5. 6; 42, 18; 26, 19; 61, 1*).

Sam sposób, w jaki Jezus traktuje ludzi, należy postrzegać jako istotny element Jego ewangelizacyjnej metody. Potrafił On przyjąć wszystkich, nikogo nie dyskryminując ani nie wyłączając: przede wszystkim ubogich, następnie bogatych, jak Zacheusz i Józef z Arymatei, obcokrajowców, jak centurion i Syrofenicjanka; ludzi sprawiedliwych, jak Natanael; prostytutki i publicznych grzeszników, z którymi zasiadał nawet do stołu. Jezus potrafił dotrzeć do głębi człowieka i zrodzić go dla wiary w Boga, który pierwszy umiłował (cf. *I J 4, 10. 19*), którego miłość zawsze nas uprzedza i nie zależy od naszych zasług, ponieważ jest samym Jego bytem: “Bóg jest miłością” (*I J 4, 8. 16*). Staje się On tym samym przykładem dla Kościoła ewangelizującego, pokazując mu istotę wiary chrześcijańskiej: wierzyć w miłość poprzez oblicze i głos tejże miłości, czyli przez Jezusa Chrystusa.

24. Ewangelizacja w wykonaniu Jezusa prowadzi człowieka w sposób jak najbardziej naturalny ku doświadczeniu nawrócenia: każdy człowiek jest wezwany do nawrócenia i uwierzenia w miłosierną miłość Boga do niego. Królestwo będzie się rozwijać w tej mierze, w jakiej każdy człowiek nauczy się zwracać do Boga w intymności modlitwy jak do Ojca (cf. *Łk 11, 2; Mt 23, 9*) i za przykładem Jezusa Chrystusa nauczy się uznawać w pełnej wolności, że jego dobrem jest wypełnienie Jego woli w swoim życiu (cf. *Mt 7, 21*). Ewangelizacja, powołanie do świętości i nawrócenie są ze sobą powiązane jakby były jedną rzeczą służącą wprowadzeniu tu i teraz w doświadczenie Królestwa Bożego w Jezusie tych, którzy sami stają się synami Bożymi. Ewangelizacja, powołanie do świętości, nawrócenie: zadaniem obrad synodalnych będzie odczytanie, w jaki sposób te trzy rzeczywistości są obecne w życiu naszych wspólnot i ożywiają je w tym owocnym splocie.

Kościół, ewangelizowany i ewangelizujący

25. Ci, którzy szczerze przyjmują Ewangelię, właśnie ze względu na otrzymany dar i owoce, które on w nich rodzi, gromadzą się w imię Jezusa, by zachować i ożywiać tę przyjętą i przeżywaną wiarę, aby pomnażając, kontynuować przeżyte doświadczenie. Jak podają Ewangelie (cf. *Mk 3, 13-15*), uczniowie, po tym jak przebywali z Jezusem, z Nim dzielili życie, przez Niego zostali wprowadzeni w nowe doświadczenie życia,

uczestniczyli w Jego Boskim życiu, sami zostali posłani, by kontynuować tę ewangelizacyjną działalność: “Wtedy zwołał Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi złymi duchami i władzę leczenia chorób. [...] Wyszli więc i chodzili po wsiach, głosząc Ewangelię i uzdrawiając wszędzie” (Łk 9, 1. 6).

26. Również po Jego śmierci i zmartwychwstaniu, misyjne polecenie, które uczniowie otrzymali od Pana Jezusa Chrystusa (cf. Mk 16, 15) zawiera bezpośrednie odniesienie do głoszenia Ewangelii wszystkim i uczenia ich wszystkiego, co On im polecił (cf. Mt 28, 20). Apostoł Paweł przedstawia się jako “apostół przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej” (Rz 1, 1). Zadanie Kościoła polega zatem na urzeczywistnianiu *traditio Evangelii*, głoszeniu i przekazie Ewangelii, która jest “mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (Rz 1, 16) i która ostatecznie jest tożsama z Jezusem Chrystusem (cf. I Kor 1, 24). Wiemy już, że kiedy jest mowa o Ewangelii, którą mamy głosić, ma się na myśli Słowo żywe i skuteczne, które urzeczywistnia to, co znaczy (cf. Hbr 4, 12; Iz 55, 10), i jest osobą: Jezusem Chrystusem, ostatecznym Słowem Boga, które stało się człowiekiem²¹.

Tak jak dla Jezusa, również dla Kościoła owa misja ewangelizacyjna jest dziełem Boga, a dokładniej Ducha Świętego. Doświadczenie daru Ducha, Pięćdziesiątnica, czyni z Apostołów świadków i proroków, utwierdzając ich we wszystkim, co dzielili z Jezusem i czego się od Niego nauczyli (cf. Dz 1, 8; 2, 17), wlewając w nich spokojną odwagę, która skłania ich do przekazywania innym ich doświadczenia Jezusa i nadziei, która ich ożywia. Duch daje im umiejętność świadczenia o Jezusie jako “paruzji” (cf. Dz 2, 29), poszerzając zakres ich działalności od Jeruzalem na całą Judeę i Samarię, i aż po krańce ziemi.

27. To, czego Kościół doświadczył u swych początków, przeżywa nadal również dzisiaj. Papież Paweł VI przypominając tę niezawodną prawdę, wskazywał na jej aktualność: “Rozkaz dany Dwunastu – ‘Idźcie, głoscie Ewangelię’ – dotyczy wszystkich chrześcijan, chociaż na różny sposób. [...] Kościół to dobrze wie. [...] Obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość. Kościół jest dla ewangelizacji, czyli po to, aby głosił i nauczał słowa Bożego, ażeby przez nie dochodził do nas dar łaski, żeby grzesznicy jednali się z Bogiem, a wreszcie żeby uobecniał nieustannie ofiarę Chrystusa w odprawianiu Mszy św., która jest pamiątką Jego śmierci i chwalebego Zmartwychwstania”²². Kościół pozostaje w świecie, by kontynuować misję ewangelizacyjną Jezusa, dobrze wiedząc, że w ten sposób nadal uczestniczy w Bożym życiu, bo przynaglany przez Ducha do głoszenia światu Ewangelii, przeżywa na nowo obecność Chrystusa zmartwychwstałego, który wprowadza go w komunię z Bogiem Ojcem. Życie Kościoła, wszelkie jego działanie, nigdy nie zamyka się samo w sobie; jest zawsze działaniem ewangelizacyjnym i jako takie objawia trynitarnie oblicze naszego Boga. Jak napisano w Dziejach Apostolskich, nawet życie najbardziej intymne: modlitwa, słuchanie słowa i nauczania Apostołów, praktykowanie miłości braterskiej, łamanie chleba (cf. Dz 2, 42-46) nabiera pełnego znaczenia jedynie wtedy, gdy staje się świadectwem, rodzi podziw i nawrócenie, staje się przepowiadaniem i głoszeniem Ewangelii przez Kościół i każdego ochrzczonego.

Ewangelia, dar dla każdego człowieka

28. Ewangelia miłości Boga do nas, powołanie do udziału w życiu Ojca w Jezusie i przez Ducha, to dar przeznaczony dla wszystkich ludzi. Głosi nam to sam Jezus, kiedy wzywa wszystkich do nawrócenia ze względu na Królestwo Boże. Aby podkreślić ten aspekt, Jezus zbliżył się przede wszystkim do tych, którzy należeli do marginesu społecznego, preferując ich w głoszeniu Ewangelii. Na początku swej posługi oświadcza On, że został posłany, by głosić ubogim radosne przesłanie (cf. Łk 4, 18). Wszystkim ofiarom odrzucenia i pogardy oświadcza: “Błogosławieni jesteście, wy, ubodzy” (Łk 6, 20); ponadto, ludziom na marginesie pozwala już doświadczyć wyzwolenia poprzez to, że z nimi przebywa (cf. Łk 5, 30; 15, 2), z nimi je, traktuje ich jak równych i przyjaciół (cf. Łk 7, 34), pomaga im poczuć się kochanymi przez Boga i w ten sposób objawia Jego wielką czułość do potrzebujących i grzeszników.

29. Wyzwolenie i zbawienie, które niesie Królestwo Boże, docierają do osoby ludzkiej zarówno w sferze fizycznej, jak i duchowej. Dwa gesty towarzyszą działalności ewangelizacyjnej Jezusa: uzdrowienie i przebaczenie. Liczne uzdrowienia świadczą o Jego wielkim współczuciu w obliczu ludzkiej nędzy i pokazują również, że w Królestwie nie będzie już chorób ani cierpienia, i że Jego misja od samego początku

²¹ Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 4.

²² Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 13-14: AAS 68 (1976) 12-13.

służy uwolnieniu od nich (cf. *Ap* 21, 4). Z punktu widzenia Jezusa uzdrowienia są również znakiem zbawienia duchowego, czyli wyzwolenia z grzechu. Dokonując gestów uzdrowienia, Jezus wzywa do wiary, do nawrócenia, do pragnienia przebaczenia (cf. *Lk* 5, 24). Po otrzymaniu wiary, uzdrowienie wprowadza w zbawienie (cf. *Lk* 18, 42). Gesty wyzwolenia z opętania złym duchem, najwyższym złem oraz symbolem grzechu i buntu przeciwko Bogu, są znakami tego, że “przyszło do was królestwo Boże” (*Mt* 12, 28), że Ewangelia, dar skierowany do każdego człowieka, dając nam zbawienie, wprowadza nas w proces przemienienia, w udział w Bożym życiu, które odnawia nas już teraz.

30. “Nie mam srebra ani złota, ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!” (*Dz* 3, 6). Jak nam pokazuje apostoł Piotr, również Kościół kontynuuje wiernie to głoszenie Ewangelii, która jest dobrem dla każdego człowieka. Chromemu, który prosi go o środki na utrzymanie, Piotr odpowiada, dając dar Ewangelii, który go uzdrowia, otwierając mu drogę zbawienia. I tak na przestrzeni czasu dzięki swej działalności ewangelizacyjnej Kościół wciela i ukazuje prorocstwo z Apokalipsy: “Oto czynię wszystko nowe” (*Ap* 21, 5), przemieniając od środka ludzkość i historię, aby wiara w Chrystusa i życie kościelne nie były już obce społeczeństwu, w którym żyje, ale mogły je przeniknąć i przemienić²³.

31. Ewangelizacja jest właśnie obdarowaniem Ewangelią, która przemienia człowieka, jego świat, jego dzieje. Kościół ewangelizuje, kiedy dzięki mocy głoszonej Ewangelii (cf. *Rz* 1, 16), pozwala się odrodzić dzięki doświadczeniu śmierci i zmartwychwstania Jezusa każdemu doświadczeniu człowieka (cf. *Rz* 6, 4), zanurzając je w nowość chrztu i życia według Ewangelii, w relację Syna ze swym Ojcem, aby poczuć moc Ducha. Przekaz wiary jest celem ewangelizacji w zamyśle doprowadzenia człowieka do Ojca przez Chrystusa w Duchu (cf. *Ef* 2, 18). Takie jest doświadczenie nowości Ewangelii, która przemienia każdego człowieka. A dziś z jeszcze większym przekonaniem możemy głosić tę naszą pewność, ponieważ wyrastamy z historii, która przekazała nam dzieła wspaniałej odwagi, poświęcenia, śmiałości, intuicji i rozsądku, w urzeczywistnianiu przez Kościół tego zadania przekazu Ewangelii każdemu człowiekowi; gesty świętości, które na każdym kontynencie przyjmują znane i bogate w treść formy. Każdy Kościół partykularny może chlubić się świątymi postaciami świętych, którzy swoją działalnością, a przede wszystkim własnym świadectwem potrafili wnieść nowy zapal i moc w dzieło ewangelizacji. Święci przykładni, a także profetyczni i świątliwi w tworzeniu nowych sposobów realizacji tego zadania; ślady i echa ich życia pozostały w ich tekstach, modlitwach, wzorcach i metodach pedagogicznych, duchowych drogach, metodach inicjacji w wiarę, dziełach i instytucjach oświatowych.

32. Niektóre odpowiedzi z przekonaniem przytaczały moc tych wzorców świętości, wspominając zarazem o trudnościach w ich uaktualnieniu i przekazie tych doświadczeń. Niekiedy odnosi się wrażenie, że te dzieła naszej historii nie tylko należą do przeszłości, ale są niemal jej więźniami, nie są w stanie przekazać ewangelicznego charakteru ich świadectwa naszym czasom. Od obrad synodalnych oczekuje się zatem rozważenia tych trudności, zastanowienia się nad głębokimi przyczynami ograniczeń różnych instytucji kościelnych w ukazywaniu wiarygodności własnych działań i własnego świadectwa, w zabieraniu głosu i w przekonywaniu do wysłuchania tego, co się mówi jako głosiciel Bożej Ewangelii.

Obowiązek ewangelizacji

33. Każda osoba ma prawo usłyszeć Bożą Ewangelię dla człowieka, którą jest Jezus Chrystus. Jak Samarytanka u studni, tak też i współczesna ludzkość potrzebuje usłyszeć słowa Jezusa “O, gdybyś знаła dar Boży” (*J* 4, 10), ponieważ słowa te wydobywają głębokie pragnienie zbawienia, obecne w każdym człowieku: Panie, “daj mi tej wody, abym już nie pragnęła” (*J* 4, 15). To prawo każdego człowieka do usłyszenia Ewangelii było bardzo jasne dla apostoła Pawła. Był on niestrudzonym głosicielem, właśnie dlatego, że rozumiał powszechne przeznaczenie Ewangelii, a swe głoszenie traktował jak obowiązek: “Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (*I Kor*, 9, 16). Każdy człowiek musi móc powiedzieć tak jak on, że “Chrystus nas umiłował i samego siebie wydał za nas” (*Ef* 5, 2). Co więcej, każdy człowiek musi móc się poczuć włączanym w głęboką i przemieniającą relację, którą głoszenie Ewangelii tworzy między nami i Chrystusem: “Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za

²³ Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, 21.

mnie” (Ga 2, 20)²⁴. Aby mieć dostęp do takiego doświadczenia, potrzebny jest ktoś, kto zostanie posłany do jego głoszenia: “Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?” (Rz 10, 14, który cytuje Iz 52, 1).

34. Można zatem zrozumieć, że wszelka działalność Kościoła, ma w swej istocie charakter ewangelizacyjny i nie może być nigdy oddzielana od tego zadania pomagania wszystkim spotkać Chrystusa w wierze, co jest głównym celem ewangelizacji. Tam, gdzie jako Kościół “niesiemy ludziom jedynie wiedzę, umiejętności, sprawności techniczne i narzędzia, tam dajemy im za mało”²⁵. Źródłowym bodźcem ewangelizacji jest miłość Chrystusa dla zbawienia wiecznego ludzi. Prawdziwi ewangelizatorzy pragną jedynie dawać darmo to, co sami darmo otrzymali: “Od zarania Kościoła uczniowie Chrystusa trudzili się nad tym, by nawracać ludzi do wyznawania Chrystusa Pana nie środkami przymusu ani sztuczkami niegodnymi Ewangelii, lecz przede wszystkim siłą słowa Bożego”²⁶.

35. Misja Apostołów i jej kontynuacja w misji starożytnego Kościoła pozostają podstawowym wzorem ewangelizacji na wszystkie czasy: misja często naznaczona męczeństwem, jak pokazuje początek dziejów chrześcijaństwa, lecz także dzieje wieku, który właśnie dobiegł końca, historia naszych czasów. To właśnie męczeństwo uwiarygodnia świadków, którzy nie szukają władzy czy zysku, lecz oddają swoje życie za Chrystusa. Pokazują oni światu bezbronną i bezgraniczną moc miłości do ludzi, którą otrzymuje ten, kto idzie za Chrystusem aż po całkowity dar ze swego życia, jak to zapowiedział sam Jezus: “Jeśli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15, 20).

Jednakże nie brak też niestety fałszywych przekonań, które ograniczają wymóg głoszenia Dobrej Nowiny. Dostrzegamy dziś bowiem “narastające zamieszanie, [które] powoduje, że wielu ludzi nie słucha i nie wypełnia misyjnego polecenia Pana (por. Mt 28, 19). Często uważa się, że wszelkie próby przekonywania innych w sprawach religijnych są ograniczaniem wolności. Uprawnione byłoby jedynie prezentowanie własnych poglądów i zachęcanie innych, aby postępowali w zgodzie z własnym sumieniem, bez zabiegania o ich nawrócenie do Chrystusa i na wiarę katolicką: twierdzi się, że wystarczy pomagać ludziom, aby byli bardziej ludźmi lub wierniejsi własnej religii, że wystarczy budować wspólnoty zdolne zabiegać o sprawiedliwość, wolność, pokój i solidarność. Niektórzy utrzymują ponadto, że nie należy głosić Chrystusa tym, którzy Go nie znają, ani też nakłaniać ich do przystąpienia do Kościoła, ponieważ można rzekomo zostać zbawionym nawet nie znając Chrystusa i nie należąc formalnie do Kościoła”²⁷.

36. Choć niechrześcijanie mogą się zbawić dzięki łasce, którą Bóg daje znanymi Mu sposobami²⁸, Kościół nie może ignorować faktu, że każdy człowiek oczekuje poznania prawdziwego oblicza Boga i chce już dziś żyć w przyjaźni z Jezusem Chrystusem, Bogiem z nami. Całkowite przyłgnięcie do Chrystusa, który jest prawdą, i przystąpienie do Jego Kościoła nie ograniczają, lecz umacniają wolność człowieka i wiodą ku jej spełnieniu w miłości bezinteresownej i mającej na względzie dobro wszystkich ludzi. Nieocenionym darem jest żyć w powszechnym gronie przyjaciół Boga, które rodzi się z komunii w ożywczym Ciele i Krwi Jego Syna, otrzymywać od Niego pewność przebaczenia grzechów i żyć w miłości, która rodzi się z wiary. W tych darach Kościół chce dać udział wszystkim, aby mieli pełnię prawdy i środków zbawienia, mogli “uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8, 21). Kościół, który głosi i przekazuje wiarę, naśladuje działanie samego Boga, który udziela się ludzkości, dając Syna, który zsyła Ducha Świętego na ludzi, by odrodzić ich jako dzieci Boże.

Ewangelizacja i odnowa Kościoła

37. Jako ewangelizator Kościół przeżywa tę swą misję rozpoczynając od ewangelizacji samego siebie. “Jako wspólnota wierzących, jako wspólnota nadziei wyrażanej życiem i dzielonej z innymi oraz wspólnota braterskiej miłości, musi ciągle słuchać tego, w co wierzy, i motywów swej nadziei, i nowego przykazania miłości. Jako Lud Boży, który żyje wśród świata i często jest kuszony przez jego bożki, ustawicznie musi

²⁴ Cf. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach ewangelizacji* (3 grudnia 2007), 2: AAS 100 (2008) 490.

²⁵ Benedykt XVI, *Homilia* (Monachium, 10 września 2006), w: *L'Osservatore Romano*, 11-12 września 2006, s. 9.

²⁶ Sobór Powszechny Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 11.

²⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach ewangelizacji* (3 grudnia 2007), 3: AAS 100 (2008) 491.

²⁸ Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, 7.

przyjmować wieść o ‘wielkich sprawach Bożych’, dzięki którym nawrócił się do Pana, żeby znowu być przezeń wzywany i zgromadzonym w jedno. Mówiąc krócej, Kościół zawsze winien być ewangelizowany, żeby mógł zachować swą świeżość, żarliwość i moc w głoszeniu Ewangelii”²⁹. Sobór Watykański II zdecydowanie zajął się tym tematem Kościoła, który się ewangelizuje poprzez stałe nawracanie i odnowę, aby ewangelizować świat w sposób wiarygodny³⁰. Dobrze widać jeszcze wciąż aktualne słowa Papieża Pawła VI, który potwierdzając priorytetowy charakter ewangelizacji, przypominał wszystkim wiernym: “Nie będzie bez pożytku, jeśli poszczególni wierni i poszczególni głosiciele Ewangelii rozważą na modlitwie to zdanie: Ludzie, choćbyśmy nie głosili im Ewangelii, będą mogli zbawić się na innych drogach, dzięki miłosierdziu Bożemu, ale czy my sami możemy się zbawić, jeśli zaniechamy jej głoszenia z powodu gnuśności, lęku, ‘wstydenia się Ewangelii’ – jak pisał św. Paweł – lub kierowania się fałszywymi poglądami?”³¹. Nie dając gotowej odpowiedzi, Paweł VI zasugerował raczej, by to pytanie stało się konkretnym przedmiotem refleksji synodalnej.

38. Od samych swych początków Kościół musiał stawiać czoło podobnym trudnościom, doświadczając grzechu swoich członków. Opowiadanie o uczniach z Emaus (cf. *Lk* 24, 13-35) jest emblematyczne dla możliwości katastroficznego poznania Chrystusa. Dwaj uczniowie z Emaus mówią o umarłym (cf. *Lk* 24, 21-24), opowiadają o swej frustracji i utracie nadziei. Pokazują oni, że w Kościele zawsze istnieje niebezpieczeństwo takiego głoszenia, które nie przekazuje życia, lecz zamyka w śmierci zarówno głoszonego Chrystusa, jak i głosicieli oraz adresatów orędzia. Również epizod z uczniami zajęтыми połowem ryb, opisany przez ewangelistę Jana (cf. *J* 21, 1-14), ukazuje podobne doświadczenie: oddzieleni od Chrystusa, uczniowie bezowocnie prowadzą swą działalność. I tak jak w wypadku uczniów z Emaus, dopiero zjawienie się Zmartwychwstałego przywraca ufność, radość głoszenia, owocność działalności ewangelizacyjnej. Jedyne dzięki ponownemu, mocnemu związaniu się z Chrystusem, ten, który został nazwany “rybakiem ludzi” (cf. *Lk* 5, 10), Piotr, może na nowo, pomyślnie zarzucić swoje sieci, ufając słowu swego Pana.

39. To, co zostało tak starannie opisane u zarania Kościoła, było też przeżywane potem wiele razy w jego dziejach. Wiele razy się stało, że na skutek osłabienia więzów z Chrystusem, pogorszyła się jakość przeżywanej wiary i z mniejszą siłą było odczuwane doświadczenie udziału w życiu trynitarnym, które jest właściwe dla tych więzi. Dlatego właśnie nie można zapomnieć, że głoszenie Ewangelii jest przede wszystkim sprawą duchową. Wymóg przekazu wiary, który nie jest przedsięwzięciem indywidualistycznym czy czynionym w pojedynkę, lecz wydarzeniem wspólnotowym, kościelnym, nie powinien prowokować do wyszukiwania skutecznych strategii komunikacji ani selekcji odbiorców – na przykład młodzieży – lecz musi dotyczyć podmiotu, któremu powierzono tę duchową czynność. Musi stać się zapytywaniem się Kościoła o samego siebie. Dzięki temu problem ten nie zostanie podjęty w sposób powierzchowny, lecz stanie się wyzwaniem dla całego Kościoła, jego bytu i życia. Niejeden Kościół partykularny prosi Synod, aby rozważył, czy bezowocność dzisiejszej ewangelizacji, katechizacji w czasach współczesnych, nie jest przede wszystkim problemem natury kościelnej i duchowej. Warto się zastanowić, na ile Kościół potrafi jawić się jako rzeczywista wspólnota, żyjąca w prawdziwym braterstwie, jako ciało, a nie jako przedsiębiorstwo.

40. Właśnie po to, aby ewangelizacja mogła zachować w nienaruszonej postaci swój pierwotny, duchowy charakter, Kościół musi się dać kształtować działaniu Ducha i upodobniać się do Chrystusa ukrzyżowanego, który objawia światu oblicze miłości i Bożej komunii. W ten sposób odkryje swoje powołanie jako *Ecclesia mater*, która rodzi Bogu dzieci, przekazując wiarę, ucząc miłości, która karmi dzieci. Tym samym będzie wypełniał zdanie głoszenia i dawania świadectwa o tym Objawieniu Boga, gromadząc swój lud rozproszony, aby mogło się wypełnić proroctwo Izajasza, które Ojcowie Kościoła odczytywali jako skierowane do Kościoła: “Rozszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta” (*Iz* 54, 2-3).

²⁹ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 15: AAS 68 (1976) 14-15.

³⁰ Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, 5. 11. 12.

³¹ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 80: AAS 68 (1976) 74.

Rozdział drugi

Czas nowej ewangelizacji

*“Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”
(Mk 16, 15)*

41. Realizacja misyjnego polecenia, które Kościół otrzymał od zmartwychwstałego Pana (cf. Mk 16, 15), przybierała z czasem coraz to nowe formy i postacie, w zależności od miejsca, sytuacji i okoliczności historycznych. W naszych czasach głoszenie Ewangelii wydaje się o wiele bardziej złożone niż w przeszłości, lecz zadanie powierzone Kościołowi jest takie samo jak na początku. Jako że nie zmieniła się misja, należy stwierdzić, że i my możemy mieć w sobie entuzjazm i odwagę, jakimi wykazali się Apostołowie i pierwsi uczniowie: Duch Święty, który skłonił ich do otwarcia drzwi Wieczernika, czyniąc ich ewangelizatorami (cf. Dz 2, 1-4), jest tym samym Duchem, który dziś kieruje Kościołem i skłania go do odnowionego głoszenia nadziei ludziom naszych czasów.

42. Sobór Watykański II przypomina, że “grupy, wśród których obecny jest Kościół, z rozmaitych przyczyn nierzadko zmieniają się całkowicie, tak że mogą pojawić się zupełnie nowe okoliczności”³². Dalekowzrocznie Ojcowie Soborowi widzieli perspektywę przemian kulturowych, o których dziś łatwo możemy się przekonać. Właśnie ta zmiana sytuacji, która stworzyła nieoczekiwane okoliczności dla wierzących, wymaga szczególnej uwagi w głoszeniu Ewangelii, aby uzasadnić naszą wiarę w sytuacji, którą w porównaniu do przeszłości pod wieloma względami można uznać za nową i krytyczną.

43. Przemiany społeczne, których byliśmy świadkami w ostatnich dziesięcioleciach, mają złożone przyczyny, które wyrastają z dalekiej przeszłości i w sposób istotny zmieniły postrzeganie naszego świata. Pozytywna strona tych przemian jest dla wszystkich oczywista, postrzegana jako nieocenione dobro, umożliwiła bowiem rozwój kultury i postęp człowieka w wielu dziedzinach wiedzy. Jednakże przemiany te dały też początek rewizji i krytyce wartości oraz niektórych fundamentów współistnienia społecznego, co głęboko naruszyło wiarę ludzi. Jak przypomina Papież Benedykt XVI, “choć z jednej strony owe przemiany były niewątpliwym dobrodziejstwem dla ludzkości, a dla Kościoła źródłem dodatkowych bodźców do uzasadnienia nadziei, której jest wyrazicielem (cf. I P 3, 15), z drugiej strony doszło do niepokojącej utraty poczucia sacrum, a nawet do podawania w wątpliwość tych podstaw, które wydawały się niezaprzeczone, jak wiara w Boga Stwórcę i Jego opatrzność, objawienie Jezusa Chrystusa jako jedyne Zbawiciela oraz wspólne rozumienie fundamentalnych doświadczeń człowieka, takich jak narodziny, śmierć, życie w rodzinie i odniesienie do naturalnego prawa moralnego. Choć we wszystkim tym niektórzy widzieli wyzwolenie, dosyć szybko zauważono, że kiedy człowiek chce być wyłącznym twórcą własnej natury i przeznaczenia, pozbawia się tego, co stanowi fundament wszystkich rzeczy, a w jego wnętrzu powstaje pustynia”³³.

44. Trzeba wskazać odpowiedź na tę szczególną chwilę kryzysu, również kryzysu życia chrześcijańskiego; Kościół musi umieć potraktować ten szczególny moment historyczny jako dodatkowy bodziec do uzasadniania nadziei, którą w sobie niesie (cf. I P 3, 15). Pojęcie “nowej ewangelizacji” wskazuje na wymóg odnowy sposobu głoszenia, zwłaszcza dla tych, którzy żyją w takiej sytuacji, jak dzisiejsza, w której postęp sekularyzacji pozostawił głębokie ślady również w krajach o tradycji chrześcijańskiej. Pojęta w ten sposób idea nowej ewangelizacji dojrzała w kontekście kościelnym i została urzeczywistniona na bardzo różne sposoby, w ciągłym poszukiwaniu jej znaczenia. Była ona postrzegana przede wszystkim jako wymóg, potem jako proces rozeznania i jako bodziec dla współczesnego Kościoła.

Zapotrzebowanie na “nową ewangelizację”

³² Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, 6.

³³ Benedykt XVI, List apostolski w formie *motu proprio Ubicumque et semper* (21 września 2010): AAS 102 (2010) 789.

45. Czym jest “nowa ewangelizacja”? Bł. Papież Jan Paweł II w pierwszym przemówieniu, dzięki któremu pojęcie to stało się znane i nabrało rozgłosu, zwracając się do biskupów Ameryki Łacińskiej, tak ją zdefiniował: “Obchody 500-lecia ewangelizacji nabiorą pełnego znaczenia, jeśli będzie im towarzyszyło nowe zaangażowanie ze strony was jako biskupów, oraz waszych kapłanów i wiernych; zaangażowanie na pewno nie w reewangelizację, lecz w nową ewangelizację. Nową w swym zapale, w metodach i w przejawach”³⁴. W innym wystąpieniu i w innym już czasie, Papież zwrócił się do Kościoła w Europie, powtarzając bardzo podobny apel: “dostrzeżono pilną konieczność «nowej ewangelizacji» ze świadomością, że Europa nie powinna dzisiaj tylko odwoływać się do swojej chrześcijańskiej przeszłości. Musi także nauczyć się znów kształtować swoją przyszłość w spotkaniu z Osobą i orędziem Jezusa Chrystusa”³⁵.

46. Nowa ewangelizacja w pierwszym swym momencie jest odpowiedzią na pytanie, które Kościół musi mieć odwagę sobie postawić, aby odważyć się podjąć na nowo swe duchowe i misyjne powołanie. Wspólnoty chrześcijańskie, naznaczone wpływami radykalnych przemian społecznych i kulturowych, które się dziś dokonują, muszą znaleźć siły i sposoby na to, by z powrotem w sposób trwały “zakotwiczyły się” w obecności Zmartwychwstałego, który ożywia je od wewnątrz. Muszą one pozwolić się prowadzić Jego Duchowi, z powrotem zacząć kosztować w nowy sposób daru zjednoczenia z Ojcem przeżywanego w Jezusie, i z powrotem przekazywać innym ludziom to swoje doświadczenie jako najcenniejszy dar, który posiadają.

47. Odpowiedzi nadesłane na tekst *Lineamentów* w pełni zgadzały się z diagnozą postawioną przez Papieża Jana Pawła II. Odpowiadając ze swej strony na konkretne pytanie, czym jest nowa ewangelizacja, w wielu przypadkach zgodnie przyznano, że nowa ewangelizacja to umiejętność Kościoła przeżywania w sposób nowy własnego doświadczenia wspólnoty wiary i głoszenia w kontekście nowych sytuacji kulturowych, które powstały w ostatnich dziesięcioleciach. Opisane w ten sposób zjawisko występuje zarówno na półkuli północnej, jak i południowej, na Zachodzie i na Wschodzie, w krajach o tysiącletnim doświadczeniu chrześcijańskim i w krajach ewangelizowanych od kilku stuleci. W konsekwencji splotu różnych wpływów społecznych i kulturowych – które przyjęło się określać mianem “globalizacji” – rozpoczął się proces osłabienia tradycji i instytucji. Bardzo szybko naruszyło to więzi społeczne i kulturowe, ich zdolność do przekazu wartości i odpowiedzi na pytania o sens i prawdę. Konsekwencją tego jest znaczący zanik jedności kultury i jej umiejętności przyjmowania wiary oraz życia zgodnie z wartościami, które z wiary czerpią natchnienie.

48. Przejawy tej atmosfery w doświadczeniu wiary oraz w życiu kościelnym zostały opisane w bardzo podobny sposób we wszystkich odpowiedziach: słabość życia wiary wspólnot chrześcijańskich, spadek uznania dla autorytetu magisterium, “prywatyzacja” przynależności do Kościoła, spadek praktyk religijnych, rezygnacja z przekazu własnej wiary nowym pokoleniom. Przejawy te, opisane w sposób niemal jednomyślny przez różne episkopaty, pokazują, że cały Kościół musi się zmierzyć z tą atmosferą kulturową.

49. W tym kontekście nowa ewangelizacja ma zabrzmieć jako apel, pytanie, które Kościół zadaje samemu sobie, aby zebrać własne siły duchowe i zaangażować się w tę nową atmosferę kulturową z własnymi propozycjami: rozpoznając dobro również w tych nowych sytuacjach, nadając nową żywotność własnej wierze i własnemu zaangażowaniu ewangelizacyjnemu. Określenie “nowa” odnosi się do zmiany kontekstu kulturalnego i odsyła do faktu, że Kościół potrzebuje odzyskać siły, wolę, świeżość i autentyzm w swym sposobie przeżywania i przekazywania wiary. Nadesłane odpowiedzi pokazują, że apel ten został przyjęty w różny sposób w różnych środowiskach kościelnych, powszechnie jednak doświadcza się z troską. Można odnieść wrażenie, że wiele wspólnot chrześcijańskich nie dostrzegło jeszcze w pełni znaczenia tego wyzwania i wagi kryzysu, spowodowanego przez tę atmosferę kulturową również wewnątrz Kościoła. W tym względzie oczekuje się, że debata synodalna pomoże uświadomić sobie w sposób dojrzały i pogłębiony powagę tego wyzwania, któremu stawiamy czoła. A w dalszej perspektywie oczekuje się, że będzie się

³⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do XIX Zgromadzenia CELAM*, (Port au Prince, 9 marca 1983), 3: AAS 75 I (1983), 778.

³⁵ Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* (28 czerwca 2003), n. 2. 45: AAS 95 (2003), 650; 677. Wszystkie kontynentalne zgromadzenia synodalne, które odbywały się w ramach przygotowań do Jubileuszu Roku 2000 zajmowały się nową ewangelizacją: cf. Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa* (14 września 1995), 57. 63: AAS 85 (1996) 35-36, 39-40; Id., Posynodalna Adhortacja apostolska *Ecclesia in America* (22 stycznia 1999), 6. 66: AAS 91 (1999) 10-11, 56; Id., Posynodalna Adhortacja apostolska *Ecclesia in Asia* (6 listopada 1999), 2: AAS 92 (2000) 450-451; Id., Posynodalna Adhortacja apostolska *Ecclesia in Oceania* (22 listopada 2001), 18: AAS 94 (2002) 386-389.

rozwijała refleksja synodalna nad zjawiskiem sekularyzacji, nad jej pozytywnymi³⁶ i negatywnymi wpływami na chrześcijaństwo, nad wyzwaniem, które stawia ona wierze chrześcijańskiej.

50. Nie wszystkie sygnały są bowiem negatywne. Znakiem nadziei i darem Ducha jest dla wielu Kościołów obecność sił odnowy. Chodzi tu o wspólnoty chrześcijańskie, najczęściej grupy religijne i ruchy, w niektórych przypadkach instytucje teologiczne i kulturalne, które swoją działalnością pokazują realną możliwość przeżywania wiary chrześcijańskiej wraz z jej głoszeniem również wewnątrz tej kultury. Na te doświadczenia, na tak wielu młodych, którzy je ożywiają świeżością swych sił i entuzjazmem, Kościoły partykularne patrzą z uznaniem i uwagą. Są one gotowe uznać ich dar, zabiegając, by ten dar stał się dziedzictwem również dla reszty ludu chrześcijańskiego. Z uwagą śledzą rozwój doświadczeń, których mocnym punktem, jak i ograniczeniem jest ich stosunkowo młody wiek.

Konteksty nowej ewangelizacji

51. Podjęta jako wymóg, nowa ewangelizacja skłoniła Kościół do sprawdzenia, w jaki sposób wspólnoty chrześcijańskie żyją dziś wiarą i dają o niej świadectwo. Nowa ewangelizacja stała się w ten sposób rozeznaniem, czyli umiejętnością rozpoznawania i odczytywania nowych kontekstów, które pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach w dziejach ludzkości, aby przemienić je w miejsca głoszenia Ewangelii oraz doświadczenia Kościoła. Po raz kolejny, nauczanie Jana Pawła II było przewodnikiem, dając pierwszy opis tych kontekstów³⁷, z którego zaczerpnął też tekst *Lineamentów*, a co zostało docenione i potwierdzone w odpowiedziach. Chodzi tu o konteksty kulturowe, społeczne, gospodarcze, polityczne, religijne.

52. Jako pierwszy, ze względu na znaczenie, jakie odgrywa, został wskazany kontekst tła *kulturowego*. Został on już opisany z grubsza w poprzednim rozdziale. W wielu odpowiedziach położono szczególny nacisk na dynamikę sekularyzacji, która ożywia tenże kontekst. Zakorzeniona w sposób szczególny w świecie zachodnim, sekularyzacja jest owocem wydarzeń i ruchów społecznych i myślowych, które naznaczyły do głębi jego historię i tożsamość. Dziś jest ona prezentowana w naszych kulturach w postaci pozytywnego obrazu wyzwolenia, możliwości wyobrażenia sobie życia świata i ludzkości bez odniesienia do transcendencji. W ostatnich latach nie ma już publicznych wystąpień skierowanych z mocą i bezpośrednio przeciw Bogu, religii i chrześcijaństwu, choć w niektórych przypadkach dało się słyszeć takie antychrześcijańskie, antyreligijne i antyklerykalne tony, również całkiem niedawno. Jak poświadczają liczne odpowiedzi sekularyzacja przybrała raczej ton łagodny, który pozwolił tej formie kulturowej wnikać do życia codziennego ludzi i ukształtować mentalność, w której Bóg jest praktycznie nieobecny, po części lub zupełnie, a Jego istnienie zależy od ludzkiej świadomości.

53. Ten jej łagodny ton, który czynił ją bardziej atrakcyjną i zwodniczą, sprawił, że sekularyzacja mogła przeniknąć do życia chrześcijan i wspólnot Kościoła, stając się już nie tylko niebezpieczeństwem, które groziło wiernym z zewnątrz, ale terenem codziennej konfrontacji. Cechy zsekularyzowanego pojmowania życia znaczą też normalne życie wielu chrześcijan. "Śmierć Boga" głoszona w minionych dziesięcioleciach przez wielu intelektualistów ustąpiła miejsca jałowej mentalności hedonistycznej i konsumpcyjnej, która skłania do bardzo powierzchownego podejścia do życia i odpowiedzialności. Ryzyko utraty również najbardziej podstawowych elementów wiary jest całkiem realne. Wpływ atmosfery ukształtowanej przez sekularyzację na codzienne życie sprawia, że coraz trudniej jest potwierdzać istnienie prawdy. Widzimy, że pytanie o Boga praktycznie nie należy już do pytań, które człowiek sobie stawia. Odpowiedzi na potrzeby religijne przybierają postać duchowości indywidualistycznej bądź różnych form neopogaństwa czy ogólnej postawy relatywizmu.

54. Ryzyko to nie powinno jednak przysłaniać pozytywnych rzeczy, które chrześcijaństwo nauczyło się w konfrontacji z sekularyzacją. *Saeculum*, w którym współistnieją wierzący i niewierzący stanowi coś, co jest im wspólne: człowieczeństwo. Właśnie ten ludzki element, który jest naturalnym punktem wnikania wiary, może stać się szczególnie sposobnym miejscem ewangelizacji. To w pełnym człowieczeństwie Jezusa z Nazaretu zamieszkała pełnia bóstwa (cf. *Kol* 2, 9). Oczyszczając człowieczeństwo na podstawie

³⁶ "W pewnym sensie, dzieje pomagają Kościołowi poprzez różne epoki sekularyzacji, które przyczyniły się w sposób istotny do jego oczyszczenia i wewnętrznej reformy": Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z katolikami zaangażowanymi w Kościele i w społeczeństwie* (Fryburg, 25 września 2011): AAS 103 (2011) 677.

³⁷ Cf. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 37: AAS 83 (1991) 282-286.

człowieczeństwa Jezusa z Nazaretu chrześcijanie mogą spotkać się z ludźmi zsekularyzowanymi, którzy nadal jednak zadają sobie pytania o to, co jest po ludzku ważne i prawdziwe. Konfrontacja z tymi poszukującymi prawdy pomaga chrześcijanom oczyścić własną wiarę i dojrzeć w niej. Wewnętrzna walka tych osób, które poszukują prawdy, choć nie mają jeszcze daru wiary, jest niezawodnym bodźcem, abyśmy pełniej się angażowali w dawanie świadectwa i życie wiarą, aby prawdziwy obraz Boga stał się dostępny dla każdego człowieka. W tym względzie, z odpowiedzi wynika, że wielkie zainteresowanie wzbudziła inicjatywa "Dziedziniec pogan".

55. Obok tego pierwszego kontekstu, natury kulturowej, wskazano drugi, bardziej społeczny: wielkie zjawisko migracji, w wyniku którego coraz więcej osób porzuca swe rodzinne strony, by żyć w środowisku zurbanizowanym. W konsekwencji dochodzi do spotkania i wymieszania kultur. Rozpadają się podstawowe w życiu odniesienia, wartości oraz więzi, poprzez które jednostki kształtują swoją tożsamość i odkrywają sens życia. W połączeniu z szerzeniem się sekularyzacji, ostatecznym wynikiem tych procesów jest atmosfera skrajnej nieokreśloności, w której coraz mniej jest miejsca dla wielkich tradycji, w tym również religijnych. Z tym kontekstem społecznym jest związane zjawisko określane mianem globalizacji, rzeczywistość, której nie da się łatwo zrozumieć, a która wymaga od chrześcijan uważnego rozeznania. Może być ona postrzegana jako zjawisko negatywne, jeśli górę weźmie interpretacja deterministyczna, związana jedynie z aspektem gospodarczym i produkcyjnym. Jednakże globalizacja może też być postrzegana jako czas rozwoju, w którym ludzkość uczy się rozwijać nowe formy solidarności i nowe drogi, by wspólnie uczestniczyć w rozwoju wszystkich ukierunkowanym na dobro.

56. Z kontekstem migracyjnym odpowiedzi na *Lineamenta* łączyły ściśle trzeci kontekst, który coraz bardziej zdecydowanie naznacza nasze społeczeństwa: kontekst gospodarczy. Będąc najczęściej bezpośrednią przyczyną zjawiska migracyjnego, kontekst gospodarczy został unaoczniony przez napięcia i różne formy przemocy, z nim związanych, w konsekwencji nierówności, które powoduje wewnątrz krajów oraz między nimi. W wielu odpowiedziach, nadesłanych nie tylko z krajów rozwijających się, krytykowano wyraźne i radykalne narastanie przepaści między ubogimi i bogatymi. Wiele razy nauczanie Papieża piętnowało pogłębiający się brak równowagi między Północą i Południem, w dostępie do zasobów i w ich dystrybucji, również ze szkodą dla stworzenia. Przeciągający się kryzys gospodarczy, w którym się znajdujemy, wskazuje na problem wykorzystania zasobów zarówno naturalnych, jak i ludzkich. Od Kościołów powołanych do życia zgodnie z ewangelicznym ideałem ubóstwa, wiele można jeszcze oczekiwać, jeśli chodzi o wrażliwość czy konkretne działanie, nawet jeśli nie mają one dostatecznego dostępu do mediów.

57. Czwarty wskazany kontekst ma charakter *polityczny*. Przemiany, jakie nastąpiły na tym polu od czasów Soboru Watykańskiego II słusznie można określić epokowymi. Wraz z kryzysem ideologii komunistycznej zakończył się podział świata zachodniego na dwa bloki. Było to dogodne dla wolności religijnej, a także umożliwiło reorganizację tradycyjnych Kościołów. Pojawienie się na światowej scenie nowych podmiotów gospodarczych, politycznych i religijnych, takich jak świat islamski, świat azjatycki, stworzyło niespotykaną i całkowicie nieznaną sytuację, o bogatym potencjale, lecz także pełną zagrożeń i nowych pokus dominacji i władzy. Odnośnie do tego kontekstu różne odpowiedzi podkreślały różne potrzeby: zaangażowanie na rzecz pokoju, rozwój i wyzwolenie ludów; lepsza regulacja międzynarodowa i współdziałanie rządów krajowych; poszukiwanie możliwych form wzajemnego otwarcia, współistnienia, dialogu i współpracy między różnymi kulturami i religiami; obrona praw człowieka i narodów, zwłaszcza mniejszości; wsparcie najsłabszych; ochrona środowiska i zaangażowanie na rzecz przyszłości naszej planety. Są to tematy, z którymi różne Kościoły partykularne nauczyły się utożsamiać i jako takie należy je zachować i promować w codziennym życiu naszych wspólnot.

58. Piąty scenariusz to *rozwój nauki i techniki*. Żyjemy w epoce, która jest jeszcze zachwycona wciąż nowymi przełomami, których dokonał postęp w tych dwóch dziedzinach. Wszyscy możemy doświadczyć w codziennym życiu korzyści płynących z tego postępu. Wszyscy stajemy się od nich coraz bardziej zależni. Obok tak wielu aspektów pozytywnych istnieją jednak zagrożenia w postaci przesadnych oczekiwań czy manipulacji. Nauce i technice grozi tym samym, że staną się nowymi współczesnymi bożkami. W cyfrowym i zglobalizowanym świecie łatwo jest uczynić naukę "naszą nową religią". Jesteśmy świadkami powstawania nowych form gnozy, które traktują technikę jako formę mądrości, w poszukiwaniu magicznej organizacji życia, funkcjonującej jako wiedza i jako sens. Widzimy, jak utwierdzają się nowe formy kultu. Wykorzystują one w celach terapeutycznych praktyki religijne, na które ludzie są dziś gotowi przystać, przybierając postać religii sukcesu i natychmiastowej gratyfikacji.

Nowe granice w kontekście komunikacji

59. W sposób zgodny odpowiedzi na *Lineamenta* przeanalizowały inny kontekst, szósty, medialny, który dziś daje ogromne możliwości i stanowi dla Kościoła jedno z wielkich wyzwań. Na początku był on właściwy jedynie dla świata uprzemysłowionego, dziś ów kontekst w świecie zglobalizowanym jest w stanie wywrzeć wpływ na rozległe obszary krajów rozwijających się. Nie ma miejsca na świecie, do którego nie mogłaby dotrzeć i na który nie mogłaby wywrzeć wpływu kultura medialna i cyfrowa, która coraz bardziej narzuca się jako “miejsce” życia publicznego i doświadczenia społecznego. Wystarczy wspomnieć o coraz bardziej rozpowszechnionym użytkowaniu sieci internetowej.

60. Odpowiedzi przytaczają popularne przekonanie, że nowe techniki cyfrowe dały początek nowej przestrzeni społecznej, której więzi są w stanie wywrzeć wpływ na społeczeństwo i kulturę. Oddziałując na życie osób, procesy medialne, które te techniki umożliwiają, są też w stanie zmieniać samą rzeczywistość. Są one wyraźnie obecne w doświadczeniu człowieka i pozwalają na poszerzenie ludzkiego potencjału. Od wpływu, który wywierają, zależy, jak postrzegamy samych siebie, innych i świat. Owe techniki i przestrzeń komunikacji, którą one tworzą, należy zatem postrzegać pozytywnie, bez uprzedzeń, jako pewne bogactwo, nawet jeśli trzeba zachować do nich krytyczne podejście i używać ich w sposób rozsądny i odpowiedzialny.

61. Kościół potrafił wejść w te przestrzenie i od samego początku wykorzystać te środki jako pożyteczne narzędzia w głoszeniu Ewangelii. Dziś, obok środków komunikacji bardziej tradycyjnych, takich jak przede wszystkim prasa i radio, które – odpowiadając na zapotrzebowanie – odnotowały w ostatnich latach lekki wzrost, nowe *media* w coraz większym stopniu służą ewangelizacyjnemu duszpasterstwu Kościoła, umożliwiając interakcję na różnych poziomach, lokalnym, krajowym, kontynentalnym, światowym. Dostrzega się potencjał tych środków komunikacji starych i nowych, zauważa się konieczność posługiwania się nową przestrzenią społecznościową, która się ukształtowała, posługując się w niej językiem i formami tradycji chrześcijańskiej. Odczuwa się potrzebę uważnego i wspólnego rozeznania, aby lepiej zrozumieć, jaki potencjał może ona stanowić w głoszeniu Ewangelii, ale także by we właściwy sposób dostrzec ryzyka i zagrożenia.

62. Rozprzestrzenianie się tej kultury przynosi niewątpliwe korzyści: większy dostęp do informacji, większą możliwość poznania i wymiany, możliwość nowych form solidarności, kształtowania kultury o wymiarach coraz bardziej światowych, dzięki czemu wartości i największe osiągnięcia ludzkiej myśli i działalności stają się dziedzictwem wszystkich. Potencjał ten nie może jednak przysłańać zagrożeń, które na skutek nadmiernego rozpowszechnienia takiej kultury już się pojawiły. Ujawnia się głęboki egocentryzm i skupienie się na potrzebach jednostki. Potwierdza się dominacja wymiaru emotywnego w kształtowaniu się relacji i więzów społecznych. Jesteśmy świadkami osłabienia i zaniku obiektywnej wartości głęboko ludzkich doświadczeń, takich jak refleksja czy cisza; przecenia się znaczenie własnych poglądów. Etyka i polityka stają się stopniowo widowiskiem. Ostatecznym punktem, do którego mogą prowadzić te zagrożenia, jest tak zwana kultura efemeryczności, natychmiastowości, pozorów, czyli społeczeństwo niezdolne do pamięci i do przyszłości. W takim kontekście nowa ewangelizacja wymaga od chrześcijan odwagi, by zadomowić się na tych «nowych areopagach», znajdując środki i sposoby na to, by również w tych ultranowoczesnych miejscach było obecne dziedzictwo edukacji i mądrości, które przechowuje tradycja chrześcijańska.

Zmiany kontekstu religijnego

63. Zmiany kontekstów, które do tej pory analizowaliśmy, nie mogą nie mieć wpływu również na sposób, w jaki ludzie wyrażają i przeżywają własną wrażliwość religijną. Odpowiedzi na *Lineamenta* sugerują, aby dodać zatem jeszcze jeden kontekst, *religijny*. Pozwoli to głębiej zrozumieć powrót wrażliwości religijnej i wielorakie zapotrzebowanie na duchowość, które naznacza wiele kultur, a w szczególności najmłodsze pokolenia. Choć bowiem jest prawdą, że trwający obecnie proces sekularyzacji powoduje w wielu osobach zanik życia duchowego i pustkę w sercu, można też zauważyć w wielu regionach świata przejawy poważnego odrodzenia religijnego. Sam Kościół katolicki znalazł się w zasięgu tego zjawiska, dającego możliwości i okazje do ewangelizacji, których nie można się było spodziewać przed kilkudziesięciu laty.

64. Odpowiedzi na *Lineamenta* z uwagą podchodzą do tego, jak potraktować to zjawisko i odczytać je w całej jego złożoności. Uznają jego niewątpliwe elementy pozytywne. Pozwala on bowiem odzyskać konstytutywny element ludzkiej tożsamości, a mianowicie religijny, przewyżczając tym samym wszelkie ograniczenia i zubożenia koncepcji człowieka, która ograniczała się do wymiaru wyłącznie horyzontalnego.

Zjawisko to sprzyja doświadczeniu religijnemu, stawiając je z powrotem w centrum myśli człowieka, historii, samego sensu życia, poszukiwania prawdy.

65. W wielu odpowiedziach nie ukrywa jednak zaniepokojenia wynikającego z faktu, że po części ów powrót wrażliwości religijnej bywa naiwny i emocjonalny. Bardziej niż powolnym i złożonym dojrzewaniem osób w poszukiwaniu prawdy, ten powrót wrażliwości religijnej jest w wielu wypadkach doświadczeniem religijnym, które w niewielkim stopniu ma charakter wyzwalaający. Pozytywne aspekty ponownego odkrycia Boga i sakralności zostały zubożone i przyćmione przez fundamentalizmy, które nierzadko manipulują religią, by uzasadnić stosowanie przemocy, a w skrajnych i na szczęście rzadkich przypadkach, nawet terroryzm.

66. To również w tym kontekście wiele odpowiedzi na *Lineamenta* sytuuje poważny problem szerzenia się nowych grup religijnych, które przybierają formę sekty. Potwierdzono też i podkreślono to, co na ten temat mówią *Lineamenta* (dominujący w nich czynnik emocjonalny i psychologiczny, promocja religii sukcesu i pomyślności). Ponadto niektóre odpowiedzi wzywają do czujności, aby wspólnoty chrześcijańskie nie były podatne na wpływy tych nowych form doświadczenia religijnego, myląc chrześcijański styl głoszenia z pokusą naśladowania agresywnego i prozelitycznego tonu wypowiedzi tychże grup. Z drugiej strony trzeba też – jak wskazują odpowiedzi – by w związku z obecnością tych grup, wspólnoty chrześcijańskie jeszcze usilniej głosiły i pielęgnowały własną wiarę. Kontakty z tymi grupami mogą w istocie przyczynić się do tego, że wiara stanie się mniej letnia i w większym stopniu będzie nadawać sens życiu poszczególnych ludzi.

67. W tym kontekście jeszcze większego znaczenia nabiera spotkanie i dialog z wielkimi tradycjami religijnymi, co Kościół pielęgnował w ostatnich dziesięcioleciach i coraz bardziej intensyfikuje. Spotkanie to jawi się jako sposobna okazja do pogłębienia znajomości złożoności form i języków ludzkiej religijności, tak jak prezentują się one w innych doświadczeniach religijnych. Spotkanie takie i dialog pozwala katolicyzmowi głębiej zrozumieć sposoby, w jakie wiara chrześcijańska wyraża religijność ludzkiego ducha. A zarazem wzbogaca religijne dziedzictwo ludzkości specyfiką wiary chrześcijańskiej.

Obecni jako chrześcijanie w tych kontekstach

68. Rozpoznaliśmy prawdziwą naturę tychże kontekstów: są one przejawami zachodzących zmian, które trzeba uznać za środowisko naszych kościelnych doświadczeń. Właśnie dlatego trzeba je podjąć i oczyścić, w procesie rozeznania, w spotkaniu z wiarą chrześcijańską i w konfrontacji z nią. Analiza tychże kontekstów pozwala w sposób krytyczny przeanalizować też style życia, myślenia, wypowiedzi, które te konteksty nasuwają. Analiza ta pomoże także w autokrytycznym spojrzeniu na siebie, którego chrześcijaństwo ma się podjąć, aby sprawdzić, w jakiej mierze jego własny styl życia i działalność duszpasterska wspólnot chrześcijańskich stają rzeczywiście na wysokości zadania, a wykazując się zdolnością przewidywania, unikają beczynności. Refleksja Synodu będzie mogła w sposób owocny kontynuować owe rozeznanie, czego oczekuje po nim wiele Kościołów partykularnych.

69. Wiele odpowiedzi na *Lineamenta* jako powód, dla którego wielu wiernych porzuciło praktyki chrześcijańskie i dopuściło się prawdziwej “cichej apostazji”, wskazywało fakt, że Kościół nie odpowiedział w sposób adekwatny i przekonujący na wyzwania opisanych powyżej kontekstów. Stwierdzono też osłabienie wiary wierzących, brak osobistego i rzeczywistego udziału w przekazywaniu wiary, niedostateczne towarzyszenie duchowe wiernym w czasie ich formacji intelektualnej i profesjonalnej. Ubolewano też z powodu przesadnej biurokratyzacji struktur kościelnych, które są postrzegane jako dalekie od zwyczajnego człowieka i jego życiowych trosk. Wszystko to spowodowało osłabienie dynamizmu wspólnot kościelnych, zagubienie pierwotnego entuzjazmu, osłabienie zapału misyjnego. Nie brak tych, którzy żalą się na formalne celebrowanie liturgiczne i obrzędy powtarzane niemal z przyzwyczajenia, pozbawione głębokiego doświadczenia duchowego, które zamiast przyciągać ludzi, oddalają ich. Obok antyświadectwa niektórych członków Kościoła (sprzeniewierzenie się powołaniu, skandale, brak wrażliwości na problemy współczesnego człowieka i świata), nie można też niedoceniać roli “*mysterium iniquitatis*” (2 Tes 2, 7), walki Smoka z resztą potomstwa Niewiasty, “z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa” (Ap 12, 17). Aby dokonać obiektywnej oceny, trzeba stale pamiętać o tajemnicy ludzkiej wolności, darze Boga, którym człowiek może się posługiwać również w sposób błędny, buntując się przeciw Bogu i występując przeciw Jego Kościołowi.

Nowa ewangelizacja powinna starać się ukierunkować wolność ludzi, mężczyzn i kobiet, na Boga, źródło dobra, prawdy i piękna. Odnowa wiary powinna przyczynić się do przewyciężenia wspomnianych

przeszkód, które przeciwstawiają się prawdziwemu życiu chrześcijańskiemu, według woli Bożej, wyrażonej w przykazaniu miłości Boga i bliźniego (cf. *Mk* 12, 33).

70. Obok tych problemów, odpowiedzi na *Lineamenta* potrafiły też dobrze ukazać niewątpliwe osiągnięcia, które wynikają z chrześcijańskiego doświadczenia w przeżywaniu rozwoju powyższych kontekstów. Na przykład w niejednej odpowiedzi zwrócono uwagę na pozytywne skutki aktualnego procesu migracyjnego w postaci spotkania i wymiany darów między Kościołami partykularnymi, z możliwością otrzymania sił i dynamizmu wiary od migrujących wspólnot chrześcijańskich. W spotkaniu z niechrześcijanami wspólnoty chrześcijańskie mogły się przekonać, że dziś misja nie jest już ruchem z Północy na Południe, z Zachodu na Wschód, ponieważ potrzeba uwolnić się od granic geograficznych. Dziś misja trwa na wszystkich pięciu kontynentach. Trzeba uznać, że również w krajach od dawna zewangelizowanych istnieją miejsca i środowiska, którym wiara jest obca, ponieważ nigdy się z nią tam nie spotkano, a nie tylko dlatego, że ją tam porzucono. Uwolnić się od granic oznacza mieć siłę postawić pytanie o Boga w tych wszystkich procesach spotkania, wymieszania, przebudowy relacji społecznych, które wszędzie się dziś dokonują. Zgromadzenie synodalne może być miejscem pozytywnej wymiany takich doświadczeń.

71. Również kontekst gospodarczy, ze wszystkimi jego przemianami, został uznany za dogodny miejsce do dawania świadectwa naszej wierze. W wielu odpowiedziach opisano działania wspólnot chrześcijańskich na rzecz ubogich, działania, które mogą się chlubić prastarą chrześcijańską tradycją i wydają pokrzepiające owoce. W tym czasie poważnego i powszechnego kryzysu gospodarczego wielu wspomina o rozwoju tejże działalności wspólnot chrześcijańskich, powstawaniu kolejnych instytucji służących niesieniu pomocy ubogim, a także większej wrażliwości wewnątrz Kościołów partykularnych. Nie jedna odpowiedź domagała się zwrócenia większej uwagi na działalność charytatywną jako narzędzie nowej ewangelizacji: poświęcenie i solidarność względem ubogich przeżywane w wielu wspólnotach, ich miłość, skromny styl życia w świecie, który gloryfikuje konsumpcję i posiadanie to rzeczywiście ważny sposób głoszenia Ewangelii i dawania świadectwa o naszej wierze.

72. Szczególnym echem odbił się również kontekst religijny. W pierwszym rzędzie dotyczy on dialogu *ekumenicznego*. Odpowiedzi na *Lineamenta* wielokrotnie podkreślają, jak w różnych okolicznościach zachodzące obecnie przemiany przyczyniły się do rozwoju ekumenicznej konfrontacji. Choć z wielkim realizmem, nie bez trudności i napięć, które próbuje się cierpliwie i zdecydowanie przezwyciężać, nowość różnych kontekstów, w których chrześcijanie mają żyć swoją wiarą i głosić Ewangelię, jeszcze lepiej ukazała potrzebę realnej jedności chrześcijan. Nie można jej mylić ze zwykłą serdecznością we wzajemnych relacjach czy współpracą przy jakimś wspólnym projekcie, lecz ma ona raczej być pragnieniem, by dać się przemienić przez Ducha Świętego, abyśmy coraz bardziej upodabniali się do obrazu Chrystusa. O tę duchową przede wszystkim jedność musimy prosić na modlitwie, zanim jeszcze urzeczywistnimy ją w dziełach. Nawrócenie i odnowa Kościoła, do którego aktualny kryzys nas wzywa, nie może nie mieć tego aspektu ekumenicznego: oznacza to, że z przekonaniem należy wspierać starania o to, by ukazać wszystkich chrześcijan zjednoczonych w pokazywaniu światu profetycznej i przemieniającej mocy przesłania Ewangelii. Zadanie to jest ogromne. Możemy na nie odpowiedzieć jedynie wspólnymi siłami, kierowani przez Ducha Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego. Sam Pan pozostawił nam zresztą jako polecenie swą modlitwę: "aby wszyscy stanowili jedno" (*J* 17, 21).

73. Kontekst religijny dotyczy w drugiej kolejności dialogu międzyreligijnego, który dziś jest potrzebny, choć na różne sposoby, na całym świecie. Wynikają z niego pozytywne bodźce: kraje o dawnej tradycji chrześcijańskiej odczytują ekspansję obecności wielkich tradycji religijnych, w szczególności islamu, jako bodziec do rozwoju nowych form obecności wiary chrześcijańskiej, jej ukazywania i głoszenia; ogólniej rzecz biorąc, kontekst międzyreligijny i konfrontacja z wielkimi religiami Wschodu są przyjmowane pozytywnie jako okazja dla naszych wspólnot chrześcijańskich, by pogłębić rozumienie naszej wiary dzięki pytaniom, jakie taka konfrontacja w nas rodzi, pytaniom o drogę dziejów ludzkości i obecność Boga na tej drodze. Jest to okazja, by udoskonalić narzędzia dialogu i przestrzenie współpracy w rozwijaniu doświadczeń pokoju dla społeczeństwa coraz bardziej ludzkiego.

74. Całkiem inna jest sytuacja tych Kościołów, które są mniejszością: tam gdzie istnieje wolność wyznawania własnej wiary i praktykowania własnej religii, bycie mniejszością jest postrzegane jako cenne doświadczenie, które pozwala chrześcijaństwu poznać różne oblicza i sposoby swej obecności w świecie oraz działania na rzecz jego przemiany. Tam natomiast, gdzie do doświadczenia bycia mniejszością dochodzi jeszcze kontekst prześladowań, doświadczenie ewangelizacji jest łączone z doświadczeniem Jezusa, Jego wiernością aż do krzyża. W przeżywaniu tej sytuacji widzimy dar przypomnienia całemu Kościołowi związku między ewangelizacją i krzyżem, który w oczach tych Kościołów nie jest czymś, czego

można by nie brać pod uwagę. Słusznie Kościoły te przypominają nam, że sukcesu ewangelizacji nie da się mierzyć jedynie w kategoriach liczbowych.

75. W tym zadaniu odnowy, do którego jesteście wezwani, wielką pomocą są nam Katolickie Kościoły Wschodnie i wszystkie wspólnoty chrześcijańskie, które w swych dziejach doświadczyły czy nadal doświadczały ukrycia, marginalizacji, prześladowań, nietolerancji ze względów etnicznych, ideologicznych czy religijnych. Ich świadectwo wiary, ich wytrwałość, umiejętność stawiania oporu, niewzruszoność ich nadziei, intuicja niektórych praktyk duszpasterskich są darem, którym mogą się dzielić z tymi wspólnotami chrześcijańskimi, które choć mają za sobą chwalebna przeszłość, doświadczają dziś trudności i rozproszenia. Dla Kościołów, które nie są przyzwyczajone do przeżywania swej wiary jako mniejszość, jest na pewno wielkim darem móc usłyszeć doświadczenia, które wlewają w nie ufność, niezbędną, by mieć zapał, którego potrzebuje nowa ewangelizacja. Jeszcze większym darem duchowym jest przycięcie tych, którzy musieli opuścić swój kraj ze względu na prześladowania i niosą w swym sercu nieocenione bogactwo znamion męczeństwa doświadczonego we własnej osobie.

Missio ad gentes, opieka duszpasterska, nowa ewangelizacja

76. Rozeznanie, do którego skłania nowa ewangelizacja, pokazuje, że ewangelizacyjne zadanie Kościoła podlega głębokiej transformacji. Tradycyjne i dobrze utrwalone wyobrażenia o ewangelizacji – które umownie stosowało podział na “kraje chrześcijańskie” i “ziemie misyjne” – dziś pomimo swej pojęciowej jasności okazują się być niewystarczające. Są one zbyt uproszczone i odnoszą się do sytuacji, która przeminęła, by móc funkcjonować jako wzorce odniesienia w budowaniu dzisiejszych wspólnot chrześcijańskich. Już Papież Jan Paweł II jasno widział, że “granice pomiędzy opieką duszpasterską nad wiernymi, nową ewangelizacją i specyficzną działalnością misyjną nie dadzą się wyraźnie określić i nie jest do pomyślenia, by tworzyć między nimi bariery czy zamknięte przedziały. [...] Kościoły o chrześcijaństwie dawnej daty, zmagając się z dramatycznym zadaniem nowej ewangelizacji, coraz lepiej rozumieją, że nie mogą być misyjne względem niechrześcijan innych krajów i kontynentów, jeśli nie zatroszczą się poważnie o niechrześcijan we własnym domu: misyjność *ad intra* jest wiarygodnym znakiem i bodźcem dla misyjności *ad extra* i odwrotnie”³⁸.

77. Pomimo różnie rozłożonych akcentów i różnicy wynikających ze zróżnicowania kulturowego i historycznego, odpowiedzi na *Lineamenta* pokazują, że dobrze został zrozumiany specyficzny charakter nowej ewangelizacji: nie chodzi w niej o nowy model działalności duszpasterskiej, który zastąpiłby inne formy (pierwsza ewangelizacja, opieka duszpasterska), lecz raczej o proces odrodzenia podstawowej misji Kościoła. Zastanawiając się nad sposobem przeżywania misji ewangelizacyjnej dzisiaj, Kościół nie wyklucza potrzeby weryfikacji samego siebie oraz jakości ewangelizacji swych wspólnot. Nowa ewangelizacja zobowiązuje wszystkie podmioty kościelne (poszczególne wspólnoty, parafie, diecezje, Konferencje Episkopatu, ruchy, grupy i inne środowiska kościelne, zakonników i osoby konsekrowane) do weryfikacji życia kościelnego i działalności duszpasterskiej pod względem jakości życia wiarą, umiejętności bycia narzędziem głoszenia, zgodnie z Ewangelią.

78. Ujmując w jedno różne odpowiedzi, możemy powiedzieć, owa weryfikacja sprowadza się konkretnie do trzech wymogów: umiejętność rozeznania, czyli umiejętność zanurzenia się w chwili obecnej z przekonaniem, że również w naszych czasach można głosić Ewangelię i żyć wiarą chrześcijańską; umiejętność przeżywania w sposób radykalny i autentyczny wiary chrześcijańskiej, który poprzez samo życie jest w stanie dawać świadectwo o przemieniającej mocy Boga w naszych dziejach; jasny i jednoznaczny związek z Kościołem, aby być w stanie uwidocznic jego misyjny i apostołski charakter. Postulaty zostają przekazane Zgromadzeniu synodalnemu, aby zajmując się nimi, pomogło ono Kościołowi przeżywać ów proces nawrócenia, do którego nowa ewangelizacja go wzywa.

79. Wiele Kościołów partykularnych, kiedy otrzymały tekst *Lineamentów*, było już zaangażowanych w proces weryfikacji i odrodzenia własnego duszpasterstwa w oparciu o te wymogi. Niektóre określiły ów proces odnową misyjną, inne nawróceniem duszpasterskim. Powszechne jest jednak przekonanie, że w tym właśnie tkwi istota nowej ewangelizacji, postrzeganej jako ponowne przyjęcie przez Kościół misyjnego polecenia Pana Jezusa, z którego woli powstał Kościół, posłany przez Niego do świata, aby dał się kierować

³⁸ *Ibid.*, 34: AAS 83 (1991) 279-280.

Duchowi Świętemu w świadczeniu o otrzymanym zbawieniu i głoszeniu oblicza Boga Ojca, pierwszego twórcy tego dzieła zbawienia.

Przemiany w parafii a nowa ewangelizacja

80. W wielu nadesłanych odpowiedziach opisuje się Kościół zaangażowany w poważne dzieło przemiany własnej obecności pośród ludzi i w społeczeństwie. Młodsze Kościoły pracują nad budowaniem parafii, niekiedy bardzo rozległych, ożywiając je od środka tym, co w zależności od kontekstu geograficznego i kościelnego jest nazywane “kościelną wspólnotą podstawową” czy “małą wspólnotą chrześcijańską”. Twierdzą one, że celem tego jest sprzyjanie powstawaniu miejsc życia chrześcijańskiego, które lepiej mogłyby wspierać wiarę jej członków i przenikać chrześcijańskim świadectwem przestrzeń społeczną, zwłaszcza w rozproszeniu wielkich metropolii. Kościoły o dawniejszej tradycji pracują nad rewizją swych programów parafialnych, których realizacja jest coraz trudniejsza ze względu na coraz mniejszą liczbę księży oraz osłabienie praktyk chrześcijańskich. Kościoły te deklarują, że nie chcą one, aby operacje te przemieniły się w procedury administracyjne i biurokratyczne, zamykając się, inaczej niż to było zamierzone, same w sobie, choć i tak zbyt są pochłonięte problemami o charakterze organizacyjnym. Pod tym względem w niejednej odpowiedzi wspomina się o instytucji “jednostek duszpasterskich” jako o środku służącym rewizji programu parafialnego i budowaniu współpracy z myślą o Kościele partykularnym bardziej wspólnotowym.

81. Nowa ewangelizacja to odwołanie się Kościoła do jego pierwotnego misyjnego celu. W opisanych powyżej działaniach można zatem wdrożyć nową ewangelizację, aby nadać przebiegającym obecnie reformom orientację, dzięki której byłyby one mniej zwrócone ku wnętrzu wspólnot chrześcijańskich, a bardziej angażowały w głoszenie wiary wszystkim. Pod tym względem wiele oczekuje się od parafii, postrzeganej jako najbardziej kapilarny dostęp do wiary chrześcijańskiej i doświadczenia kościelnego. Obok tego, że są one miejscem zwyczajnego duszpasterstwa, celebracji liturgicznych, sprawowania sakramentów, katechizacji i katechumenatu, mają za zadanie stać się prawdziwymi ośrodkami promieniowania i świadectwa doświadczenia chrześcijańskiego, strażnikami zdolnymi słuchać ludzi i otworzyć się na ich potrzeby. Są one miejscami, gdzie wychowuje się do poszukiwania prawdy, karmi się i umacnia własną wiarę, punktami przekazu przesłania chrześcijańskiego, Bożego zamysłu o człowieku i świecie, pierwszymi wspólnotami, w których doświadczą się radości z bycia zgromadzonymi przez Ducha i przygotowanymi do urzeczywistniania własnego zadania misyjnego.

82. Nie brak sił gotowych zaangażować się w tę operację: wszystkie odpowiedzi wskazują jako pierwszą główną siłę wielu chrześcijan świeckich, którzy się zaangażowali i nadal kontynuują jako wolontariusze swą posługę na rzecz tego dzieła ożywiania wspólnot parafialnych. W rozkwicie tego powołania świeckich wielu dostrzega jeden z owoców Soboru Watykańskiego II, obok innych sił, takich jak: wspólnoty życia konsekrowanego; obecność grup i ruchów, które ze swym zapałem, energią, a przede wszystkim wiarą, stanowią silny bodziec do nowego życia środowisk kościelnych; sanktuaria, które wraz z obecną w nich pobożnością są miejscami, które w Kościołach partykularnych przywołują do wiary.

83. Dając te precyzyjne i bogate w nadzieję wskazania, odpowiedzi na *Lineamenta* pokazują, że obrano drogę powolnego, lecz skutecznego dzieła rewizji sposobu bycia Kościołem pośród ludzi, który unika pułapki sekciarstwa i “religii oficjalnej”, a także pozwala zachować postać Kościoła misyjnego. Innymi słowy, Kościół potrzebuje, by w wielości swych postaci, nie zatracić oblicza Kościoła «domowego, ludowego». Nawet kiedy jest mniejszością czy podlega dyskryminacji, Kościół nie może zatracić swej umiejętności udziału w codziennym życiu człowieka, by z tego miejsca głosić ożywcze przesłanie Ewangelii. Jak mówił Papież Jan Paweł II, «nowa ewangelizacja» oznacza odbudowę chrześcijańskiej tkanki społeczeństwa, poprzez odrodzenie tkanki samych wspólnot chrześcijańskich; oznacza to pomagać Kościołowi, by nadal był obecny «pośród swych synów i córek»³⁹, aby animować ich życie i prowadzić do Królestwa, które przychodzi.

84. Na osobną refleksję zasługuje kwestia braku księży: wszystkie odpowiedzi uskarżają się na niewystarczającą liczbę duchownych, którzy w konsekwencji nie są w stanie podjąć się z optymizmem i

³⁹ Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 26; AAS 81 (1989) 438. Cf. również n. 34: AAS 81 (1989) 455.

skutecznie owej transformacji sposobu bycia Kościołem. W niektórych odpowiedziach dokonano szczegółowej analizy tego problemu, postrzegając ten kryzys przez analogię do kryzysu małżeństwa i rodzin chrześcijańskich. W wielu odpowiedziach potwierdza się potrzebę wypracowania pomysłu na lokalną organizację Kościoła, która będzie coraz bardziej zintegrowana wokół postaci prezbiterów, lokalnych podmiotów animujących wspólnotę. Liczne odpowiedzi wiążą wielkie nadzieje z debatą synodalną na związane z tym tematy, oczekując wyjaśnień i perspektyw na przyszłość. Niemal wszystkie odpowiedzi zawierają w końcu zachętę do zainicjowania w całym Kościele prężnego duszpasterstwa powołaniowego, które bierze początek w modlitwie, wzywa do odpowiedzialności wszystkich kapłanów i osoby konsekrowane, zachęcając ich do stylu życia, który potrafiłby dać świadectwo o zafascynowaniu otrzymanym powołaniem i określić takie jego formy, które przemawiałyby do młodych. Dotyczy to również powołań do życia konsekrowanego, zwłaszcza żeńskich.

Niektóre odpowiedzi podkreśliły również rolę odpowiedniej formacji w seminariach i nowicjatach, a także w ośrodkach akademickich, z myślą o nowej ewangelizacji.

Definicja i jej znaczenie

85. Zwołanie Zgromadzenia synodalnego, a zaraz po tym utworzenie Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji, to kolejny etap w uściśleniu znaczenia tego pojęcia. Zwracając się do tej Papieskiej Rady, Papież Benedykt XVI w ten sposób uściśla ów termin “nowa ewangelizacja”: “Podzielam troskę moich czcigodnych poprzedników i uważam, że należy udzielić właściwych odpowiedzi, aby cały Kościół, odradzając się w mocy Ducha Świętego, zwrócił się do współczesnego świata z nowym zapalem misyjnym, by krzewić nową ewangelizację. Dotyczy ona przede wszystkim dawno założonych Kościołów [...] Nietrudno zauważyć, że na terytoriach tradycyjnie chrześcijańskich wszystkim Kościołom potrzebny jest odnowiony zapal misyjny, wyrażający nowe, ofiarne otwarcie na dar łaski”⁴⁰. W międzyczasie, powołując się na *Redemptoris missio*⁴¹, znaczenie pojęcia nowa ewangelizacja sprecyzowała również Kongregacja Nauki Wiary, tak je definiując: “W ścisłym sensie mówimy o *missio ad gentes* – skierowanej do tych, którzy nie znają Chrystusa. W szerokim znaczeniu nazywa się ‘ewangelizacją’ normalną pracą duszpasterską, oraz mówi się o ‘nowej ewangelizacji’, skierowanej do tych, którzy zaniechali praktyk chrześcijańskich”⁴². Definicja ta została następnie zacytowana w Posynodalnej Adhortacji apostołskiej *Africae munus*⁴³.

86. Z tekstów tych wynika, że pod względem geograficznym nowa ewangelizacja dotyczy w pierwszym rzędzie, choć nie wyłącznie, chrześcijańskiego Zachodu. Również adresaci nowej ewangelizacji wydają się dość dobrze zidentyfikowani: chodzi o ochrzczonych z naszych wspólnot, którzy żyją w nowej sytuacji egzystencjalnej i kulturalnej, w ramach której naruszona została de facto ich wiara i świadectwo. Nowa ewangelizacja polega na wypracowaniu takich sytuacji, miejsc życia, działań duszpasterskich, które pozwolą tym osobom wyjść z “wewnętrznej pustyni”, jak to określił Papież Benedykt XVI, przedstawiając sytuację współczesnego człowieka, więźnia w świecie, który w praktyce odsunął pytanie o Boga poza własny horyzont. Odważyć się przywrócić pytanie o Boga w tym świecie; odważyć się przywrócić jakość i motywację wiary naszym Kościołom o pradawnej historii oto właściwe zadanie nowej ewangelizacji.

87. Definicja taka ma jednak charakter bardziej przykładowy niż wyłączny. Traktuje Zachód bardziej jako przykład niż jako jedyny cel wszelkiej nowej ewangelizacji. Ma nam pomóc zrozumieć głęboki cel nowej ewangelizacji, który nie może się redukowac do zwykłego uaktualnienia niektórych praktyk duszpasterskich, lecz przeciwnie wymaga poważnego i dogłębnego zrozumienia przyczyn, które sprawiły, że chrześcijański Zachód znalazł się w takiej sytuacji.

Jednakże pilna potrzeba nowej ewangelizacji nie może zostać zredukowana do tych sytuacji. Jak stwierdził Papież Benedykt XVI, zwracając się do Kościoła afrykańskiego “również w Afryce, sytuacje, które wymagają nowej prezentacji Ewangelii, ‘nowej w swym zapale, w metodach i w sposobie wyrazu’ nie

⁴⁰ Benedykt XVI, List apostołski w formie *motu proprio Ubicumque et semper* (21 września 2010): AAS 102 (2010) 790-791.

⁴¹ Cf. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 33: AAS 83 (1991) 278-279.

⁴² Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach ewangelizacji* (3 grudnia 2007), 12: AAS 100 (2008) 501.

⁴³ Cf. Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostołska *Africae munus* (19 listopada 2011), 160; Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2011, s. 119.

należą do rzadkości. [...] Nowa ewangelizacja jest pilnym zadaniem chrześcijan w Afryce, ponieważ również oni muszą odrodzić w sobie entuzjazm z przynależności do Kościoła. Kierując się natchnieniem Ducha zmartwychwstałego Pana, mają oni żyć, w wymiarze osobistym, rodzinnym i społecznym, Dobrą Nowiną i głosić ją z nowym zapalem bliskim i dalekim, korzystając w jej szerzeniu z nowych metod, które Opatrzność Boża daje nam do dyspozycji”⁴⁴. Słowa te można też zastosować, stosownie oczywiście do konkretnej sytuacji, do chrześcijan w Ameryce, Azji, Europie i Oceanii, na kontynentach, gdzie Kościół od dawna jest zaangażowany w szerzenie nowej ewangelizacji.

88. Nowa ewangelizacja to nazwa, którą określono owo odrodzenie duchowe, inicjację procesu nawrócenia, do którego Kościół wzywa samego siebie, wszystkie swoje wspólnoty, wszystkich swych ochrzczonych. Dlatego jest to rzeczywistość, która nie dotyczy jedynie określonych i ściśle zdefiniowanych regionów, lecz jest metodą, która pozwala wyjaśnić i wytłumaczyć w praktyce dziedzictwo apostołskie dla naszych czasów. Poprzez nową ewangelizację Kościół chce wprowadzić do współczesnego świata i do dzisiejszej debaty najbardziej pierwotne i właściwe mu zagadnienia: być miejscem, w którym już teraz doświadcza się Boga, gdzie pod kierunkiem Ducha Zmartwychwstałego pozwalamy się przemienić darem wiary. Ewangelia jest wciąż nowym głoszeniem zbawienia dokonywanego przez Chrystusa, aby dać ludzkości udział w tajemnicy Boga i Jego życia w miłości oraz otworzyć ją na przyszłość z pewną i niezawodną nadzieją. Podkreślać, że w tym momencie dziejów Kościół jest powołany do urzeczywistnienia nowej ewangelizacji, oznacza zintensyfikować działalność misyjną, aby w pełni odpowiedzieć na polecenie Pana.

89. Nie ma takiej sytuacji kościelnej, w której można by się czuć wyłączonym z tego programu: dotyczy on przede wszystkim pradawnych Kościołów chrześcijańskich, wraz z ich problemem faktycznego porzucania wiary przez wielu. Zjawisko to, choć w mniejszym stopniu, można zauważyć również w nowych Kościołach, zwłaszcza w wielkich miastach i niektórych sektorach, które mają silne oddziaływanie kulturalne i społeczne. Jako wielkie wyzwanie społeczne i kulturalne, nowe metropolie, które powstają i bardzo szybko rozrastają zwłaszcza w krajach rozwijających się, są z pewnością odpowiednim terenem dla nowej ewangelizacji. Nowa ewangelizacja dotyczy zatem również Kościołów młodych, zaangażowanych w procesy inkulturacji, które wymagają nieustannej weryfikacji, aby udało się przeniknąć kultury Ewangelią, która je oczyszcza i doskonali, a przede wszystkim otworzyć je na jej nowość. Ogólniej rzecz biorąc, wszystkie wspólnoty chrześcijańskie potrzebują nowej ewangelizacji, ponieważ są one zaangażowane w opiekę duszpasterską, którą coraz trudniej jest prowadzić, i grozi jej, że zamieni się w powtarzanie pewnych czynności, nie będący już w stanie ukazywać celów, dla których istnieje.

⁴⁴ *Ibid.*, 165. 171: ss. 118, 125-126.

Rozdział trzeci

Przekaz wiary

*“Trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie,
w łamaniu chleba i w modlitwach. [...]
Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach,
przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca.
Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie.
Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia”
(Dz 2, 42. 46-47)*

90. Celem nowej ewangelizacji jest przekaz wiary, jak wskazuje temat Zgromadzenia synodalnego. Słowa Soboru Watykańskiego II przypominają nam, że chodzi tu o dynamikę bardzo złożoną, która w sposób całkowity włącza wiarę chrześcijan i życie Kościoła w doświadczenie objawienie Boga: “Bóg w niezmierzonej łaskawości postanowił, aby to, co dla zbawienia wszystkich narodów objawił, pozostało na zawsze nieuszczerplone i było przekazywane wszystkim pokoleniom”⁴⁵; “Święta Tradycja i Pismo święte stanowią powierzony Kościołowi jeden święty depozyt słowa Bożego, na którym opierając się, cały lud święty zjednoczony wokół swoich pasterzy trwa nieustannie w nauce Apostołów, we wspólnocie, w łamaniu chleba i modlitwie (cf. Dz 2, 42 gr.), tak iż w trzymaniu się przekazanej wiary, w jej praktykowaniu i wyznawaniu pojawia się szczególna jednomyślność przełożonych i wiernych”⁴⁶.

91. Jak czytamy w Dziejach Apostolskich, nie można przekazywać tego, w co się nie wierzy i czym się nie żyje. Nie można przekazywać Ewangelii, jeśli nie czyni się tego na podstawie życia, które przez tę Ewangelię zostało ukształtowane, które w tej Ewangelii znajduje swój sens, swą prawdę i swą przyszłość. Jak dla Apostołów, również i w naszym przypadku dzisiaj, to żywe zjednoczenie z Ojcem w Jezusie Chrystusie mocą Jego Ducha przemienia nas i uzdalnia do promieniowania wiarą, którą żyjemy, wzbudzania odpowiedzi w tych, których Duch uprzednio przygotował swoją obecnością i działaniem (cf. Dz 16, 14). Aby w sposób owocny głosić Słowo Ewangelii, niezbędna jest głęboka komunია między dziećmi Boga, będąca ich charakterystycznym znakiem, a zarazem głoszeniem, o czym przypomina nam apostoł Jan: “Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 34-35).

92. Takie zadanie zwiastowania i głoszenia nie jest zarezerwowane wyłącznie dla niewielu wybranych. Jest to dar udzielony każdemu człowiekowi, który odpowiada na wiarę. Przekaz wiary nie jest działaniem zarezerwowanym dla jakiejś odpowiednio wydelegowanej jednostki. Jest to zadanie każdego chrześcijanina i całego Kościoła, który w tym działaniu stale odkrywa na nowo własną tożsamość ludu zgromadzonego przez powołującego go Ducha, aby żyć obecnością Chrystusa wśród nas i odkrywać w ten sposób prawdziwe oblicze Boga, który jest nam Ojcem.

Ta podstawowa działalność Kościoła, jakim jest przekaz wiary, skłania wspólnoty chrześcijańskie do jasnego wyodrębnienia podstawowych dzieł w życiu wiarą: miłość, świadectwo, głoszenie, celebrowanie, słuchanie, dzielenie się. Trzeba pojmować ewangelizację jako proces, poprzez który Kościół, inspirowany przez Ducha, głosi i szerzy Ewangelię w całym świecie; pobudzony miłością przenika i przemienia cały prądek doczesny, otwierając się na kultury i przemieniając je. Głosi otwarcie Ewangelię, wzywając do nawrócenia. Poprzez katechezy i sakramenty inicjacji towarzyszy tym, którzy nawracają się do Jezusa Chrystusa bądź postanawiają na nowo pójść za Nim, wcielając jednych i przyprowadzając z powrotem drugich do wspólnoty chrześcijańskiej. Ożywia nieustannie w wiernych dar wspólnoty poprzez naukę wiary, sakramenty i praktykowanie miłości. Pobudza nieustannie do misji, wzywając wszystkich uczniów Chrystusa do głoszenia Ewangelii, słowami i czynem, w całym świecie. W dziele rozeznania, niezbędnego w nowej ewangelizacji, Kościół odkrywa, że w wielu wspólnotach przekaz wiary potrzebuje odrodzenia.

⁴⁵ Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 7.

⁴⁶ *Ibid.*, 10.

Prymat wiary

93. Ogłaszając Rok Wiary, Papież Benedykt XVI przypomniał analogiczną decyzję, podjętą przez Pawła VI w 1967 r., i utożsamiał się z jego ówczesnymi motywami. Inicjatywa ta miała na celu zachęcić cały Kościół do prawdziwej gorliwości w wyznawaniu Credo, wyznawaniu, które byłoby “indywidualne i wspólnotowe, wolne i świadome, pokorne i śmiałe”⁴⁷. W pełni świadomy poważnych trudności swoich czasów, zwłaszcza, gdy chodzi o głoszenie prawdziwej wiary i jej prawidłową interpretację, Papież Paweł VI sądził, że w ten sposób Kościół mógłby otrzymać bodziec do głębokiej odnowy wewnętrznej i misyjnej.

94. Papież Benedykt XVI zmierza w tym samym kierunku, kiedy wzywa, by Rok Wiary ukazał, że istotne treści, które od wieków stanowią dziedzictwo wszystkich wierzących, muszą zostać potwierdzone i zgłębione w nowy sposób, aby dać o nich konsekwentne świadectwo w okolicznościach historycznych, które różnią się od tych z przeszłości. Istnieje niebezpieczeństwo, że wiara, wprowadzająca w życie w jedno z Bogiem i dająca dostęp do Jego Kościoła, nie będzie już rozumiana w swym głębokim znaczeniu, nie będzie podejmowana i przeżywana przez chrześcijan jako narzędzie, które przemienia życie wraz z wielkim darem usynowienia przez Boga we wspólnocie kościelnej.

95. Odpowiedzi na *Lineamenta* potwierdzają powagę takiego zagrożenia i skarżą się na niedociągnięcia tak wielu wspólnot w wychowywaniu do wiary dojrzałej. Pomimo starań poczynionych w minionych dziesięcioleciach, w niejednej odpowiedzi odnosi się wrażenie, że owo wychowywanie do wiary dojrzałej wciąż jest w fazie początkowej. Przeszkody w przekazywaniu wiary niemal wszędzie są podobne. Chodzi tu o przeszkody wewnętrzne w Kościele, w życiu chrześcijańskim: wiara przeżywana w sposób prywatny i bierny; nie odczuwa się potrzeby pielęgnowania własnej wiary; oddzielenie wiary od życia. Na podstawie nadesłanych odpowiedzi można też sporządzić listę przeszkód zewnętrznych względem życia chrześcijańskiego, w szczególności w kulturze, które utrudniają życie wiarą i przekaz wiary: konsumpcjonizm i hedonizm; nihilizm kulturowy; zamknięcie na transcendencję, które dławi wszelką potrzebę zbawienia. Refleksja synodalna będzie mogła powrócić do tej diagnozy, aby pomóc wspólnotom chrześcijańskim znaleźć właściwe środki zaradcze na te problemy.

96. Tym niemniej zauważa się również oznaki lepszej przyszłości, które pozwalają widzieć już odrodzenie wiary. Obecność w Kościołach partykularnych inicjatyw służących uwrażliwianiu i formacji, jak na przykład wspólnoty życia konsekrowanego oraz grupy i ruchy, które zostały opisane jako drogi pozwalające przywrócić wierze należy jej prymat.

Pierwszym pozytywnym skutkiem tej transformacji jest wzrost jakości życia chrześcijańskiego samej wspólnoty oraz dojrzewanie poszczególnych jednostek, które do niej należą. Postrzeganie własnej wiary jako doświadczenia Boga i centrum własnego życia jest celem, które wiele Kościołów partykularnych stawia przed obradami Synodu o nowej ewangelizacji z myślą o przemianie życia codziennego.

Kościół przekazuje wiarę, którą sam żyje

97. Najlepszym miejscem przekazu wiary jest wspólnota, która karmi się i została przemieniona życiem liturgicznym i modlitwą. Istnieje istotny związek między wiarą i liturgią: “*lex orandi lex credendi*”. “Bez liturgii i sakramentów, wyznawanie wiary nie byłoby skuteczne, ponieważ brakowałyby łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan”⁴⁸. “W liturgii, zwłaszcza w Boskiej Ofierze eucharystycznej, ‘dokonuje się dzieło naszego Odkupienia’; w najwyższym stopniu przyczynia się ona do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali oraz ujawniali innym ludziom misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła. [...] Jak Ojciec posłał Chrystusa, tak On posłał Apostołów, których napełnił Duchem Świętym, nie tylko po to, aby głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, zwiastowali, że Syn Boży przez swoją śmierć i zmartwychwstanie uwolnił nas spod władzy szatana i śmierci oraz przeniósł do królestwa Ojca, lecz również

⁴⁷ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Petrum et Paulum Apostolos*, w 1900-lecie męczeństwa Świętych Apostołów Piotra i Pawła (22 lutego 1967): AAS 59 (1967) 196; cytowany w: [47] Benedykt XVI, *Porta Fidei*. List Apostolski w formie *motu proprio* ogłaszający Rok Wiary (11 października 2011), 4: AAS 103 (2011) 725.

⁴⁸ Benedykt XVI, *Porta Fidei*. List Apostolski w formie *motu proprio* ogłaszający Rok Wiary (11 października 2011), 11: AAS 103 (2011) 731.

po to, aby to dzieło zbawienia, które głosili, również sprawowali przez Ofiarę i sakramenty, wokół których skupia się całe życie liturgiczne”⁴⁹.

Pod tym względem odpowiedzi na *Lineamenta* ukazują wszelkie działania mające pomóc wspólnotom chrześcijańskim w przeżywaniu głębokiej natury liturgii. We wspólnotach chrześcijańskich liturgia i życie modlitewne przemieniają zwykłą grupę ludzi we wspólnotę, która celebrowa i przekazuje wiarę trynitarną w Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Dwa poprzednie Zgromadzenia Zwyczajne, których tematem były Eucharystia i Słowo Boże w życiu Kościoła, były przeżywane jako cenna pomoc w dalszym, owocnym przyjmowaniu i rozwoju reformy liturgicznej zainicjowanej przez Sobór Watykański II. Przypomniały one o centralnej roli tajemnicy Eucharystii i Słowa Bożego w życiu Kościoła.

W tym kontekście liczne odpowiedzi wspominają o znaczeniu *lectio divina*. *Lectio divina* (osobista i wspólnotowa) jawi się w sposób naturalny jako miejsce ewangelizacji: jest ona modlitwą, która pozostawia dużo miejsca na słuchanie Słowa Bożego, zwracając życie wiary i modlitwy do jego niewyczerpanego źródła, Boga, który przemawia, wzywa, zapytuje, ukierunkowuje, oświeca, osądza. Jeśli wiara “rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz 10, 17), słuchanie Słowa Bożego jest dla poszczególnego wierzącego i dla Kościoła jako całości wartościowym, a zarazem prostym środkiem ewangelizacji i odnowy w łasce Bożej.

98. W każdym razie odpowiedzi dają świadectwo o istnieniu wspólnot chrześcijańskich, którym udało się odkryć głęboką wartość liturgii, będącej zarazem kultem Bożym, głoszeniem Ewangelii i czynną miłością.

W wielu odpowiedziach uwaga koncentruje się przede wszystkim na sakramencie pojednania, który niemal zniknął z życia tak wielu chrześcijan. Wiele odpowiedzi bardzo pozytywnie oceniło sprawowanie tego sakramentu przy okazji nadzwyczajnych wydarzeń: Światowych Dni Młodzieży, pielgrzymek do sanktuariów, nawet jeśli gesty te nie są w stanie wywrzeć pozytywnego wpływu na praktykę sakramentalnego pojednania.

99. Również temat modlitwy był przedmiotem refleksji w odpowiedziach na *Lineamenta*. Podkreślono z jednej strony pojawiające się pozytywne elementy: dyskretny wzrost popularności liturgii godzin (we wspólnotach chrześcijańskich, ale również odmawianych prywatnie); ponowne odkrycie adoracji eucharystycznej jako źródła modlitwy osobistej; rosnąca popularność grup słuchania Słowa Bożego i modlitwy nim; spontaniczny rozwój grup modlitwy Maryjnej, charyzmatycznej i pobożnościowej. Bardziej złożona jest już natomiast w odpowiedziach na *Lineamentach* ocena związku między celebrowaniem wiary chrześcijańskiej i różnymi formami pobożności ludowej: uznane zostały niektóre płynące z tego korzyści, ale napiętnowano niebezpieczeństwo synkretyzmu i dewaluacji wiary.

Pedagogia wiary

100. Wierny Panu, od samego początku swych dziejów, Kościół uznał prawdziwość opowieści biblijnych i doświadczył jej w obrzędach, zjednoczony w syntezie i regule wiary - którymi jest Symbol - przełożonej na życiowe wskazania, przeżywanej w synowskiej relacji z Bogiem. To wszystko przypomniał Papież Benedykt XVI w liście, którym ogłasza Rok Wiary, cytując Konstytucję Apostolską, którą promulgowany został *Katechizm Kościoła Katolickiego*, i stwierdził, że, aby wiara mogła być przekazywana, musi być “wyznawana, celebrowana, przeżywana i przemodlona”⁵⁰.

W ten sposób, wychodząc od fundamentu Pisma Świętego tradycja kościelna wypracowała pedagogię przekazu wiary, która rozwinięta została w czterech wielkich rozdziałach *Katechizmu Rzymskiego*: Credo, sakramenty, przykazania i modlitwa Ojciec Nasz. Z jednej strony tajemnice wiary w Jednego Boga Trójcę, tak jak są one wyznawane (Symbol) i celebrowane (sakramenty); z drugiej strony życie ludzkie zgodne z taką wiarą (wiarą, która staje się czynna poprzez miłość), która ukonkretnia się w chrześcijańskim stylu życia (Dekalog) i w synowskiej modlitwie (Ojciec nasz). Tak właśnie zatytułowane rozdziały tworzą ogólną strukturę *Katechizmu Kościoła Katolickiego*⁵¹.

⁴⁹ Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum concilium*, 2 i 6.

⁵⁰ Benedykt XVI, *Porta Fidei*. List Apostolski w formie *motu proprio* ogłaszający Rok Wiary (11 października 2011), 9: AAS 103 (2011) 728.

⁵¹ Cf. Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Fidei depositum* (11 października 1992): AAS 86 (1994) 116.

101. *Katechizm Kościoła Katolickiego* został nam przekazany jako środek o podwójnym działaniu: podaje podstawowe treści wiary, a zarazem wskazuje pedagogię jej przekazu. Jego celem jest pomóc każdemu wierzącemu żyć wiarą w całej pełni, która polega na darze wiary i przyjęciu go. Wiara jest zasadniczo darem Boga, który skłania do powierzenia siebie Panu Jezusowi. W ten sposób przyjęcie treści wiary staje się postawą, decyzją pójścia za Jezusem i upodobnienia własnego życia do Jego życia, jak to dobrze wyjaśnia apostoł Paweł, który pozwala nam wniknąć do wnętrza tej głębokiej struktury pedagogicznej wiary: “Sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia” (Rz 10, 10). “Istnieje bowiem głęboka jedność między aktem wiary i treściami, na które przystajemy. [...] Poznanie treści wiary nie wystarcza, jeśli następnie serce [...] nie jest otwarte na łaskę, która daje wzrok, by patrzeć w głębię i zrozumieć, że to, co jest głoszone, jest Słowem Bożym”⁵².

To szczegółowe przypomnienie struktury i głębokiego znaczenia *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, którego 20-ta rocznica publikacji przypada w tym roku, ma dać refleksji synodalnej narzędzia pomocne w rozeznaniu wielkiego zaangażowania Kościoła w ostatnich dziesięcioleciach na rzecz odnowy swej katechezy. Opisując to odpowiedzi na *Lineamenta* ukazują wielkie kroki, jakie poczyniono, by zrewidować i udoskonalić strukturę katechezy i procesy wychowywania do wiary. Wspomina się o wypracowanych projektach, zredagowanych tekstach, zrealizowanych inicjatywach z myślą o kształceniu katechetów nie tylko po to, by korzystali z nowych narzędzi, ale by również dojrzewali coraz bardziej do głębokiego rozumienia swej misji.

102. Przedstawione w tym względzie oceny są ogólnie rzecz biorąc pozytywne: chodzi tu o ogromne zabiegi podjęte przez Kościół na różnym szczeblu (Synody Biskupów Katolickich Kościołów Wschodnich *sui iuris*, Konferencje Episkopatu, ośrodki diecezjalne lub eparchialne, wspólnoty parafialne, poszczególni katecheci, instytuty teologiczne i duszpasterskie), których skutkiem jest dojrzewanie całego ciała do wiary bardziej świadomej i głębiej przeżywanej. Odpowiedzi pokazują, że Kościół dysponuje środkami niezbędnymi do przekazu wiary, których czynne i czujne wykorzystanie zostało ułatwione poprzez publikację *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Jego publikacja posłużyła Katolickim Kościołom Wschodnim i Konferencjom Episkopatu za punkt odniesienia, który był w stanie zapewnić jedność katechetycznej działalności Kościoła i jasno określił jej adresata.

103. W odpowiedziach zawarta została również ocena wszystkich starań, które zostały podjęte, by uzasadnić naszą wiarę dzisiaj. Zauważa się, że pomimo szerokiego zaangażowania, przekaz wiary napotyka na niejedną przeszkodę, zwłaszcza w bardzo szybkich przemianach kultury, która stała się bardziej agresywna względem chrześcijaństwa. Wspomina się także o wielu otwartych przestrzeniach rozwoju wiedzy i techniki. Podkreśla się w końcu, że katecheza wciąż jest jeszcze postrzegana jako przygotowanie do różnych etapów sakramentalnych, a nie jako stałe kształtowanie w chrześcijanach wiary.

104. Proces sekularyzacji kultury ukazał także, że różnorodność metod katechezy jest świadectwem żywotności, ale nie zawsze przyczyniło się to do osiągnięcia pełnej dojrzałości w przekazywaniu wiary. Obrady synodalne muszą zatem kontynuować zadanie, którego podjął się Synod o katechezie: urzeczywistniać dzisiaj przekaz wiary, który będzie się kierował podstawowym prawem katechezy, a mianowicie podwójną wiernością, Bogu i człowiekowi, w tej samej postawie miłości⁵³. Synod powinien się zastanowić nad tym, jak prowadzić katechezę, która byłaby integralna, organiczna, która przekazywałaby w sposób nienaruszony istotę wiary, a zarazem była w stanie przemówić do współczesnych ludzi, w ramach ich kultur, wsłuchując się w ich pytania, ożywiając w nich poszukiwanie prawdy, dobra, piękna.

Podmioty przekazu wiary

105. Podmiotem przekazu wiary jest cały Kościół, który przejawia się w Kościołach partykularnych, eparchiach i diecezjach. W nich urzeczywistnia się głoszenie, przekaz i doświadczenie Ewangelii. Co więcej, te same Kościoły partykularne obok tego, że są podmiotem, stanowią również owoc tego głoszenia Ewangelii i przekazu wiary, o czym przypomina nam doświadczenie pierwszych wspólnot chrześcijańskich (cf. *Dz* 2, 42-47): Duch gromadzi wiernych wokół wspólnot, które gorliwie żyją wiarą, karmiąc się słuchaniem słowa Apostołów i Eucharystią, poświęcając swoje życie głoszeniu Królestwa Bożego. Sobór

⁵² Benedykt XVI, *Porta Fidei*. List Apostolski w formie *motu proprio* ogłaszający Rok Wiary (11 października 2011), 10: AAS 103 (2011) 728-729.

⁵³ Cf. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* (16 października 1979), 55; AAS 71 (1979) 1322-1323.

Watykański II przyjmuje ten opis, jako fundament tożsamości każdej wspólnoty chrześcijańskiej, kiedy stwierdza, że "Kościół Chrystusa jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zgromadzeniach wiernych, które o ile trwają przy swoich pasterzach, nazywane są w Nowym Testamencie Kościołami. Są one bowiem na swoim miejscu nowym ludem powołanym przez Boga mocą i działaniem Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania (por. *I Tes 1, 5*). Dzięki głoszeniu Ewangelii Chrystusa gromadzą się w nich wierni i celebrowane jest misterium Wieczery Pańskiej, aby przez Ciało i Krew Pana zespalali się ze sobą ściśle wszyscy bracia wspólnoty"⁵⁴.

106. W konkretnym życiu naszych Kościołów w dziedzinie przekazu wiary, a ogólniej w głoszeniu Ewangelii można zauważyć konkretną i często przykładową realizację tych słów Soboru. Odpowiedzi wyraźnie podkreślają fakt, że liczba chrześcijan, którzy w ostatnich dziesięcioleciach w sposób spontaniczny i bezinteresowny zaangażowali się na tym polu jest naprawdę pokaźna i nazaczyli oni życie wspólnot jako prawdziwy dar Ducha. Działania duszpasterskie związane z przekazem wiary pozwoliły Kościołowi zaistnieć w ramach różnych lokalnych kontekstów społecznych, ukazując bogactwo i różnorodność usług, które ją tworzą i ożywiają jej codzienne życie. Tym samym można było w nowy sposób zrozumieć udział zgromadzonych wokół biskupa wspólnot chrześcijańskich i różnych zaangażowanych podmiotów (kapłanów, rodziców, zakonników, katechetów), każdego z właściwym sobie zdaniem i zgodnie ze swymi kompetencjami.

107. Jak już mogliśmy podkreślić, głoszenie Ewangelii i przekaz wiary mogą się stać pozytywnym bodźcem przemian, które dotyczą bezpośrednio wspólnot parafialnych. Odpowiedzi proszą, aby w centrum nowej ewangelizacji znalazła się parafia, wspólnota wspólnot, nie tylko administrator usług religijnych, ale miejsce spotkania dla rodzin, wsparcie dla grup czytania Słowa i nowego zaangażowania świeckich, miejsce prawdziwego doświadczenia Kościoła, dzięki czynnościom sakramentalnym, przeżywanym w swym najbardziej autentycznym znaczeniu. Ojcowie Synodalni powinni rozważyć takie powołanie parafii, będącej punktem odniesienia i koordynacji szerokiej gamy doświadczeń i inicjatyw duszpasterskich.

108. Obok wspólnoty chrześcijańskiej jako całości, której rola w przekazie wiary i wychowaniu do życia chrześcijańskiego jest niezastąpiona, zadanie to jest obowiązkiem wielu innych podmiotów chrześcijańskich. W odpowiedziach apeluje się przede wszystkim do katechetów. Ich autorzy zdają sprawę z daru otrzymanego przez tak wielu chrześcijan, którzy w sposób bezinteresowny i w oparciu o własną wiarę wnieśli szczególny i niezastąpiony wkład w głoszenie Ewangelii i przekaz wiary, zwłaszcza w Kościołach ewangelizowanych od kilku stuleci. Nowa ewangelizacja potrzebuje ich większego zaangażowania, jak i większego zainteresowania nimi ze strony Kościoła, co podkreślają odpowiedzi. Katecheci są świadkami bezpośrednimi, niezastąpionymi ewangelizatorami, którzy stanowią podstawową siłę wspólnot chrześcijańskich. Potrzebują one, by Kościół głębiej rozważył to ich zadanie, dając im większą stabilność i lepszą formację, a także czyniąc ich posługę lepiej widzialną. Na podstawie tych przesłanek oczekuje się, że Zgromadzenie synodalne, kontynuując refleksję trwającą już od kilkudziesięciu lat, zastanowi się nad możliwością wypracowania dla katechety stabilnej i ustanowionej posługi w Kościele. W tej chwili wyraźnego wznowienia dzieła głoszenia i przekazu wiary, taka decyzja byłaby postrzegana jako zadbanie o zaplecze i bardzo silne wsparcie dla nowej ewangelizacji, do której cały Kościół jest powołany.

109. Różne uwagi zwracają uwagę na ważną rolę diakonów i tak wielu kobiet, które poświęcają się katechezie. Tym pozytywnym spostrzeżeniami w niektórych odpowiedziach towarzyszą też uwagi, które wyrażają zaniepokojenie. Zauważa się, że w ostatnich latach w wyniku zmniejszenia się liczby kapłanów, którzy muszą już posługiwać kilku wspólnotom, coraz bardziej deleguje się katechezę świeckim. W odpowiedziach wyrażono życzenie, aby zgromadzenie synodalne pomogło zrozumieć zmiany zachodzące w sposobie przeżywania tożsamości kapłańskiej dzisiaj. W ten sposób będzie można ukierunkować owe zmiany, chroniąc szczególną i niezastąpioną tożsamość posługi kapłańskiej w dziedzinie ewangelizacji i przekazu wiary. Ogólniej rzecz biorąc, byłoby rzeczą korzystną, gdyby obrady synodalne pomogły wspólnotom chrześcijańskim nadać nowe znaczenie misyjnej posłudze kapłanów, diakonów, katechetów, którzy w nich są obecni i pracują.

⁵⁴ Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 26.

Rodzina, wzorcowe miejsce ewangelizacji

110. Mówiąc o podmiotach przekazu wiary, odpowiedzi wiele miejsca poświęcają rodzinie. Z jednej strony chrześcijańskie przesłanie o małżeństwie i rodzinie jest wielkim darem, który sprawia, że rodzina jest wzorcowym miejscem świadectwa wiary, ze względu na jej profetyczną umiejętność przeżywania podstawowych wartości doświadczenia chrześcijańskiego: godności i komplementarności mężczyzny i kobiety, stworzonych na obraz Boga (cf. *Rdz 1, 27*), otwarcia na życie, dzielenia się i zjednoczenia, poświęcenia się najślabszym, troski wychowawczej, zawierzenia Bogu jako źródłu miłości, która jednoczy. Wiele Kościołów partykularnych kładzie nacisk na duszpasterstwo rodzin i inwestuje w nie swoje siły, właśnie w tej perspektywie misji i świadectwa.

111. Z drugiej strony, w przekonaniu Kościoła zadaniem rodziny jest wychowywać i przekazywać wiarę chrześcijańską od początku ludzkiego życia. Stąd rodzi się głęboka więź między Kościołem i rodziną oraz pomoc, jaką Kościół chce dać rodzinie, a także jakiej oczekuje od rodziny. Często rodziny doświadczają silnych napięć z powodu rytmu życia, pracy, która staje się zagrożona, postępującej niepewności, znużenia obowiązkiem wychowania, którego wypełnianie staje się coraz trudniejsze. Same rodziny, które zdały sobie sprawę z napotykanymi trudnościami, potrzebują wsparcia ze strony wspólnoty, przyjęcia, wysłuchania i głoszenia Ewangelii, towarzyszenia w wypełnianiu ich wychowawczych zadań. Wspólnym celem jest to, aby rodzina odgrywała coraz bardziej czynną rolę w procesie przekazu wiary.

112. Odpowiedzi wspominają też o nowych trudnościach i potrzebach, których doświadczą tak wiele zwyczajnych rodzin, również chrześcijańskich: potrzeba wsparcia udzielanego w sposób szczególnie wyraźny w tak licznych sytuacjach bólu i niepowodzeń w wychowywaniu do wiary, zwłaszcza małych dzieci. Różne odpowiedzi mówią też o powstawaniu grup rodzin (lokalnych czy związanych z określonymi doświadczeniami i ruchami kościelnymi), ożywianych wiarą chrześcijańską, która pomogła tak wielu małżonkom lepiej stawiać czoło napotykanym trudnościom, dając tym samym również jasne świadectwo o wierze chrześcijańskiej.

113. Właśnie te związki rodzin są, według licznych odpowiedzi, przykładem owoców, które głoszenie wiary rodzi w naszych wspólnotach chrześcijańskich. W tym względzie odpowiedzi dają świadectwo pewnego optymizmu odnośnie do możliwości wytrwania tak wielu wspólnot chrześcijańskich - pomimo stałej prowizoryczności i niepewności, w jakiej się znajdują - w wierności wspólnego celebrowania ich wiary, w gotowości, choć ograniczonej w środku, do przyjęcia ubogich i dawania co dnia ewangelicznego świadectwa w prostocie.

Powołani do ewangelizacji

114. Jako o darze, który trzeba przyjąć z wdzięcznością, odpowiedzi wspominają o życiu konsekrowanym. Uznaje się znaczenie, ze względu na przekaz wiary i głoszenie Ewangelii, wielkich zakonów i tak wielu form życia konsekrowanego, w szczególności zakonów żebraczych, instytutów apostołskich i instytutów świeckich, z ich profetycznymi i ewangelizacyjnymi charyzmatami, również w trudnych dla nich chwilach i kiedy dokonują rewizji własnego stylu życia. Ta ich obecność, choć ukryta, jest postrzegana jednak oczami wiary jako źródło wielu owoców duchowych, z korzyścią dla misyjnego zadania Kościoła, które musi on wypełniać również dzisiaj. Wiele Kościołów lokalnych uznaje znaczenie tego profetycznego świadectwa Ewangelii, źródła tak wielu energii dla życia wiarą wspólnot chrześcijańskich i tak wielu ochrzczonych.

W wielu odpowiedziach wyraża się życzenie, aby życie konsekrowane wносиło istotny wkład w nową ewangelizację, w szczególności na polu edukacji, służby zdrowia, pracy duszpasterskiej, przede wszystkim względem ubogich i osób najbardziej potrzebujących pomocy duchowej i materialnej.

W tym kontekście uznano również cenne wsparcie, jakie nowa ewangelizacja otrzymuje od życia kontemplacyjnego, zwłaszcza w klasztorach. Relacja między monastycyzmem, kontemplacją i ewangelizacją, jest, jak pokazuje historia, bardzo silna i przynosi owoce. Doświadczenie to jest sercem życia Kościoła, podtrzymuje przy życiu to, co jest istotą Ewangelii, prymat wiary, sprawowanie liturgii, nadając znaczenie milczeniu oraz każdej innej działalności dla Bożej chwały.

115. Bezinteresowny i charyzmatyczny rozkwit w ostatnich dziesięcioleciach grup i ruchów poświęcających się przede wszystkim głoszeniu Ewangelii jest kolejnym darem Opatrzności dla Kościoła. Patrząc na nie wiele odpowiedzi odkrywa w nich istotne elementy stylu, który dziś powinny przyjąć wspólnoty i

poszczególni chrześcijanie, aby uzasadnić swoją wiarę. Chodzi tu o cechy tych, których możemy zdefiniować jako “nowych ewangelizatorów”: umiejętność życia i umotywowania własnych decyzji życiowych i wartości; pragnienie publicznego głoszenia własnej wiary, bez lęku i fałszywego wstydu; czynne poszukiwanie chwil zjednoczenia przeżywanego w modlitwie i braterskim dzieleniu; szczere przywiązanie do ubogich i wyłączonych; zamiłowanie do wychowywania nowych pokoleń.

116. To jasne odniesienie do zagadnienia charyzmatów, postrzeganych jako ważne zaplecze nowej ewangelizacji, wymaga, by w refleksji synodalnej głęboko rozważono tę problematykę, nie ograniczając się jedynie do potwierdzenia faktu, iż takie zaplecze rzeczywiście istnieje, ale podejmując problem integracji ich działań w życiu Kościoła misyjnego. Stąd prośba, by Zgromadzenie synodalne podjęło się refleksji nad tematem relacji między charyzmatem i instytucją, między darami charyzmatycznymi i darami hierarchicznymi⁵⁵ w konkretnym życiu diecezji, w ich misyjnych dążeniach. W ten sposób można by usunąć przeszkody, które zostały napiętnowane w niektórych odpowiedziach i które nie pozwalają na pełną integrację charyzmatów w służbie nowej ewangelizacji. Można by rozważyć temat “współistotności” – jak sugerują niektóre odpowiedzi – owych darów Ducha w życiu i misji Kościoła, w perspektywie nowej ewangelizacji⁵⁶. Refleksja taka mogłaby być podstawą dla skuteczniejszych środków duszpasterskich, które lepiej potrafiłyby docenić zaplecze charyzmatyczne.

117. W odpowiedziach pojawienie się tych nowych doświadczeń i form ewangelizacji jest odczytywane w ciągłości z doświadczeniem wielkich ruchów, instytucji i stowarzyszeń ewangelizacyjnych, jak na przykład Akcja Katolicka, które pojawiły się na przestrzeni dziejów chrześcijaństwa. Za źródło tych dzieł uważa się radykalizm ewangeliczny, który ożywia te rodzaje doświadczeń, oraz ich profetyczne doświadczenie głoszenia Ewangelii. Z ich fascynacji i radosnego charakteru ich życia wypływa dar powołań. W niejednej odpowiedzi podaje się, że niektóre historyczne formy życia konsekrowanego oraz te nowe ruchy podjęły się wzajemnej wymiany darów.

Uzasadnić własną wiarę

118. Kontekst, w którym się znajdujemy wymaga, by jasno przedstawić zadanie głoszenia i przekazu wiary chrześcijańskiej, stojące przed każdym chrześcijaninem, i zabrać się do jego wypełniania. Niejedna odpowiedź stwierdza, że najpilniejszą potrzebą Kościoła jest dziś obowiązek rozbudzenia tożsamości chrzcielnej każdego chrześcijanina, aby potrafił być prawdziwym świadkiem Ewangelii, potrafił uzasadnić własną wiarę. Wszyscy wierni w imię powszechnego kapłaństwa⁵⁷ i ich udziału w prorockim urzędzie⁵⁸ Chrystusa, są w pełni włączeni w to zadanie Kościoła. Do wiernych świeckich należy w szczególności zadanie dawania świadectwa o tym, jak wiara chrześcijańska stanowi odpowiedź na istotne problemy, które niesie życie we wszystkich czasach i w każdej kulturze, i dlatego dotyczy każdego człowieka, również agnostyka i niewierzącego. Będzie to możliwe, jeśli przewycięży się rozłam między Ewangelią i życiem, przywracając w codziennym życiu w rodzinie, pracy i społeczeństwie jedność życia, które z Ewangelii czerpie natchnienie i siły, by w pełni się urzeczywistniać⁵⁹.

119. Każdy chrześcijanin musi się czuć zobowiązany do wypełnienia tego zadania, powierzonego mu w ramach jego chrzcielnej tożsamości; musi się dać prowadzić Duchowi, odpowiadając na to zadanie zgodnie ze swym powołaniem. W chwili, gdy trudniej jest się zdecydować na wiarę i pójście za Chrystusem, a świat nie może tego zrozumieć czy nawet sprzeciwia się temu i utrudnia to, jeszcze większe jest zadanie wspólnot i poszczególnych wiernych, którzy mają być niezłomnymi świadkami Ewangelii. Logikę takiej postawy sugeruje nam apostoł Piotr, kiedy nas wzywa, byśmy dali uzasadnienie każdemu, kto chce znać powody nadziei, która jest w nas (cf. *IP* 3, 15). Nowa pora dla świadectwa naszej wiary, nowe formy odpowiedzi (apologia) temu, kto pyta o *logos*, racje naszej wiary – oto drogi, które Duch wskazuje naszym wspólnotom chrześcijańskim. Służy to odnowie nas samych, wyraźniejszemu uobecnieniu w świecie, w którym żyjemy,

⁵⁵ Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 4.

⁵⁶ Cf. Jan Paweł II, *Przesłanie do uczestników światowego kongresu ruchów kościelnych, zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Świeckich* (27 maja 1998), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XXI, I (1998), 5, s. 1065.

⁵⁷ Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 10 i 11.

⁵⁸ Cf. *ibid.*, 12, 31, 35.

⁵⁹ Cf. Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostołska *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 33-34; AAS 81 (1989) 453-457.

nadziei i zbawienia, które otrzymaliśmy od Jezusa Chrystusa. Chodzi o to, by nauczyć się nowego stylu, by odpowiadać “z łagodnością i szacunkiem, z czystym sumieniem” (cf. *1 P 3*, 16). Jest to zachęta do życia z tą łagodną mocą, która wynika z naszej tożsamości dzieci Bożych, ze zjednoczenia z Chrystusem w Duchu, z nowości, którą to zjednoczenie rodzi w nas, i ze stanowczością tego, kto wie, że jego celem jest spotkanie z Bogiem Ojcem w Jego Królestwie.

120. Ten styl musi być integralny, czyli obejmować myśli i działanie, postawy osobiste i świadectwo publiczne, życie wewnętrzne naszych wspólnot i ich misyjny poryw. Umacnia on w nas troskę wychowawczą i serdeczne poświęcenie ubogim, zdolność każdego chrześcijanina do zabierania głosu w swym środowisku życia i pracy, aby przekazywać chrześcijański dar nadziei. Ten styl musi przyswajać sobie gorliwość, ufność i swobodę słowa (*parresia*), które przejawiały się w nauczaniu Apostołów (cf. *Dz 4*, 31; 9, 27-28). Jest to styl, który świat musi widzieć w Kościele i w każdym chrześcijaninie, zgodnie z logiką naszej wiary. Ten styl dotyczy każdego z nas osobiście, o czym przypomina nam Paweł VI: “Oprócz ogólnego i publicznego głoszenia Ewangelii zawsze jest godne uznania i ważne przekazywanie Ewangelii prywatne, od osoby do osoby. [...] Nie powinno dojść do tego, by na skutek konieczności niesienia Dobrej Nowiny do licznych rzesz ludzi, zapomniano o tej formie, która dosięga osobistego sumienia człowieka, i porusza je przedziwnym słowem, otrzymanym od kogoś innego”⁶⁰.

121. W tej perspektywie, wezwanie, które otrzymujemy w Roku Wiary do autentycznego i nowego nawrócenia do Pana, jedynego Zbawiciela świata, jest okazją, którą trzeba jak najlepiej wykorzystać, aby każda wspólnota chrześcijańska, każdy ochrzczony mógł być latoroślą, która, choć przynosi owoc, jest przycinana, “aby przynosiła owoc obfitszy” (*J 15*, 2), i mogła w ten sposób ubogacić świat i życie ludzi darami nowego życia, ukształtowanego według radykalnej nowości zmartwychwstania. Na miarę jego wolności i dyspozycyjności myśli, uczucia, mentalności i zachowania człowieka zostają stopniowo oczyszczone i przemienione, w procesie, który nigdy w tym życiu nie zostanie zakończony. “Wiara, która działa przez miłość” (*Ga 5*, 6) staje się nowym kryterium rozumienia i działania, które przemienia całe życie człowieka (cf. *Ef 4*, 20-29), przynosząc nowe owoce.

Owoce wiary

122. Owoce, które ta przemiana, możliwa dzięki życiu wiarą, wydaje wewnątrz Kościoła jako świadectwo ożywczej mocy Ewangelii, przybierają konkretną postać w konfrontacji z wyzwaniem naszych czasów. Odpowiedzi w ten sposób wyliczają te owoce: rodziny, które są żywym znakiem miłości, dzielenia się i nadziei otwartej na życie; wspólnoty odznaczające się prawdziwym duchem ekumenicznym; odwaga wspierania inicjatyw sprawiedliwości społecznej i solidarności; radość poświęcenia własnego życia w odpowiedzi na powołanie bądź w konsekracji. Kościół, który przekazuje swą wiarę w nowej ewangelizacji na wszystkich tych polach, ukazuje Ducha, który go prowadzi i przemienia dzieje.

123. Tak, jak wiara przejawia się w miłości, tak miłość bez wiary byłaby filantropią. Wiara i miłość w chrześcijaństwie potrzebują się nawzajem, tak że jedna wspiera drugą. W wielu odpowiedziach podkreśla się wartość świadectwa, jakie daje tak wielu chrześcijan, którzy z miłości poświęcają swoje życie osamotnionym, ludziom z marginesu, wyobcowanym, ponieważ właśnie w tych ludziach odbija się oblicze samego Chrystusa. Dzięki wierze możemy rozpoznać w tych, którzy proszą o naszą miłość, oblicze zmartwychwstałego Pana: “Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (*Mt 25*, 40). To wiara pozwala rozpoznać Chrystusa; i to właśnie Jego miłość pobudza nas do udzielenia Mu pomocy, ilekroć staje się naszym bliźnim na drodze naszego życia.

124. Umocnieni wiarą, patrzymy z nadzieją na nasze zaangażowanie w świecie, w oczekiwaniu na “nowe niebo i nową ziemię, w których będzie mieszkała sprawiedliwość” (*2 P 3*, 13). Samo zaangażowanie ewangelizacyjne wymaga od nas, jak mówił Paweł VI, by “mocą Ewangelii dosięgnąć i jakby przewracać kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym i planem zbawczym”⁶¹. Liczne odpowiedzi proszą, by skłaniać wszystkich ochrzczonych do przeżywania z większym poświęceniem konkretnego zadania ewangelizacji również poprzez Katolicką Naukę Społeczną, przeżywając własną wiarę w świecie w

⁶⁰ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 46: AAS 68 (1976), 36.

⁶¹ *Ibid.*, 19: AAS 68 (1976) 18.

poszukiwaniu prawdziwego dobra wszystkich, w poszanowaniu i promowaniu godności każdego człowieka, aż do bezpośredniego udziału – zwłaszcza w wypadku wiernych świeckich – w działalności społecznej i polityce.

Miłość jest językiem, który w nowej ewangelizacji bardziej niż w słowach wyraża się w dziełach braterstwa, bliskości i pomocy tym, którzy są w duchowej i materialnej potrzebie.

125. Kolejnym owocem Kościoła, który daje się przemienić Ewangelią Chrystusa, Jego obecnością, jest nowe zaangażowanie ekumeniczne. Jak przypomina Sobór Watykański II, podziały między chrześcijanami są antyświadcstwem: “Ten podział otwarcie sprzeciwia się woli Chrystusa i jest zgorzeniem dla świata, a nadto przynosi szkodę najświętszej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu”⁶². Przewyciężenie podziałów jest nieodzownym warunkiem pełnej wiarygodności naśladowania Chrystusa. To, co łączy chrześcijan, jest mocniejsze niż to, co ich dzieli. Musimy zatem pobudzać się nawzajem w dążeniu do wiernego dawania świadectwa Ewangelii, ucząc się wzrastać w jedności. W tym sensie, jak podkreślają liczne Kościoły partykularne, sprawa ekumenizmu jest z pewnością jednym z owoców, których należy oczekiwać po nowej ewangelizacji, ponieważ obie te czynności mają wspierać jedność w widzialnym ciele Kościoła, dla zbawienia wszystkich.

126. Również dążenie człowieka do prawdy jest jednym z owoców, których liczne odpowiedzi oczekują po impulsie, jaki da nowa ewangelizacja. Zauważa się, że wiele sektorów współczesnej kultury wykazuje się swoistą alergią na wszystko to, co zostaje uznane za prawdę, na przekór nowoczesnemu pojęciu wolności, rozumianej jako całkowita autonomia, która w relatywizmie znajduje jedyną formę myślenia właściwego dla współistnienia w różnorodności kultur i religii. W tym względzie liczne odpowiedzi zalecają, aby nasze wspólnoty i poszczególni chrześcijanie – właśnie w imię tej prawdy, która nas wyzwala (cf. *J* 8, 32) – potrafili towarzyszyć ludziom na drodze do prawdy, pokoju i obrony godności każdego człowieka, przeciw wszelkim formom przemocy i pozbawiania praw.

127. Sprawdzianem takiej postawy jest na pewno dialog międzyreligijny, którego warunkiem nie może być rezygnacja z kwestii prawdy, która należy do natury doświadczenia religijnego: poszukiwanie Boga jest aktem, który w sposób najwyższy określa wolność człowieka. Poszukiwanie to jest naprawdę wolne, kiedy jest otwarte na prawdę, która nie narzuca się przemocą, lecz mocą przyciągania samej prawdy⁶³. Jak stwierdza Sobór Watykański II, “prawdy należy szukać w sposób odpowiadający godności osoby ludzkiej i jej społecznej naturze, mianowicie przez wolne dociekania, przez nauczanie i wychowywanie, wymianę myśli i dialog, przez co jedni drugim przedkładają prawdę, którą znaleźli albo sądzą, że znaleźli, by pomagać sobie nawzajem w jej zgłębianiu. Do poznania prawdy należy jednak mocno przyłgnąć przez decyzję osobistą”⁶⁴. Oczekuje się, że Synod ponownie rozważy kwestię nowej ewangelizacji, przekazu wiary w świetle zasady ukazanej przez dwumian prawdą-wolność⁶⁵.

128. Do tej logiki rozpoznawania owoców należy też w końcu odwaga napiętnowania niewierności i skandali, które pojawiają się we wspólnotach chrześcijańskich jako znak i konsekwencja osłabienia dążeń na tym polu głoszenia. Trzeba uznać winy, a przy tym dalej świadczyć o Jezusie Chrystusie i stałej potrzebie bycia zbawionym. Jak nas naucza św. Paweł, możemy patrzeć na nasze słabości, ponieważ w ten sposób rozpoznajemy moc Chrystusa, który nas zabawia (cf. *2 Kor* 12, 9; *Rz* 7, 14 n.). Praktyka pokuty jako element nawrócenia prowadzi do oczyszczenia i naprawienia konsekwencji błędów, w ufności, że nadzieja, która została nam dana “zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (*Rz* 5, 5). Postawy te są owocem przekazu wiary i głoszenia Ewangelii, które przede wszystkim nie przestaje odnawiać chrześcijan, ich wspólnoty, niosąc światu świadectwo wiary chrześcijańskiej.

⁶² Sobór Powszechny Watykański II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, 1.

⁶³ Cf. Benedykt XVI, *Orędzie na XLIV Światowy Dzień Pokoju 2011 "Wolność religijna drogą pokoju"* (8 grudnia 2010): AAS 103 (2011) 46-58.

⁶⁴ Sobór Powszechny Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 3.

⁶⁵ Cf. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach ewangelizacji* (3 grudnia 2007), 4-8: AAS 100 (2008) 491-496.

Rozdział czwarty

Ożywianie działalności duszpasterskiej

“Nauczajcie wszystkie narody,
udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20)

129. Polecenie nauczania wszystkich narodów i udzielania im chrztu dało początek różnym epokom w historii Kościoła i praktyk duszpasterskich dyktowanych przez wolę przekazu wiary i konieczność głoszenia Ewangelii językiem ludzi, zakorzenionych w swych kulturach, i pośród nich⁶⁶. Zasada ta została w sposób jasny sformułowana przez Sobór Watykański II: “Kościół od początku swej historii, nauczył się wyrażać Nowinę Chrystusową przy pomocy pojęć i języka różnych ludów, a ponadto starał się objaśniać ją z pomocą mądrości filozofów w tym celu, aby w miarę możliwości dostosować Ewangelię czy to do zdolności rozumienia przez ogół, czy też do wymagań mędrców. I to właśnie dostosowywanie się w głoszeniu objawionego słowa powinno stać się prawidłem wszelkiej ewangelizacji. [...] Sprawą całego Ludu Bożego, zwłaszcza duszpasterzy i teologów, jest wsłuchiwać się z pomocą Ducha Świętego w różne głosy współczesności, rozróżniać je i tłumaczyć oraz osądzać w świetle słowa Bożego, aby Prawda objawiona mogła być ciągle coraz głębiej odczuwana, lepiej rozumiana i stosownie przedstawiana”⁶⁷.

130. Coraz jaśniejsze rozumienie form przekazu wiary oraz przemiany społeczne i kulturowe, które jawią się jako wyzwanie dla współczesnego chrześcijaństwa, sprawiły, że w Kościele został zainicjowany proces refleksji i rewizji niektórych jego praktyk duszpasterskich, zwłaszcza tych, które w sposób szczególny dotyczą wprowadzenia w wiarę, wychowywania do niej i głoszenia orędzia chrześcijańskiego. W istocie “ponieważ Kościół ma widzialną strukturę społeczną, która jest znakiem jego jedności w Chrystusie, może on być, i jest, wzbogacany również przez ewolucję ludzkiego życia społecznego, nie dlatego by brakowało czegoś w nadanym mu przez Chrystusa kształcie, lecz żeby go głębiej poznać, lepiej wyrazić i właściwiej dostosować do naszych czasów”⁶⁸. Przypominając słowa Pawła VI z *Evangelii nuntiandi*⁶⁹, Benedykt XVI potwierdza, że “ewangelizacja nie będzie pełna bez brania pod uwagę wzajemnego odniesienia, jakie ustawicznie zachodzi między Ewangelią, a konkretnym, osobistym i społecznym życiem człowieka. [...] Świadczenie o Chrystusowej miłości poprzez dzieła sprawiedliwości, pokój i rozwój należy do ewangelizacji, ponieważ Jezus Chrystus, który nas miłuje, ma w sercu całego człowieka. Z tego ważnego nauczania wynika, że aspekt misyjny nauki społecznej Kościoła jest istotnym elementem ewangelizacji. Nauka społeczna Kościoła jest głoszeniem i świadectwem wiary. Jest narzędziem i nieodzownym ‘miejscem’ wychowywania do niej”⁷⁰. Są to tematy, które należy jeszcze głębiej rozważyć w ramach nowej ewangelizacji. Dotyczy ona również “posługi Kościoła na rzecz pojednania, sprawiedliwości i pokoju”⁷¹.

Inicjacja chrześcijańska, proces ewangelizacyjny

131. W tekście *Lineamentów* stwierdzono, że od sposobu, w jaki Kościołowi uda się przeprowadzić aktualną rewizję praktyk chrzcielnych, zależeć będzie przyszłe oblicze chrześcijaństwa w świecie, zwłaszcza na Zachodzie, oraz zdolność wiary chrześcijańskiej do przemawiania do współczesnej kultury. Nadesłane odpowiedzi pokazują, że Kościół jest bardzo zaangażowany w tę analizę, w której pojawiło się już kilka definitywnych konkluzji, ale jeśli chodzi o inne kwestie to wskazuje się, że praca nie została jeszcze dokończona i że brak tu w istocie jasnej wizji.

⁶⁶ Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, 15. 19.

⁶⁷ Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 44.

⁶⁸ *Ibid.*, 44.

⁶⁹ Cf. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 29: AAS 68 (1976), 25.

⁷⁰ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 15: AAS 101 (2009) 651-652.

⁷¹ Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostolska *Africae munus* (19 listopada 2011), 169: Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2011, s. 124.

132. Pierwsza konkluzja dotyczy zwykłej formy wchodzenia w życie chrześcijańskie, którą jest chrzest dzieci, bardzo często zaraz po narodzeniu. Zdecydowana większość odpowiedzi widzi w tym przejaw zachowania zwyczaju, ale też owoc świadomego wyboru. Również młodsze Kościoły widzą w chrzcie dzieci pewien próg, który świadczy o wysokim stopniu inkulturacji chrześcijaństwa w ich krajach. Różne odpowiedzi dają natomiast wyraz poważnego zaniepokojenia faktem, że niektórzy ochrzczeni rodzice decydują się odłożyć chrzest własnego dziecka. Czynią to z różnych powodów, najczęściej po to, by dać dziecku możliwość swobodnego wyboru, kiedy będzie już dorosłe.

133. Druga konkluzja dotyczy stałej już obecności próśb o chrzest ze strony dorosłych czy dorastającej młodzieży. Zjawisko to, o wiele mniejsze pod względem liczebnym niż chrzty dzieci, jest jednak postrzegane jako dar, który pozwala wspólnotom chrześcijańskim odkryć głęboką treść chrztu: droga przygotowania, sprawowanie przedchrzcielnych skrutyniów, sprawowanie sakramentu to chwile, które karmią wiarę katechumena i wspólnoty.

134. Ponadto wydaje się pewne, że struktura katechumenatu, wynikająca z *Ordo Initiationis Christianae Adultorum*⁷², jest odpowiednim narzędziem do przeprowadzenia reformy wprowadzania w wiarę najmniejszych. Wszystkie Kościoły pracowały w ostatnich dziesięcioleciach nad tym, by wprowadzaniu w wiarę i wychowywaniu do niej nadać bardziej charakter świadectwa i doświadczenia kościelnego. W ten sposób udało się zachować dla sakramentu chrztu liturgię bardziej świadomą, mając na względzie lepszy udział ochrzczonych w życiu chrześcijańskim w przyszłości. Poczyniono starania, aby opracować metody inicjacji chrześcijańskiej, starając się powiązać wzajemnie poszczególne sakramenty (chrzest, bierzmowanie i Eucharystia) i coraz bardziej aktywnie zaangażować również rodziców i chrzestnych. Wiele Kościołów wypracowały swoisty "katechumenat pochrzcielny", aby zreformować sposób, w jaki pomaga się wytrwać w wierze, oraz przezwyciężyć rozbieżność między liturgią i wiarą, aby Kościół był rzeczywiście matką, która rodzi do wiary swoje dzieci⁷³.

135. Nowa ewangelizacja jest postrzegana w wielu odpowiedziach jako wezwanie do konsolidacji podjętych starań i wprowadzonych reform w celu umocnienia wiary: przede wszystkim katechumenów, ich krewnych, wspólnoty, która ich wspiera i im towarzyszy. Duszpasterstwo chrzcielne jest traktowane jako jedno z priorytetowych miejsc nowej ewangelizacji.

136. Jeśli chodzi o drogi inicjacji chrześcijańskiej, odpowiedzi wspominają w tym względzie o dwóch faktach: wielka jej różnorodności i pokojowym współistnieniu wielkiej różnorodności. Udzielanie pierwszej Komunii dokonuje się zazwyczaj w szkole podstawowej i jest poprzedzone procesem przygotowania. Istnieją też doświadczenia mistagogiczne, towarzyszenia dzieciom już po pierwszej Komunii. Większa różnorodność istnieje natomiast w przypadku przystępowania do sakramentu bierzmowania i to również w wypadku sąsiadujących ze sobą diecezji.

Opierając się na tym, co zostało powiedziane na Synodzie o Eucharystii, czyli że zróżnicowanie praktyk, nie ma charakteru dogmatycznego, lecz duszpasterski⁷⁴, zainteresowane podmioty nie przewidują w tym zakresie żadnej rewizji. Przeciwnie, twierdzi się, że aktualna sytuacja jest ubogaceniem, które warto zachować.

Ta równoczesna obecność różnych praktyk nie wzbudza refleksji, które sugerowałyby wzięcie pod uwagę różnicy praktyk inicjacji chrześcijańskiej w katolickich Kościołach wschodnich.

137. Pod tym względem praca, którą czeka Synod, jest wielka. Nie chodzi tu tylko o ukierunkowanie zróżnicowanych praktyk, aby uniknąć rozproszenia. Chodzi tu również, w głębszym sensie, o urzeczywistnienie tego, co postulował Synod o Eucharystii, by zweryfikować "skuteczność aktualnego toku wtajemniczenia, po to, by działalność wychowawcza naszych wspólnot pomagała chrześcijaninowi w coraz pełniejszym dojrzwaniu, by doszedł on do przyjęcia w swoim życiu autentycznie eucharystycznego fundamentu, tak, aby mógł w sposób odpowiadający naszym czasom zdawać sprawę z własnej nadziei (cf.

⁷² Cf. *Ordo Initiationis Christianae Adultorum*, Editio typica, 1972.

⁷³ "Chrzest dzieci ze swej natury wymaga katechumenatu pochrzcielnego. Nie chodzi tylko o późniejsze nauczanie, lecz także o konieczny rozwój łaski chrztu w miarę dorastania osoby. Temu celowi powinien służyć katechizm" *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1231.

⁷⁴ Cf. Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 18: AAS 99 (2007) 119.

IP 3, 15)⁷⁵. Trzeba lepiej zrozumieć, z punktu widzenia teologicznego, sekwencję sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, której kulminacją jest Eucharystia, oraz podjąć refleksję nad jej modelami, aby osiągnąć w praktyce głębsze podejście, którego pragniemy.

Wymóg pierwszego głoszenia

138. Wielokrotnie w odpowiedziach wspomniano o potrzebie udzielenia pomocy lokalnym wspólnotom chrześcijańskim, począwszy od parafii, aby przyjęły bardziej misyjny styl obecności w tkance społecznej. Często ponawia się apel, by nasze wspólnoty, głosząc Ewangelię, potrafiły przyciągnąć uwagę współczesnych dorosłych dzięki właściwemu rozpoznaniu ich pytań i pragnienia szczęścia. W społeczeństwie, które zrezygnowało z wielu sposobów mówienia o Bogu, potrzeba, by nasze instytucje bez lęku przyjęły postawę apologetyczną, z pogodą ducha podejmowały się publicznego wyznawania własnej wiary, jest postrzegana jako jasny i pilny wymóg duszpasterski.

139. To właśnie tej sytuacji dotyczy pierwsze głoszenie, o którym mówi tekst *Lineamentów*. Rozumiane jako metoda otwartego proponowania, czy raczej proklamowania podstawowych treści naszej wiary, pierwsze głoszenie jest skierowane przede wszystkim do tych, którzy dotychczas nie poznali Jezusa Chrystusa i do tych, którzy de facto żyją w obojętności religijnej. Wzywa ono do nawrócenia i musi być zintegrowane z innymi formami głoszenia i wprowadzania w wiarę. Podczas gdy te formy służą towarzyszeniu, dojrzewaniu wiary, która już istnieje, celem właściwym dla pierwszego głoszenia jest nawrócenie, które później pozostaje stałym elementem życia chrześcijańskiego.

140. Nie zawsze da się jednak łatwo rozróżnić te różne formy głoszenia i niekoniecznie trzeba tego dokonywać w sposób ścisły. Chodzi tu o dwa akcenty tej samej działalności duszpasterskiej. Metoda pierwszego głoszenia skłania wspólnoty chrześcijańskie, by stworzyły przestrzeń dla wiary osób, zarówno tych wewnątrz wspólnot, jak i tych, które do nich nie należą. Jej celem jest ożywienie bądź wzbudzenie wiary, aby zachować wspólnotę i ochrzczonych w stałym i wiernym dążeniu do głoszenia i publicznego dawania świadectwa o wyznawanej wierze.

141. Pierwsze głoszenie potrzebuje zatem form, miejsc, inicjatyw, wydarzeń, które pozwalają wnieść w społeczeństwo głoszenie wiary chrześcijańskiej. I rzeczywiście, odpowiedzi pokazują, że nie brak ogólnych form pierwszego głoszenia. Różne Konferencje Episkopatów zorganizowały w tym celu wydarzenia kościelne o zasięgu ogólnokrajowym. Pod tym względem wiele odpowiedzi pozytywnie ocenia wydarzenia międzynarodowe, takie jak Światowe Dni Młodzieży, postrzegane jako prawdziwe formy pierwszego głoszenia w skali światowej. Również podróże apostolskie Papieża są odbierane w tej samej perspektywie, podobnie jak uroczystości beatyfikacji czy kanonizacji syna czy córki danego Kościoła.

142. W wielu odpowiedziach niepokój budzi jednak niedostatek pierwszego głoszenia w codziennym życiu, które toczy się w dzielnicy, miejscu pracy. Powszechnie panuje przekonanie, że w tym celu trzeba jeszcze wiele zrobić na rzecz uwrażliwiania wspólnot parafialnych na pilną potrzebę działalności misyjnej. Zgromadzenie synodalne może znaleźć w odpowiedziach dodatkowe wskazania dla podjęcia refleksji nad tym problemem. Różne odpowiedzi podkreślają, że pierwsze głoszenie mogłoby się odbywać w ramach praktyk duszpasterskich, które należą do zwyczajnego życia naszych wspólnot chrześcijańskich. Wskazuje się tu trzy z nich: kaznodziejstwo, sakrament pojednania, pobożność ludowa i jej nabożeństwa.

143. Jeśli chodzi o kaznodziejstwo, to zwłaszcza niedzielna homilia i wiele innych form kaznodziejstwa nadzwyczajnego (misje ludowe, nowenny, homilie przy okazji pogrzebów, chrztów, ślubów, świąt) są szczególnie sposobnymi okazjami do pierwszego głoszenia. Z tego względu, co już postulowało poprzednie Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, trzeba je starannie przygotowywać, zwracając uwagę na istotę przesłania, które chce się przekazać, na charakter chrystologiczny, którym powinny się odznaczać, na użycie odpowiedniego języka, który skłania do słuchania i ma na celu nawrócenie zgromadzenia⁷⁶.

144. Sakrament pojednania ma swoje oryginalne znaczenie w rzeczywistym doświadczeniu miłosiernego oblicza Boga Ojca w celu nawrócenia i rozwoju poszczególnego penitenta i wspólnoty, która sprawuje ten

⁷⁵ *Ibid.*, 18: AAS 99 (2007) 119.

⁷⁶ Cf. Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostolska *Verbum Domini* (30 września 2010), 59: AAS 102 (2010) 738-739.

sakrament. Aby ten sakrament sprzyjał ewangelizacji, budząc poczucie grzechu, wystarczyłoby zastosować w codziennej praktyce to, co przewiduje obrzęd, czyli by rozpoczynał się on głoszeniem fragmentu Pisma Świętego, w świetle którego można zrobić rachunek sumienia, rozeznaczyć własne oddalenie od woli Boga i od Ewangelii⁷⁷. W ten sposób można by odtworzyć drogę dobrze znaną z Dziejów Apostolskich: od głoszenia Słowa przez skruchę do odpuszczenia grzechów (cf. Dz 2, 14-47).

145. W końcu pobożność ludowa ze swymi nabożeństwami skierowanymi do Maryi przede wszystkim, do świętych, w miejscach świętych, sanktuariach, pomagając wejść na drogę pokuty i życia duchowego, coraz bardziej okazuje się być bardzo ważną i oryginalną metodą. W czasie pielgrzymek i nabożeństw człowiek zostaje wprowadzony w doświadczenie wiary i wielkie pytania egzystencjalne, które dotyczą również osobistego nawrócenia. Przeżywa się wspólnotowe doświadczenie wiary, które otwiera nowe spojrzenie na świat i życie. Zabieganie o to, by bogactwo modlitwy chrześcijańskiej zostało w pełni zachowane w tych miejscach nawrócenia jest na pewno wyzwaniem, które trzeba postawić przed nową ewangelizacją.

W szczególności zaś, gdy chodzi o kult Maryjny, nowa ewangelizacja powinna pójść za wskazaniem Soboru Watykańskiego II: "Sobór święty umyślnie podaje do wiadomości tę katolicką naukę, napominając równocześnie wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny, a praktyki i zbożne ćwiczenia ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski cenili wysoko i to, co postanowione było w minionych czasach o kulcie obrazów Chrystusa, Błogosławionej Dziewicy i Świętych, pobożnie zachowywali. [...] Niechaj następnie wierni pamiętają o tym, że prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót"⁷⁸.

146. Odpowiedzi wymieniają praktyki, na które warto zwrócić uwagę w czasie obrad synodalnych, ponieważ są one środkami mogącymi pomóc w realizacji wymogu pierwszego głoszenia. W pierwszym rzędzie wymienia się misje ludowe, organizowane w przeszłości w regularnych odstępach czasu w parafiach jako okazje do duchowego przebudzenia miejscowych chrześcijan. Przywrócenie i nadanie konkretnej postaci tej metodzie jest postulatem obecnym w niejednej odpowiedzi. Sugeruje się w nich zintegrowanie misji ludowych ze wspólnotowymi praktykami słuchania i głoszenia Słowa Bożego, które są dziś popularne we wspólnotach chrześcijańskich. Za doskonałe okazje do pierwszego głoszenia uznaje się również wszystkie czynności duszpasterskie, które służą przygotowaniu do sakramentu małżeństwa. Nie traktuje się ich jedynie jako bezpośredniego środka przygotowującego do przyjęcia tego konkretnego sakramentu, lecz stają się one coraz bardziej faktycznymi drogami ponownego przyswojenia sobie wiary chrześcijańskiej i dojrzewania w niej. Ponadto postuluje się także, by do działań służących pierwszemu głoszeniu zaliczyć też opiekę i troskę, jaką wspólnoty chrześcijańskie otaczają ludzi w chwilach cierpienia i choroby.

Przekazywać wiarę, wychowywać człowieka

147. *Lineamenta* zaproponowały powiązanie inicjacji w wiarę z głęboko pojętym wychowaniem. Nie można ewangelizować, nie wychowując zarazem człowieka, by był naprawdę sobą: ewangelizacja wymaga tego i bezpośrednio się z tym łączy. W spotkaniu z Chrystusem tajemnica człowieka ukazuje się, jak twierdzi Sobór Watykański II, w swym prawdziwym świetle⁷⁹. Kościół posiada w tym względzie tradycję zasobów pedagogicznych, instytucji, osób – konsekrowanych i niekonsekrowanych, należących do zakonów, zgromadzeń, instytutów – tak, że jest w stanie być znacząco obecnym w świecie oświaty i wychowania.

148. Pomimo istotnych różnic, wynikających z uwarunkowań geograficzno-społecznych i historii katolicyzmu w poszczególnych krajach, wszędzie prawdziwym jest fakt, że Kościół zaangażował i nadal angażuje wielkie siły na polu edukacji. Szkoły i uniwersytety katolickie są obecne w Kościołach partykularnych. W tym względzie odpowiedzi szczegółowo opisują trud podejmowany w dziedzinie

⁷⁷ Cf. *Ordo paenitentiae. Rituale romanum*. Editio typica, 1974, 17.

⁷⁸ Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 67.

⁷⁹ Cf. Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22.

edukacji oraz owoce, które ten trud wydał, a w wielu miejscach nadal wydaje. Rozwój niektórych krajów, w przeszłości jak i obecnie, jest wynikiem tychże działań Kościoła na polu edukacji.

149. To dzieło edukacyjne jest realizowane w kontekście kulturowym, w którym działalność edukacyjna, niezależnie od jej postaci, wydaje się coraz trudniejsza i znajduje się w stanie krytycznym, do tego stopnia, że sam Papież Benedykt XVI mówił o “katastrofalnym stanie edukacji”⁸⁰, nawiązując w ten sposób do pilnej potrzeby przekazania nowym pokoleniom wartości leżących u podstaw życia i właściwego zachowania. Słyszcy się zatem, i to z różnych stron, o zapotrzebowaniu na prawdziwą edukację i prawdziwych wychowawców. Zapotrzebowanie to potwierdzają zgodnie rodzice, zaniepokojeni o przyszłość własnych dzieci, nauczyciele, których udziałem jest smutne doświadczenie upadku szkolnictwa, samo społeczeństwo, które widzi, że zostały naruszone same podstawy współistnienia.

150. W takim kontekście zaangażowanie Kościoła w wychowanie do wiary, do naśladowania Chrystusa i dawania świadectwa o Ewangelii staje się też jego wkładem w pomoc społeczeństwu, aby mogło ono wyjść z gnębiącego go kryzysu edukacyjnego. W kwestii edukacji odpowiedzi wspominają o Kościele, który ma wiele do zaoferowania, jak na przykład ideę edukacji, którą potrafił on rozkrzewić w świecie, jak prymat osoby i jej formacji, wolę zapewnienia edukacji autentycznej, otwartej na prawdę, do której należy również spotkanie z Bogiem i doświadczenie wiary.

151. W głębszym ujęciu, niektóre odpowiedzi podkreślają w sposób szczególny znaczenie tego zaangażowania Kościoła na polu edukacji ze względu na to, że pozwala ono ukazać antropologiczne i metafizyczne korzenie aktualnych wyzwań dotyczących edukacji. Przyczyn katastrofalnego stanu współczesnej edukacji można się doszukiwać w dominacji antropologii naznaczonej przez indywidualizm i podwójnego relatywizmu, który redukuje rzeczywistość jedynie do materii, podatnej na manipulację, a objawienie chrześcijańskie jedynie do procesu historycznego, pozbawionego wszelkiego charakteru nadprzyrodzonego.

152. Papież Benedykt XVI tak opisuje przyczyny tego kryzysu: “Wydaje mi się, że istotną przyczyną jest tu fałszywe pojęcie autonomii człowieka, według której człowiek miałby się rozwijać wyłącznie sam z siebie, bez jakiegokolwiek wpływu ze strony innych, którzy mogą mu towarzyszyć w samorozwoju, ale bez ingerowania w tenże rozwój. [...] Inną przyczynę katastrofalnego stanu edukacji dostrzegam w sceptycyzmie i relatywizmie, albo, mówiąc prościej i jaśniej, w odrzuceniu dwóch źródeł, które nadają orientację drodze człowieka. Pierwszym z tych źródeł powinna być natura, a drugim Objawienie. [...] Rzeczą podstawowej wagi jest zatem ponowne odkrycie prawdziwego pojęcia natury jako stworzonej przez Boga, który do nas mówi; poprzez księgę stworzenia Stwórca do nas mówi i pokazuje nam prawdziwe wartości. A ponadto odkryć też na nowo Objawienie: odkryć, że księga stworzenia, w której Bóg dał nam zasadniczą orientację, zostaje wyjaśniona przez Objawienie”⁸¹.

Wiara i poznanie

153. Również między wiarą i poznaniem istnieje związek podobny do tego, który łączy wiarę i edukację. Tekst *Lineamentów* wyraził ten związek za pomocą pojęcia zaproponowanego przez Papieża Benedykta XVI, a mianowicie “ludzkiej ekologii”⁸². Wskazując konsekwencje kryzysu, który mógłby naruszyć integralność społeczeństwa jako całości, Papież Benedykt XVI ukazuje również możliwą drogę wyjścia z tego zagrożenia, a mianowicie rozwój ludzkiej ekologii, rozumianej we właściwym sensie, czyli jako takie ustalenie rozumienia świata i rozwoju nauki, który uwzględni wszystkie wymogi człowieka, łącznie z otwarciem na prawdę i pierwotną relacją z Bogiem.

154. Wiara chrześcijańska wspomaga inteligencję w rozumieniu głębokiej równowagi, która określa strukturę egzystencji i jej historię. Dokonuje tego nie w sposób ogólny czy z zewnątrz, lecz dzieląc wraz z rozumem pragnienie poznania, pragnienie dociekań, ukierunkowując je na dobro człowieka i kosmosu. Wiara chrześcijańska przyczynia się do zrozumienia głębokich treści podstawowych doświadczeń człowieka.

⁸⁰ Benedykt XVI, *Przemówienie na rozpoczęcie Kongresu Diecezji Rzymskiej* (Rzym, 11 czerwca 2007): AAS 99 (2007) 680.

⁸¹ Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników 61-ego Zgromadzenia Ogólnego Konferencji Episkopatu Włoch* (27 maja 2010), w: *Insegnamenti di Benedetto XVI*, VI, 1 (2010), ss. 788-789.

⁸² Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 51: AAS 101 (2009) 687.

Jest to zadanie – krytycznej konfrontacji i ukierunkowania – które katolicyzm realizuje od dawna, co potwierdzono w licznych odpowiedziach, wymieniając instytucje, centra badań, uniwersytety, będące owocem intuicji i charyzmatu konkretnych osób oraz edukacyjnej troski Kościołów partykularnych, które uznały tę konfrontację za jeden ze swych podstawowych celów.

155. Źródłem niepokoju jest jednak fakt, że niełatwo jest uzyskać dostęp do wspólnych przestrzeni badań i rozwoju wiedzy w różnych kulturach. Odnosi się w istocie wrażenie, że myśl chrześcijańska ma problemy ze znalezieniem rozmówców w tych środowiskach, które w naszych czasach posiadają moc i władzę w świecie nauki, zwłaszcza na polu techniki i gospodarki. Sytuację tę należy zatem odczytywać jako wyzwanie dla Kościoła i dlatego jako dziedzinę, której nowa ewangelizacja powinna poświęcić szczególną uwagę.

156. W ciągłości z Tradycją Kościoła, idąc śladem Encykliki bł. Jan Pawła II *Fides et ratio*, Papież Benedykt XVI często przypomina o komplementarności wiary i rozumu. Wiara poszerza horyzonty rozumu, a rozum chroni wiarę przed możliwością irracjonalnych wypaczeń czy nadużywaniem religii. Zwracając zawsze uwagę na intelektualny wymiar edukacji, o czym świadczą liczne uniwersytety i wyższe uczelnie, Kościół jest zaangażowany w duszpasterstwo akademickie, by sprzyjać dialogowi z naukowcami. W tej dziedzinie szczególną rolę mają do odegrania naukowcy chrześcijańscy: to oni mają dawać świadectwo, swą działalnością, a przede wszystkim własnym życiem, że rozum i wiara to dwa skrzydła, które prowadzą do Boga⁸³, że wiara chrześcijańska i nauka, jeśli są właściwie rozumiane, mogą się nawzajem ubogacać dla dobra ludzkości. Jedynym ograniczeniem postępu naukowego jest zachowanie godności osoby ludzkiej, stworzonej na obraz Boga, która nie może być przedmiotem, lecz podmiotem dociekań nauki i techniki.

157. W tym rozdziale poświęconym relacji między wiarą i wiedzą trzeba też wspomnieć o tym, że w odpowiedziach przypomniano o roli sztuki i piękna jako miejsca przekazu wiary. Motywy tego przypomnienia zostały wyjaśnione w sposób szczegółowy, zwłaszcza przez te Kościoły, które, silne swą tradycją, jak wschodnie Kościoły katolickie, potrafiły zachować bardzo ścisłą relację w dwumianie wiary i piękna. W tradycjach tych relacja między wiarą i pięknem nie jest jedynie aspiracją estetyczną. Przeciwnie, jest postrzegana jako istotne źródło służące świadectwu wiary i rozwojowi wiedzy, która byłaby rzeczywiście “integralną” służbą całości bytu człowieka.

To poznanie inspirowane przez piękno pozwala, jak na przykład w liturgii, podjąć rzeczywistość widzialną w jej oryginalnej roli objawienia powszechnego zjednoczenia, do którego człowiek jest powołany przez Boga. Trzeba zatem, by ludzka wiedza została na nowo połączona z mądrością Bożą, czyli z wizją stworzenia, którą ma Bóg, i która za pośrednictwem Ducha i Syna znajduje się w stworzeniu.

W chrześcijaństwie należy pilnie zachować tę pierwotną rolę piękna. Nowa ewangelizacja ma w tym względzie ważną rolę. Kościół uznaje, że istota ludzka nie żyje bez piękna. Dla chrześcijanina piękno znajduje się wewnątrz tajemnicy paschalnej, w przejrzystości rzeczywistości Chrystusa.

Fundament wszelkiego duszpasterstwa ewangelizacyjnego

158. Tekst *Lineamentów* kończył rozdział poświęcony analizie praktyk duszpasterskich przypomnieniem głębokiej intuicji Pawła VI: aby ewangelizować Kościół nie potrzebuje jedynie odnowić swoje strategie, ale musi raczej poprawić jakość swego świadectwa; problem ewangelizacji nie jest kwestią przede wszystkim organizacyjną czy strategiczną, lecz raczej duchową. “Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami. [...] A więc Kościół jak najbardziej może ewangelizować świat za pomocą swego postępowania i obyczaju, to jest przez świadectwo potwierdzone życiem; ono jasno uwidacznia jego wierność Panu Jezusowi, ubóstwo, wstrzeźliwość, wolność od jakiegokolwiek ziemskiej władzy w świecie, a wreszcie świętość”⁸⁴. Wiele Kościołów rozpoznało się w tych słowach o potrzebie świadków, którzy potrafią ewangelizować przede wszystkim swoim życiem i przykładem. Zgadza się z tym oczywistym stwierdzeniem, że ostatecznie prawdziwą istotą nowej ewangelizacji jest odpowiedź każdego chrześcijanina na powołanie do świętości. Ewangelizować może tylko ten, kto sam się dał zewangelizować i nadal daje się ewangelizować, kto potrafi dać się odnowić duchowo poprzez spotkanie i zjednoczenie w życiu z Jezusem Chrystusem. Świadectwo chrześcijańskie jest spletem

⁸³ Cf. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (14 września 1998): AAS 91 (1999) 5.

⁸⁴ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, (8 grudnia 1975), 41: AAS 68 (1976), 31-32.

gestów i słów⁸⁵. Stanowi ono fundament wszelkich praktyk ewangelizacji ponieważ tworzy relację między głoszeniem i wolnością: “Stajemy się świadkami, gdy poprzez nasze czyny, słowa i sposób bycia ktoś Inny objawia się i udziela. Można powiedzieć, że to świadectwo jest środkiem, dzięki któremu prawda o miłości Bożej dociera w historii do człowieka, zapraszając go, by dobrowolnie przyjął tę radykalną nowość. W tym świadectwie Bóg się wystawia, by tak rzec, na ryzyko wolności człowieka”⁸⁶.

Istotna rola powołań

159. W tej perspektywie oczekuje się, że najbliższe zgromadzenie synodalne podejmie otwarcie temat powołań, ich istotnego znaczenia dla współczesnego Kościoła. Oczekuje się, że Synod o nowej ewangelizacji pomoże wszystkim ochrzczone, by stali się świadkami swych zadań misyjnych i ewangelizacyjnych. W obliczu kontekstów nowej ewangelizacji, świadkowie, aby byli wiarygodni, muszą umieć mówić językiem swoich czasów, głosząc tym samym od wewnątrz motywy nadziei, która ich ożywia. Oczekuje się, że cały proces przygotowania i recepcji obrad synodalnych będzie służył ponownemu umotywowaniu i zwiększeniu gorliwości i poświęcenia tak wielu chrześcijan, którzy już pracują na rzecz głoszenia i przekazu wiary; że będzie to okazja do wsparcia i umocnienia rodzin i roli, którą one odgrywają. Konkretniej, Synod będzie musiał poświęcić szczególną uwagę posłudze kapłańskiej i życiu konsekrowanemu, z nadzieją, że przyniesie on Kościołowi nowe powołania kapłańskie, wznawiając zaangażowanie na rzecz wyraźnego i zdecydowanego duszpasterstwa powołaniowego.

160. W tym względzie niejedna odpowiedź wskazała, że jednym z najbardziej oczywistych przejawów osłabienia doświadczenia chrześcijańskiego jest właśnie kryzys powołań, który przejawia się zarówno w spadku liczebnym powołań, jak i w sprzeniewierzeniu się powołaniu do szczególnej konsekracji w kapłaństwie służebnym i życiu konsekrowanym, a także w powszechnym osłabieniu wierności wielkim decyzjom egzystencjalnym, na przykład w małżeństwie. Odpowiedzi te oczekują, że obrady synodalne na nowo podejmą ten problem, który jest bezpośrednio związany z nową ewangelizacją, nie tylko w tym sensie, że ukaże istnienie kryzysu, i nie tylko po to, by umocnić duszpasterstwo powołaniowe, które już działa, lecz raczej, i w głębszym sensie, by propagować kulturę, w której życie postrzegane jest jako powołanie.

161. W przekazywaniu wiary należy przywiązywać należyłą wagę do edukacji i postrzegać samych siebie w relacji do Boga, który powołuje. Aktualne są w tym względzie słowa Papieża Benedykta XVI: “Przez podkreślenie, że nieodłącznym wymogiem wiary jest pogłębianie więzi z Chrystusem, Słowem Bożym pośród nas, Synod chciał również uwypuklić fakt, że to Słowo wzywa każdego osobiście, ukazując w ten sposób, że samo życie jest powołaniem w odniesieniu do Boga. Oznacza to, że im bardziej pogłębiemy naszą osobistą więź z Panem Jezusem, tym bardziej zdajemy sobie sprawę, że On powołuje nas do świętości, domagając się definitywnych wyborów, którymi nasze życie odpowiada na Jego miłość, oddając się zadaniom i posługom mającym na celu budowanie Kościoła. W tej perspektywie można zrozumieć wezwania, które Synod kieruje do wszystkich chrześcijan, by pogłębiali więź ze słowem Bożym jako ochrzczeni, ale także jako powołani do życia zgodnie z różnymi stanami”⁸⁷. Jednym z przejawów skuteczności nowej ewangelizacji będzie ponowne odkrycie życia jako powołania i pojawienie się powołań do radykalnego pójścia za Chrystusem.

⁸⁵ Cf. *ibid.*, 22: AAS 68 (1976) 20; Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostolska *Verbum Domini* (30 września 2010), 97 n: AAS 102 (2010) 767-769.

⁸⁶ Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 85: AAS 99 (2007) 170.

⁸⁷ Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostolska *Verbum Domini* (30 września 2010), 77: AAS 102 (2010) 750.

Podsumowanie

“Gdy Duch Święty zstąpi na was, będziecie moimi świadkami”
(Dz 1, 8)

162. Poprzez swoje przyjście wśród nas Jezus Chrystus przekazał nam życie Boże, które przemienia oblicze ziemi, czyniąc wszystko nowe (cf. Ap 21, 5). Jego Objawienie dotyczy nas nie tylko jako adresatów zbawienia, które zostało nam dane, lecz również jako Jego głosicieli i świadków. Duch Zmartwychwstałego przysposabia w ten sposób nasze życie do skutecznego głoszenia Ewangelii całemu światu. Jest to doświadczenie pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, która widziała, jak szerzy się Słowo dzięki nauczaniu i świadectwu (cf. Dz 6, 7).

163. Pod względem chronologicznym pierwsza ewangelizacja miała początek w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Apostołowie, zjednoczeni wszyscy razem w tym samym miejscu na modlitwie z Matką Chrystusa, otrzymali Ducha Świętego (cf. Dz 1, 14; 2, 1-3). Ta, która według słów Archanioła jest “pełna łaski” (Łk 1, 28), znajduje się w ten sposób na drodze ewangelizacji apostołowskiej i na wszystkich drogach, w które wyruszyli następcy Apostołów, by głosić Ewangelię.

164. Nowa ewangelizacja nie oznacza “nowej Ewangelii”, bo “Jezus Chrystus [jest] wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13, 8). Nowa ewangelizacja oznacza adekwatną odpowiedź na znaki czasu, na potrzeby współczesnych ludzi i narodów, na nowe konteksty, ukazujące kulturę, poprzez którą wyrażamy naszą tożsamość i poszukujemy sensu naszej egzystencji. Nowa ewangelizacja oznacza zatem promowanie kultury głębiej zakorzenionej w Ewangelii. Oznacza odkrycie “człowieka nowego” (Ef 4, 24), który jest w nas dzięki Duchowi danemu nam przez Jezusa Chrystusa i Ojca. Oby obrady najbliższego Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów były dla Kościoła swoistym nowym Wieczernikiem, w którym następcy Apostołów, zgromadzeni na modlitwie razem z Matką Chrystusa, przyzywaną jako “Gwiazda Nowej Ewangelizacji”⁸⁸, przygotowują drogi nowej ewangelizacji.

165. Pozwólmy, aby raz jeszcze słowa Jana Pawła II, który tak bardzo poświęcał się nowej ewangelizacji, wyjaśniły sens tego pojęcia: nowa ewangelizacja oznacza, “że musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapal apostołowskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha św. Pawła, który wołał: ‘Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii’ (1 Kor 9, 16). Ten zapal z pewnością pobudzi Kościół do nowej aktywności misyjnej, której nie będzie można powierzyć jedynie wąskiej grupie ‘specjalistów’, ale będzie ona wymagać odpowiedzialnego udziału wszystkich członków Ludu Bożego. Kto prawdziwie spotkał Chrystusa nie może zatrzymać Go dla siebie, ale winien Go głosić. Potrzeba nowego rozmachu w apostołstwie, które byłoby przeżywane jako codzienne zadanie wspólnot i grup chrześcijańskich”⁸⁹.

Jezus Chrystus, Ewangelia, która daje nadzieję

166. Odczuwamy dziś potrzebę fundamentów, które dadzą nam nadzieję, które pozwolą nam patrzeć na jutro oczami wiary, bez łez rozpacz. Jako Kościół posiadamy taki fundament, takie źródło nadziei: Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, jest obecny pośród nas ze swym Duchem, który daje nam doświadczenie Boga. Często jednak odnosimy wrażenie, że nie udaje się nam wyrazić tej nadziei w sposób konkretny, że nie udaje się nam jej “przyswoić”, że nie udaje się nam jej wyrazić w słowie żywym dla nas i dla naszych współczesnych, że nie przyjmujemy jej jako fundamentu naszych działań duszpasterskich i naszego życia kościelnego.

W tym względzie mamy jednak jasne hasło dla naszego duszpasterstwa dzisiaj i w przyszłości: nowa ewangelizacja, czyli nowe głoszenie orędzia Jezusa, który wlewa w nas radość i wyzwala nas. Hasło to ożywia nadzieję, której potrzebę odczuwamy: kontemplacja Kościoła, który powstał, by ewangelizować, posiada głębokie źródło mocy do głoszenia.

⁸⁸ Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostołowska *Ecclesia in America* (22 stycznia 1999), 11: AAS 91 (1999) 747; Id., List apostołowski *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 58: AAS 93 (2001) 309.

⁸⁹ Jan Paweł II, List apostołowski *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 40: AAS 93 (2001), 294.

“Odważyliśmy się w Bogu naszym głosić Ewangelię Bożą wam, pośród wielkiego utrapienia” (1 Tes 2, 2). Nowa ewangelizacja skłania nas do świadectwa wiary, które często przybiera postać zmagania i walki. Nowa ewangelizacja coraz bardziej umacnia naszą relację z Chrystusem Panem, ponieważ tylko w Nim mamy pewność, która pozwala patrzeć w przyszłość, oraz gwarancję miłości autentycznej i trwałej.

Radość ewangelizacji

167. Nowa ewangelizacja oznacza uzasadnić naszą wiarę, przekazując *Logos* nadziei światu, który pragnie zbawienia. Ludzie potrzebują nadziei, aby mogli przeżywać swoją teraźniejszość. Dlatego Kościół jest misyjny w swej istocie i przekazuje Objawienie oblicza Boga, który w Jezusie Chrystusie przyjął ludzkie oblicze i umiłował nas do końca. Słowa życia wiecznego, które zostały nam dane w spotkaniu z Jezusem Chrystusem, są przeznaczone dla wszystkich, dla każdego człowieka. Każdy człowiek naszych czasów, czy o tym wie czy nie, potrzebuje tego głoseńia.

168. To właśnie brak tej świadomości rodzi samotność i przygnębienie. Wśród przeszkód stojących przed nową ewangelizacją jest właśnie brak radości i nadziei, który szerzy się w naszym świecie w konsekwencji takich sytuacji. Często ten brak radości i nadziei jest na tyle silny, że narusza samą tkankę naszych wspólnot chrześcijańskich. Nowa ewangelizacja pojawia się w tych kontekstach jako środek zaradczy, który daje radość i życie, przewyciężając wszelki lęk. W takich kontekstach imperatywem staje się ożywienie naszej wiary, o co prosi nas Papież Benedykt XVI: “Wiara nastawiona na uchwycenie znaków czasu w chwili obecnej, zobowiązuje każdego z nas, abyśmy stawali się żywym znakiem obecności Zmartwychwstałego w świecie. Współczesny świat potrzebuje dziś szczególnie wiarygodnego świadectwa tych, których umysły i serca oświecone są Słowem Bożym i zdolni są otworzyć serca i umysły tak wielu ludzi na pragnienie Boga i prawdziwego życia, które nie ma końca”⁹⁰.

169. Podchodźmy zatem do nowej ewangelizacji z entuzjazmem. Uczmy się łagodnej i pokrzepiającej radości płynącej z ewangelizowania, również wtedy, gdy wydaje się, że głoszenie jest zasiewem pośród łez (cf. Ps 126, 6). Niech światu, który poszukuje odpowiedzi na wielkie pytania dotyczące sensu życia i prawdy, dane będzie doświadczyć z niespodziewaną radością spotkania ze świadkami Ewangelii, którzy w prostocie i dzięki wiarygodności swego życia potrafią ukazać przemieniającą moc wiary chrześcijańskiej. Jak pisał Paweł VI: “Niech to będzie wielką radością nam, którzy poświęciliśmy swe życie. Oby świat współczesny, który szuka już to w trwodze, już to w nadziei, przyjmował Ewangelię nie od jej głosicieli zgnębionych lub pozbawionych nadziei, nie od niecierpliwych lub bojaźliwych, ale od sług Ewangelii, których życie jaśniałoby zapałem, od tych, co pierwsi zaczerpnęli swą radość od Chrystusa i nie wahają się poświęcić życia, byle tylko głosić Królestwo i zaszczepiać Kościół w sercu świata”⁹¹. “Nie bójcie się” – to słowa Pana (cf. Mt 14, 27) i anioła (cf. Mt 28, 5), które wspierają wiarę głosicieli, dając im moc i entuzjazm. Niech będą to również słowa głosicieli, którzy wspierają i dają pokarm każdemu człowiekowi w jego drodze do spotkania z Bogiem. “Nie bójcie się” – niech będą to słowa nowej ewangelizacji, poprzez którą Kościół, ożywiany Duchem Świętym, głosi “aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8) Jezusa Chrystusa, Ewangelię Bożą, aby ludzie uwierzyli.

⁹⁰ Benedykt XVI, *Porta fidei*, List apostolski w formie *motu proprio*, ogłaszający Rok Wiary (11 października 2011), 15: AAS 103 (2011) 734.

⁹¹ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 80: AAS 68 (1976) 75.